

życie uczelni

BIULETYN INFORMACYJNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ



Politechnika Łódzka
Wydział Inżynierski, Architektury i Inżynierii Środowiska

Twoja
scena sukcesu

Politechnika z wizją przyszłości

Rok akademicki rozpoczął się tradycyjnym pochodem władz uczelni i studentów spod rektoratu pod pomnik pierwszego rektora PŁ prof. Bohdana Stefanowskiego. (więcej str. 4-7).



Robot mobilny pola walki ROBOKIS

W Katedrze Informatyki Stosowanej powstał robot, którego oryginalny system sterowania, oparty na mikroprocesorach najnowszej generacji, pozwala wykonywać wiele czynności w sposób autonomiczny, jego podstawowym zadaniem jest wykrywanie i oznaczanie min w określonym obszarze. Robot przeszedł pomyślnie pierwsze próby na poligonie. (więcej str. 9)



Sukces Politechniki Łódzkiej na Tajwanie

Na międzynarodowych mistrzostwach wynalazków na Tajwanie innowacyjne rozwiązania autorstwa naukowców z PŁ uzyskały wysokie uznanie międzynarodowego jury i wszystkie zostały nagrodzone medalami. (więcej str. 10-11)



WYDARZENIA

Politechnika z wizją przyszłości ...	4
Centrum Transportu Szynowego	
CETRANS	7
Indeks do lamusa	8
Robot mobilny pola walki	
ROBOKIS	9
Sukces Politechniki Łódzkiej	
na Tajwanie	10
Dział Transferu Technologii	
z certyfikatem	12
Nowa wizytówka uczelni	13
Profesor Leopold Jeziorski –	
– doktor honoris causa PŁ	14
Nominacje profesorskie	16
Sala pełna wynalazców	17
Łódzkie Centrum	
Nowych Mediów	17
Profesor M. Sam Mannan –	
– doktor honoris causa PŁ	18
Akademickie Centrum	
Sportowo-Dydaktyczne	19
Bezpieczeństwo procesowe –	
– moje życie	20
Sukces programu	
Erasmus w PŁ	21
Citi Handlowy wspólnie	
z łódzkimi uczelniami	22
Na liście Top 500	22
Nowa świecka tradycja w PŁ	23
Kierunki zamawiane w PŁ	24
W Klubie Żeglarskim PŁ	25
FTIMSowi strzeliło 35 lat	26
Otwarta na salonach	
i w sieci	30

STUDENCI

Studenci Wzornictwa	
na praktykach	30
Praktykanci z całego świata	32
Docenione warsztaty	
architektów w Łodzi	33
Projekt na grę	34
Radiowa przygoda trwa!	36
Nie zapłacą czesnego	37
Stypendiści piśmiennictwa	
i poligrafii za oceanem	38
Czeskie domy	40

Rekord liczby uczestników	40
Wykopali pomoc	41
Praktyki w Rosji	42
Kolekcje „première vision” oraz „haute couture”	43
Politechnika Łódzka z wizytą na Ukrainie	44

DYSKUSJA

Z etyką nie po drodze	46
-----------------------------	----

KONFERENCJE

IDEA dla najzdolniejszych	48
Pół wieku PTETIS	49
Ochrona wód Zalewu Sulejowskiego	50
Zarządzanie rozwojem małych i średnich przedsiębiorstw	51
Zanieczyszczenia w Europie	52
W Arturówku o owocach i warzywach	53
Jak rozkręcić BioBiznes?	53

ROZMAITOŚCI

Nagrodzone wrażenia	54
Poszukiwania i eksperymenty	55
Ruszyła oficjalna strona WWW	55
Ich Magnificencje Rektorzy Politechniki Łódzkiej	56
Najstarsi profesorowie Politechniki Łódzkiej	57
Dekada rejsów	58
Korona Gór Polski	60
Roztańczeni studenci	61
Wakacyjne sukcesy w trójboju siłowym	62
Zastąpili Politechnikę Wrocławską	62
Kamil Kanas Mistrzem Europy	63
Ewa Ścieszko na podium	63
Wyszczotkowali zwycięstwo	63

Profesor Leopold Jeziorski – doktor honoris causa PŁ

Prof. Leopold Jeziorski jest prekursorem nowoczesnego myślenia o materiałach inżynierskich i jednym z najważniejszych twórców oraz realizatorów koncepcji inżynierii materiałowej w kształceniu i badaniach naukowych w Polsce. (więcej str. 14-15)



Profesor M. Sam Mannan – doktor honoris causa PŁ

Profesor M. Sam Mannan jest znanym na arenie międzynarodowej specjalistą w zakresie bezpieczeństwa procesowego - nauki rozwiniętej w ostatnich 30 latach. Od 1997 r. jest Dyrektorem Centrum Bezpieczeństwa Procesowego im. Mary Kay O'Connor w Texas A&M University. (więcej str. 18-19)



Kolekcje „première vision” oraz „haute couture”

W czasie finałowej gali konkursu „Camelo’wska wizja mody czyli nowatorskie sposoby zastosowania wkładów odzieżowych” studenci przedstawili aż 8 kolekcji. (więcej str. 43)



Nowy rok akademicki rozpoczął się tradycyjnym pochodem władz uczelni i studentów spod rektoratu pod pomnik pierwszego rektora PŁ prof. Bohdana Stefanowskiego.

Politechnika z wizją przyszłości

Uroczyste posiedzenie Senatu zaszczyliło wielu gości. Byli wśród nich m.in.: minister infrastruktury, postowie Ziemi Łódzkiej, Wojewoda Łódzki, Marszałek Województwa, Prezydent Łodzi, inni przedstawiciele władz miasta i regionu, rektorzy uczelni, doktorzy honoris causa PŁ, przedstawiciele PAN, członkowie konwentu PŁ, przedstawiciele organizacji naukowych, gospodarczych i oświatowych oraz profesorowie z zagranicy współpracujący z Politechniką.

Przemówienie rektora

nigdy dotychczas, odpowiedzialni za jakość życia również nadchodzących pokoleń.

Dużą część swojego przemówienia prof. Stanisław Bielecki poświęcił temu, co przynosi dla działania uczelni nowelizacja pakietu ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego. Rektor podkreślał – *filarami zmodyfikowanego modelu akademickiego są: uporządkowanie relacji prawnych uczelnia – student, uproszczenie ścieżki kariery akademickiej, pogłębienie mechanizmów współpracy uczelnia – gospodarka.*

Obecni na sali najmłodszy student usłyszeli o korzystnych dla

kierunków studiów – powiedział rektor i wyjaśnił, że pozwala to uczelniom zindywidualizować ich ofertę dydaktyczną. Dzięki temu będzie można lepiej sprostać konkurencji i trafniej odpowiedzieć na oczekiwania pracodawców. Z kolei Krajowe Ramy Kwalifikacji zwiększą czytelność kompetencji uzyskanych przez absolwentów na europejskim rynku pracy.

Odnosząc się do przepisów dotyczących rozwoju kadry rektor mówił – *Wprowadzone zmiany dotyczą także procedur ubiegania się o tytuł doktora habilitowanego, które w intencji ustawodawcy mają uwzględniać przede wszystkim realne osiągnięcia i dorobek naukowy kandydata oraz skrócić czas trwania postępowania habilitacyjnego.*

Jak podkreślił, w sferze integracji uczelni z gospodarką rozwiązania zapisane w znowelizowanej ustawie w znacznym stopniu są już w Politechnice Łódzkiej zaimplementowane: *śledzimy zawodowe losy naszych absolwentów, posiadamy regulamin korzystania z własności intelektualnej, przyjęliśmy zasady komercjalizacji wyników badań naukowych, założyliśmy Centrum Transferu Technologii w formie spółki prawa handlowego.*

Prof. Bielecki nawiązał też do koncepcji Uniwersytetu Centralnej Polski. Mówiąc o wyzwaniach podkreślał znaczenie takich zjawisk jak: rywalizacja uczelni na krajowym i europejskim rynku edukacyjnym, uczestnictwo w rozwiązywaniu problemów życia gospodarczego regionu i kraju, internacjonalizacja wszelkich działań uczelni. Zdaniem rektora konieczna jest bezpośrednia, głęboka i autentyczna

Rektor prof. Stanisław Bielecki wygłosił doroczne inauguracyjne przemówienie

foto:
Jacek Szabela



Jak co roku stajemy przed nowymi wyzwaniami. Tegoroczne wydają się jeszcze większe – mówił rektor prof. Stanisław Bielecki rozpoczynając swoje inauguracyjne wystąpienie. – Obecnie, postęp technologiczny w coraz większym stopniu kształtuje nasze codzienne życie. Inżynierowie są w znacznej mierze, jak

nich zmianach. Są to np. obowiązkowa umowa, w której uczelnia podaje katalog bezpłatnych usług, większa dostępność stypendiów socjalnych, uelastycznienie systemu tzw. stypendiów rektorskich.

W znowelizowanej ustawie uczelnia uzyskuje większą swobodę w zakresie kształtowania nowych

współpraca łódzkich uczelni. Przypomniał, że przed trzema laty zaproponował integrację łódzkich uczelni pod marką Uniwersytet Centralnej Polski. W tym czasie toczyłem szereg rozmów dotyczących tej idei – mówił rektor prof. Bielecki. – Obecnie zauważamy, że integracja uczelni jeszcze dobitniej zmaterializowała się w znowelizowanej ustawie (...).

Celem proponowanej przeze mnie integracji jest stworzenie silnego organizmu rozpoznawalnego w Polsce, Europie i świecie, który będzie skuteczniej pozyskiwał środki na badania naukowe o kluczowym znaczeniu dla gospodarki; który pozwoli na efektywniejsze wykorzystanie potencjału intelektualnego i infrastrukturalnego obecnych jednostek. (...) Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że nie jest to propozycja scalania uczelni łódzkich, ale konsolidacja ich działań wzmocniona określoną strukturą.

Zdaniem rektora nieodzowna jest taka integracja funkcji nauczania i prowadzenia badań, aby wyniki badań wzbogacały proces kształcenia i jednocześnie umożliwiały jak najszybsze włączanie studentów do zespołów badawczych. *Badania prowadzone w uczelni nie mogą jednak odbywać się na akademickiej samotnej wyspie* – mówił prof. Bielecki – *Muszą być stymulowane i definiowane przez gospodarkę i skoncentrowane na innowacjach zwiększających konkurencyjność przedsiębiorstw.* Podkreślił przy tym rolę centrów transferu technologii, inkubatorów, parków technologicznych. *Politechnika Łódzka uczestniczy w tych procesach. Podobnie dzieje się na pozostałych łódzkich uczelniach. Droga do integracji jest zatem otwarta* – mówił rektor.

Nawiązując do podejmowania decyzji przez studentów prof. Bielecki podkreślił, że myśląc o swojej przyszłości podejmują oni studia na najlepszych uczelniach, które gwarantują wysoki poziom na-

uczania. *Po wprowadzeniu reformy szkolnictwa wyższego większość funduszy rozdzielanych będzie w drodze konkursów i kierowanych do najlepszych jednostek* – mówił rektor. – *Tylko najlepsze podmioty naukowe mają szansę uzyskać status Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących. (...) Mają to być flagowe jednostki, wyznaczające standardy kształcenia, oferujące najlepsze kierunki studiów, prowadzące najwyższej jakości badania i zarządzane w najsukuteczniejszy sposób. Celem Politechniki jest dostanie się do tego elitarnego grona. (...)*

lejowej. Dziś, tuż przed rozpoczęciem uroczystości o 10:30 odbyło się podpisanie listu intencyjnego w sprawie kolejnego etapu współpracy. Tym razem chodzi o utworzenie Centrum Transportu Szybowego CETRANS.

W dalszej części przemówienia rektor prof. Bielecki nawiązał m.in. do współpracy z przemysłem, firmami i przedsiębiorstwami oraz inicjatywy MNiSW związanej z kierunkami zamawianymi. Podkreślił, że jednym ze strategicznych celów PŁ jest takie wykształcenie studentów, by mogli swobodnie konkurować na rynku pracy



Od tego roku podczas inauguracji nowo przyjęci studenci będą otrzymywać Certyfikaty Immatrykulacji

foto:
Jacek Szabela

Działania prowadzone w Politechnice przez ostatnie 3 lata wpisują się w postulaty reformy edukacji. Kładziony jest nacisk na interdyscyplinarną współpracę wydziałów. Powołano do życia takie ciała jak kolegia towaroznawstwa, logistyki, gospodarki przestrzennej, a także makrokierunek chemia budowlana prowadzony wspólnie z AGH i Politechniką Gdańską. (...)

W listopadzie 2010 podpisany został list intencyjny pomiędzy ministrem infrastruktury, samorządem województwa, PKP PLK SA i PŁ, którego celem było potwierdzenie woli działania na rzecz utworzenia w PŁ warunków dla kształcenia na potrzeby rozwoju infrastruktury ko-

z młodymi profesjonalistami w Polsce, Europie i na świecie. Mówiąc o umiędzynarodowieniu procesu kształcenia przywołał współpracę Politechniki z 400 instytucjami z 40 krajów, podwójne dyplomy PŁ i uczelni z Francji, Danii, Wielkiej Brytanii i Finlandii oraz działające w PŁ Centrum Uniwersytetu Bałtyckiego w Polsce skupiające 200 uczelni z 14 krajów regionu Morza Bałtyckiego. Silna jest również pozycja naszej uczelni w programie Erasmus. Bierze w nim rocznie udział ponad 300 studentów – mówił rektor. – *Jesteśmy również liderem w wymianie zagranicznych praktyk IAESTE, obsługujemy 30% krajowej wymiany.*

► c.d. ze str. 5

Politechnika z wizją przyszłości

Mówiąc o inwestycjach prof. Bielecki podkreślił – *Trwa remont akademika numer jeden. Po renowacji budynek będzie stanowił nowoczesniejszą bazę noclegową na terenie Osiedla Akademickiego Politechniki Łódzkiej. (...) Jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z planami, pod koniec 2011 roku akademik zostanie oddany do dyspozycji studentów.*

Przynoszą skutki starania Uczelni o pozyskiwanie środków finansowych. Dzięki współfinansowaniu Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Miasta Łodzi, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego powstało Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo-Dydaktyczne. (...) Uczelnia umocniła płynność finansową i utrzymała dodatni wynik finansowy pomimo dużego zaangażowania finansowego w takie projekty jak CTI i Fabryka Inżynierów XXI wieku. (...) Nowe budynki podnoszą komfort pracy i studiowania, a nowoczesne wyposażenie sprzyja rozwojowi naszych studentów i pracowników, a w konsekwencji podnosi potencjał i konkurencyjność naszej Uczelni.

Nawiązując do tradycyjnie pojawiającego się w przemówieniu podsumowania najważniejszych osiągnięć naukowych i dydaktycznych wydziałów rektor powiedział – *Dzisiaj czas poświęcony na zagadnienia dotyczące nowej ustawy nie pozwala mi przedstawić osiągnięć naszych zespołów badawczych, które mocno cenię i z których jestem dumny.*

Rektor przytoczył miejsca zajmowane przez naszą uczelnię w różnych statystykach. PŁ jest 4. uczelnią techniczną w kraju i 8. wśród wszystkich uczelni w Polsce. Jest 3. uczelnią w Polsce pod względem: liczby kandydatów na studia, liczby zgłoszonych i uzyski-

wanych patentów oraz liczby złożonych grantów do NCN.

Zwracając się do studentów rektor prof. Bielecki mówił – *Dzisiejszy dzień jest Waszym świętem, dzisiaj pierwszy raz przekraczacie mury Politechniki Łódzkiej jako członkowie jej społeczności. (...) Jest mi niezmiernie miło powitać Was w tym gronie, z nadzieją, że czas, który tu spędzicie będzie ważnym etapem w realizacji Waszych marzeń o karierze zawodowej, a także pozostawi w Waszej pamięci wiele miłych chwil.*

W tym miejscu swojego wystąpienia rektor przytoczył kilka sukcesów naszych studentów, mając nadzieję, że ich przykład będzie stanowił inspirację.

W minionym roku akademickim 18 studentów z PŁ otrzymało stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – daje to 3 miejsce wśród uczelni technicznych. 5 studentom przyznano stypendia za wybitne osiągnięcia w sporcie, co oznacza szóste miejsce w Polsce. Aplikacja „Life Circle+” mająca zrewolucjonizować system krwiodawstwa, przygotowana przez zespół CodeRaiders z PŁ, wzięła udział w finale światowym konkursu ImagineCup. Spektakularne sukcesy sportowe odnosi Adam Kszczot, student Wydziału Organizacji i Zarządzania. Ma już w dorobku medale mistrzostw świata i Europy w biegu na 800 m.

Rektor wspomniał także o projekcie „Była Sobie Wyobraźnia” – *Twórcy tego multimedialnego przedstawienia – studenci PŁ, przelamywali stereotyp naukowca, inżyniera i technika, w niebanalnej formie prezentując wkład jaki w rozwój ludzkości wnieśli wynalazcy.*

Przemówienie rektora prof. Stanisława Bieleckiego zakończyły podziękowania dla wszystkich pracowników Politechniki Łódzkiej za ich ogromny wkład w funkcjonowanie i rozwój uczelni.

Jako rektor jestem odpowiedzialny za dalszy rozwój uczelni. Dostrzegam możliwości, by łódzki ośrodek akademicki wzmocnił swoją pozycję w Polsce i w Europie. Aby tak się stało, musimy być świadomi zmienności otaczającego nas świata. Znacznie łatwiej zauważyć to z perspektywy czasu, widzimy jak wiele zmieniło się w ciągu tych ostatnich kilku lat. O wiele trudniej jest wyprzedzić czas, mieć wizję przyszłości i ją zrealizować, tę wizję próbowałem dzisiaj Państwu przybliżyć.

Całość przemówienia JM Rektora była umieszczona na stronie www.p.lodz.pl.

Odnaczenia, nagrody, wyróżnienia

40 pracowników PŁ otrzymało Medale Komisji Edukacji Narodowej.

Nagrodzeni zostali studenci. W konkursie Łódzkiej Rady FSNT NOT na najlepszą pracę magisterską w PŁ nagrodę główną przyznano absolwentom Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska: Łukasza Kazimierczaka i Emilii Sowińskiej za pracę *Adaptacja „Polskiej Szkoły” na centrum współpracy młodzieży polsko-ukraińskiej* wykonaną pod kierunkiem dr. inż. Jacka Szera.

Komisja przyznała dodatkowo dwa wyróżnienia dla: absolwenta Wydziału BAIŚ Łukasza Bartosika za pracę *Analiza rozwiązań technicznych dla węzła stałotemperaturowej pętli wodnej w budynku galerii handlowej* wykonaną pod kierunkiem dr. inż. Macieja Grzywacza oraz absolwentki Wydziału Chemicznego Aleksandry Dylik za pracę *Analiza metabolitów w moczu dzieci autystycznych i zdrowych z zastosowaniem metod chromatograficznych*, której opiekunem

Centrum Transportu Szynowego CETRANS

była dr inż. Joanna Kałużna-Czaplińska.

Studentami roku zostali: Adam Niewola (W. Mechaniczny), Błażej Rybczyński (W. Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki), Piotr Drelich (W. Chemiczny), Daria Ambroziak (W. Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów), Martyna Boryń (W. Biotechnologii i Nauk o Żywności), Marta Michałowicz (W. Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska), Alicja Krzeszowiec (W. Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej), Wioletta Braunsejs (W. Organizacji i Zarządzania), Malwina Marchwicka (W. Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska), Magdalena Jonczyk (Instytut Papiernictwa i Poligrafii), Karolina Blechowska (Centrum Kształcenia Międzynarodowego).

Immatrykulacja i pierwszy wykład

Ślubowanie złożyła grupa nowo przyjętych studentów – przedstawicieli wydziałów. W związku z tym, że Politechnika Łódzka postanowiła od tego roku zrezygnować z papierowych indeksów, studenci po raz pierwszy otrzymali Certyfikat Immatrykulacji.

W tym roku przyjęliśmy na studia pierwszego stopnia 6355 osób i 955 na studia drugiego stopnia, a więc więcej niż w ubiegłym roku.

Wykład inauguracyjny „Srebro – nauka, inwestycja czy zagrożenie?” wygłosiła dr hab. Beata Gutarowska.

Uroczystość zakończyła pieśń „Gaudeamus” w wykonaniu Akademickiego Chóru Politechniki Łódzkiej pod dyrekcją Jerzego Rachubińskiego.

■ Ewa Chojnacka

List intencyjny podpisują: rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki i minister transportu Cezary Grabarczyk

foto: Jacek Szabela

Uroczystość inauguracji roku akademickiego została poprzedzona podpisaniem listu intencyjnego w sprawie powołania krajowego centrum badawczo-rozwojowego i edukacyjnego nowoczesnego transportu szynowego CTS CETRANS. Obok rektora PŁ prof. Stanisława Bieleckiego dokument podpisali: minister infrastruktury Cezary Grabarczyk, władze miasta i regionu – wojewoda Jolanta Chełmińska, marszałek Witold Stępień, prezydent Hanna Zdanowska oraz prezesi zarządów spółek Polskie Koleje Państwowe PKP S.A. i PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

dawczych. Budowa KDP z wykorzystaniem nowych technologii i innowacyjnych materiałów będzie stanowić cywilizacyjny skok.

Minister Grabarczyk zadowolony z inicjatywy podjętej przez PŁ powiedział: – *Chcemy zbudować kolej dużych prędkości XXI wieku, dziś musimy przygotować potencjał, aby sprostać temu zadaniu; potrzebujemy wiedzy i ludzi.*

Rząd w 2008 r. zaakceptował projekt budowy tzw. linii Y łączącej Łódź z Warszawą, Poznaniem i Wrocławiem. *Na terenie Łodzi, położonej w środkowej strefie linii Y, PKP przewiduje m. in. zlokalizowanie centrum Kolei Dużych Prędkości z zapleczem logistycznym oraz technicznym do utrzymania i naprawy taboru – mówi prof. Wiak. – Właściwe rozwiązywanie przyszłych problemów z tym związanych będzie wymagało przede wszystkim wysokokwalifikowanej kadry oraz wsparcia naukowego i technicznego.*



CETRANS będzie stanowić wsparcie naukowe i techniczne oraz kształcić kadry dla nowego systemu Kolei Dużych Prędkości oraz zintegrowanych z nimi kolei aglomeracyjnych.

Jak podkreślił na konferencji prasowej prof. Sławomir Wiak, pełnomocnik rektora PŁ ds. CETRANS – *Cele te mogą być zrealizowane dzięki współpracy wielu ośrodków akademickich oraz jednostek ba-*

wanie centrum Kolei Dużych Prędkości z zapleczem logistycznym oraz technicznym do utrzymania i naprawy taboru – mówi prof. Wiak. – Właściwe rozwiązywanie przyszłych problemów z tym związanych będzie wymagało przede wszystkim wysokokwalifikowanej kadry oraz wsparcia naukowego i technicznego.

■ Ewa Chojnacka

Indeks to dla wielu z nas symbol pierwszych lat dorosłości, pamiątka niepowtarzalnego okresu studiów, a jeszcze nie tak dawno, dokument stanowiący potwierdzenie osiągnięć studenta. Od tego roku akademickiego na immatrykulacji dziekan nie wręczy już studentom indeksów. Wszyscy pierwszorocznicy dostali podpisany przez dziekana Certyfikat Immatrykulacji, na którym, poza danymi osobowymi studenta, jest nazwa wydziału, kierunek studiów, a także tekst ślubowania. O tej istotnej dla tradycji studiowania zmianie rozmawiam z prorektorem ds. kształcenia dr. hab. Krzysztofem Józwickiem, prof. PŁ.

Indeks do lamusa

E.Ch. Znika książeczka do wpisywania ocen, a co w zamian?

K.J. Politechnika Łódzka uchwałą Senatu wchodzi w nowy etap – znika papierowy indeks, a w jego miejsce pojawia się ... indeks wirtualny. W rzeczywistości będziemy mieli do czynienia z systemem informatycznym, do którego nauczyciele akademicy będą wpisywać oceny, a każdy student, poprzez portal WEBDziekanat, będzie mógł i powinien sprawdzić, czy wpisana ocena zgadza się z tą, którą otrzymał na zaliczenie.

E.Ch. A gdy wykładowca pomyli się lub nie wpisze oceny do systemu?

K.J. Każdy ma prawo do pomyłek, ale możliwość natychmiastowej weryfikacji pozwoli na wyjaśnienie i poprawienie źle wpisanych ocen. Po zakończeniu semestru, po zakończeniu studiów, każdy student będzie mógł wydrukować oceny, a forma będzie przypominała obecne zapisy z indeksu. W ten sposób będzie można, na własne życzenie, przygotować indeks ze wszystkimi zaliczeniami i egzaminami. Nie będzie jedynie podpisów nauczycieli.

E.Ch. A więc indeks przechodzi do historii, a wraz z nim...?

K.J. Wraz z indeksem znikają papierowe semestralne karty osiągnięć studenta, z którymi do-

tychczas studenci krążyli po Politechnice i zbierali wpisy. Mieliśmy więc podwójny system wpisywania ocen i dodatkowo – wpis do systemu informatycznego. Od nowego roku karta osiągnięć studenta będzie drukowana w dziekanatach i podpisywana przez dziekana. Wpisów zaliczających zajęcia, w tym tych kończących się egzaminami, dokonują poszczególni prowadzący przedmioty, a po zakończeniu semestru dziekan ma pełny przegląd, kto i co zaliczył.

E.Ch. Jakie jeszcze korzyści wynikają ze studiów bez indeksu?

K.J. Likwidacja indeksów pozwoliła nam także na wprowadzenie uproszczonych procedur rejestracji studentów. Wspomniana wyżej pełna informacja o postępach studentów w nauce daje dziekanowi możliwość dokonywania odpowiednich rejestracji. Nie trzeba oddawać indeksu do dziekanatu, nie trzeba oddawać karty okresowych osiągnięć – dziekan dokona rozliczenia semestru i wyda decyzję. Oczywiście, studenci wiedząc jakie są ich postępy i przeliczując niezbyt przyjazną decyzję dziekana będą mogli złożyć podanie o inne ich potraktowanie niż wynikałoby to z ich stanu zaliczeń. Tu nic się nie zmienia – podanie będzie wypełniane na druku dostępnym na stronie inter-

netowej, ale to już mamy od pewnego czasu.

E.Ch. Gdyby jednak student chciał zbierać autografy osób prowadzących zajęcia?

K.J. Papierowy indeks może być już teraz tylko pamiątką. Nie widzę przeszkód, aby Ci, którym na tym zależy zbierali wpisy. Mam nadzieję, że nasi nauczyciele będą na prośbę studentów wpisywać im oceny do indeksów – ich prywatnych książeczek, które dla Politechniki Łódzkiej nie będą stanowiły jakiegokolwiek podstawy prawnej do postępowania i podejmowania decyzji w sprawach studentów.

E.Ch. Znikają indeksy, a wraz z nimi wiele przesądów. Ja np. przez pięć lat studiów wpisywałam dane tym samym flamastrem, który był wyłącznie do tego celu. Na szczęście przez ten czas nie wysechł i studia skończyłam z sukcesem. Wydaje się, że wirtualny indeks stoi w sprzeczności z zabobonami, ale kto wie..?

K.J. Wirtualny będzie indeks, ale wiedza i umiejętności zdobyte przez studentów będą jak najbardziej rzeczywiste. Warto o tym pamiętać, aby dobrze przygotować się do zawodowej kariery.

Dziękuję za rozmowę.

■ Ewa Chojnacka

Robot mobilny pola walki ROBOKIS

Projekt, wykonanie oraz badania autonomicznego robota mobilnego pola walki wykonał zespół naukowy pracowników i doktorantów Katedry Informatyki Stosowanej PŁ pod kierownictwem prof. Dominika Sankowskiego w składzie: Marcin Bąkała, Sylwester Błaszczuk, Wojciech Dadan, Piotr Duch, Rafał Jachowicz, Sławomir Jeżewski, Roman Krzeszewski, Maciej Łaski, Piotr Ostalczyk i Adam Walkiewicz, przy współpracy z firmą PREXER z Łodzi. Prace prowadzone były w latach 2008-2011 w ramach projektu rozwojowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które przeznaczyło na ten cel 5,5 mln zł.

pochodzących z wielu czujników różnych typów (między innymi: skanerów laserowych, żyroskopów) oraz kamer wizyjnych pracujących w paśmie podczerwieni czy noktowizji. Ponadto robot wyposażony jest w system nawigacji satelitarnej.

System sterowania i monitoringu wizyjnego pracuje w czasie rzeczywistym. Steruje się nim za pomocą konsoli. Oryginalny wieloprocesorowy system sterowania, oparty na mikroprocesorach najnowszej generacji, pozwala robotowi wykonywać wiele czynności w sposób autonomiczny. Dzięki nowatorskim systemom rozpoznawania, przetwarzania i analizy obrazów może on np. dojechać

Oprócz systemów wizyjnych robot posiada opracowane przez Katedrę Informatyki Stosowanej całkowicie nowatorskie rozwiązania układu sterowania. Konstrukcja mechaniczna i otwarta architektura oprogramowania robota pozwala na jego dalszą rozbudowę. Modułowość konstrukcji umożliwia szybką zmianę jej konfiguracji, bez zaburzania działania całego systemu. Głowica obserwacyjna może być zastąpiona innym dowolnym efektem końcowym (np. chwytakiem) lub nawet uzupełniona o dalsze ogniwa, co zwiększy liczbę stopni swobody robota. Możliwości dalszej rozbudowy są w praktyce ogromne i przyszły użytkownik może zażądać swojej własnej konfiguracji. Niezależność konstrukcji platformy mobilnej od ramion robota pozwoli również na jej zmianę zależnie od warunków terenowych, w których ma pracować.

Założenia projektowe umożliwiają wykorzystywanie robota nie tylko w wojsku do wykrywania min i dla potrzeb zwiadu, ale również w przemyśle cywilnym np. przy użyciu tomografii pojemnościowej w diagnostyce wielkogabarytowych instalacji przemysłowych i chemicznych do wykrywania pęknięć i wad materiałowych.

Robot mobilny pola walki przeszedł pomyślnie pierwsze próby na poligonie. Był również prezentowany na jednej z najbardziej prestiżowych imprez w branży wojskowej w Polsce – na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach w dniach 5-8 września 2011, gdzie wzbudził duże zainteresowanie. Dzień po powrocie z Kielc został zademonstrowany na konferencji prasowej, po której pojawiło się wiele medialnych doniesień.



Robot mobilny pola walki i jego twórcy

foto: KIS PŁ

Autonomiczny robot składa się z sześciokołowej platformy mobilnej, na której umieszczony jest manipulator o czterech ogniwach połączonych złączami obrotowymi. Efektem końcowym jest głowica obserwacyjna, a do platformy dołączony jest oryginalny system wykrywania min.

Dzięki zaawansowanej elektronice, zaprojektowanej specjalnie na potrzeby robota, został on wyposażony w systemy informatyczne przetwarzania i analizy danych

do wyznaczonego przez operatora celu omijając przeszkody. Robot ma również za zadanie wykrywanie i oznaczanie min w określonym obszarze. Po wykryciu miny robot zatrzymuje się przy niej i wysyła pozycję GPS-ową do konsoli operatora. Dokładność lokalizacji za pomocą GPS-ów jest rzędu centymetrów. Robot posiada oprogramowanie pozwalające na śledzenie obiektów i nakładanie się obrazów z kamer termowizyjnej i noktowizyjnej.

■ Piotr Ostalczyk

Wystawa na Tajwanie stała się kolejną okazją do zaprezentowania najnowszych osiągnięć Politechniki Łódzkiej.

Sukces Politechniki Łódzkiej na Tajwanie

Na międzynarodowych mistrzostwach wynalazków na Tajwanie *2nd World Cup of Computer Implemented Inventions* odbyła się wystawa organizowana w dniach 24-27 sierpnia 2011 r. przez I-Shou University w Kaohsiung. Uczestniczyli w niej twórcy z 26 krajów, prezentując łącznie ponad 200 wynalazków. Innowacyjne rozwiązania autorstwa naukowców z PŁ uzyskały wysokie uznanie międzynarodowego jury i wszystkie zostały nagrodzone medalami.

Patronat nad wystawą objęła Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Wynalazców. Polskie stoisko zostało przygotowane dzięki wsparciu Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów.

Autorzy: Wojciech Sankowski, Kamil Grabowski, Małgorzata Napieralska, Mariusz Zubert, Andrzej Napieralski – *Katedra Mikroelektroniki i Technik Informatycznych PŁ*

W Katedrze Mikroelektroniki i Technik Informatycznych PŁ od lat prowadzone są zaawansowane prace nad systemem biometrycznej identyfikacji osób. Wynikiem tych prac jest stanowisko badawcze Iris Station będące kompletnym, prototypowym systemem identyfikacji osób na podstawie wzoru tęczówki oka. Zbudowanie systemu wymagało opracowania szeregu unikatowych algorytmów pozwalających na rozpoznanie tożsamości badanej osoby. Jednym

osoby nie zostanie rozpoznana. Zaproponowana metoda umożliwi wydzielenie w obrazie oka obszaru tęczówki wolnego od zakłóceń, takich jak odbłyски czy powieki. Zewnętrzna granica tęczówki modelowana jest elipsą, zaś granica źrenicy modelowana jest aktywnym konturem opartym na krzywej B-sklejanej. Algorytm umożliwia analizę obrazów wykonanych zarówno w świetle widzialnym jak i bliskiej podczerwieni.

ZŁOTY MEDAL

Szybki i skuteczny algorytm uwierzytelniania biometrycznego na podstawie tęczówki oka zoptymalizowany dla obliczeniowych systemów wielordzeniowych.

Autorzy: Kamil Grabowski, Wojciech Sankowski, Andrzej Napieralski – *Katedra Mikroelektroniki i Technik Informatycznych*

Jednym z wciąż otwartych problemów uwierzytelniania biometrycznego na podstawie tęczówki oka jest skuteczna i wydajna implementacja tej technologii w elektronicznych systemach wbudowanych. Trudność wynika z faktu, że metody wchodzące w skład procesu uwierzytelniania są dość złożone obliczeniowo. Przykładem zadania niezwykle wymagającego obliczeniowo może być presegmentacja i ocena jakości obrazu tęczówki w strumieniu obrazów ruchomych wykonywanych z pewnej odległości od obiektów znajdujących się w ruchu. W takim przypadku dokładność i szybkość przetwarzania, a przede wszystkim przewidywalny czas analizy będzie szczególnie istotny.

Zaprezentowane rozwiązanie dotyczy metod i algorytmów

Zespół Katedry Mikroelektroniki i Technik Informatycznych. Od lewej: dr K. Grabowski, dr W. Sankowski, dr hab. M. Zubert, prof. A. Napieralski, dr M. Napieralska, dr R. Szewczyk

foto: Paweł Herzog



Wynalazki PŁ nagrodzone na wystawie:

NAGRODA SPECJALNA
Skuteczny algorytm segmentacji tęczówki w obrazie oka dla potrzeb uwierzytelniania biometrycznego

z nich jest wysoce niezawodny algorytm segmentacji obrazu oka, który jest przedmiotem prezentowanego rozwiązania. Aktualny stan wiedzy wskazuje, że błędy etapu segmentacji obrazu są krytyczne dla ogólnej niezawodności systemu – jeżeli ten etap analizy zawiedzie, to tożsamość badanej

wchodzących w skład procesu uwierzytelniania biometrycznego na podstawie tęczówki oka, które zostały zoptymalizowane pod kątem wdrożenia w obliczeniowych środowiskach wielordzeniowych. Uzyskane przyspieszenie procesu analizy obrazu tęczówki przy użyciu wielu jednostek obliczeniowych jest znaczące, co pozwala na zastosowanie bardziej złożonych metod – np. w celu podniesienia skuteczności procesu uwierzytelniania.

Skuteczny algorytm ekstrakcji cech tęczówki dla zastosowań biometrycznych bazujący na odwrotnej biortogonalnej transformacji falkowej.

Autorzy: Robert Szewczyk, Kamil Grabowski, Małgorzata Napieralska, Wojciech Sankowski, Mariusz Zubert, Andrzej Napieralski – *Katedra Mikroelektroniki i Technik Informatycznych*

Obecny rozwój technologiczny pozwala na budowanie automatycznych systemów biometrycznych, które pomimo oczywistych zalet biometrii wciąż nie są powszechnie stosowane. Przy rosnącej liczbie podróżujących rosną wymagania zwiększonej przepustowości, a co za tym idzie także łatwości korzystania z systemów identyfikacji pasażerów. Dodatkowo przy zagrożeniu terroryzmem pojawia się potrzeba rozpoznawania podejrzanych bez ich wiedzy – na odległość, w ruchu, w rzeczywistych różnorodnych warunkach akwizycji obrazu.

Problem identyfikacji dotyczy nie tylko dużych systemów, ale także codziennego życia. Coraz bardziej uciążliwa staje się np. zbyt wielka liczba koniecznych do zapamiętania PIN-kodów. Tak więc pole dla nowych rozwiązań – nowych metod do automatycznego rozpoznawania osób jest wciąż otwarte.

Zespół Katedry Mikroelektroniki i Technik Informatycznych opracował skuteczny algorytm ekstrakcji

cech tęczówki dla zastosowań biometrycznych bazujący na odwrotnej biortogonalnej transformacji falkowej. Przykładowe zastosowania opracowanego algorytmu to systemy weryfikacji osób na odległość i w ruchu, czyli m.in.:

- instalowane w miejscach publicznych (np.: dworce, lotniska, punkty zgromadzeń, teatry, kina) systemy bezpieczeństwa o dużej przepustowości pozwalające na wczesne wyłapywanie z tłumu osób podejrzanych,
- systemy graniczne o dużej przepustowości wyłapujące nielegalnych emigrantów,
- systemy logowania do powszechnie stosowanych komputerowych urządzeń stacjonarnych i przenośnych takich jak: iPady, komputery osobiste, telefony komórkowe.

System automatycznego wykrywania pojazdów uprzywilejowanych w ruchu miejskim

Autorzy: Andrzej Romanowski, Jakub Betiuk, Zbigniew Frątczak, Jacek Nowakowski, Dominik Sankowski – *Katedra Informatyki Stosowanej PŁ*

trudnościami w szybkim przemieszczaniu się pojazdów uprzywilejowanych (karetka, policja, straż pożarna, itp.). Pomimo używania przez nie sygnałów ostrzegawczych zdarza się, że kierowcy nie widzą sygnałów wizualnych (np. w czasie dnia), a zamknięci w wyciszonych wnętrzach samochodów lub słuchający głośnej muzyki nie reagują natychmiastowym ustąpieniem miejsca spieszącym na ratunek pojazdom.

Zadaniem opracowanego systemu jest wykrywanie dźwięku syren w warunkach ruchu ulicznego i sygnalizacja tego faktu kierowcy pojazdu. Układ rejestruje dźwięk uliczny za pomocą umieszczonego na zewnątrz samochodu mikrofonu. Po jego automatycznej analizie wykrywa pojazd uprzywilejowany i powiadamia o tym kierowcę.

SREBRNY MEDAL

Metoda oraz urządzenie zapobiegające oglądaniu nieodpowiednich programów przez potencjalnych widzów

Autorzy: Volodymyr Mosorov, Marta Chodyka – *Katedra Informatyki Stosowanej PŁ*

Zespół Katedry Informatyki Stosowanej.
Od lewej:
dr hab. V. Mosorov, prof. PŁ,
dr A. Romanowski,
mgr inż. B. Matusiak,
prof. D. Sankowski,
dr R. Banasiak,
dr L. Babout

foto:
Paweł Herzog



Pomysł na zaprojektowanie systemu zrodził się w związku z często występującymi w ruchu ulicznym

Działanie systemu zabezpieczającego przed oglądaniem programów telewizyjnych nieod-

► c.d. ze str. 11

powiednich dla najmłodszych widzów polega na tym, że zawarty w obrazie TV specjalny znacznik jest analizowany pod względem rozpoznania kategorii wiekowej programu, czyli określenia do jakiej grupy widzów skierowany jest dany program telewizyjny. Rozpoznany symbol jest następnie porównywany z ustawieniem wiekowym ustalonym przez rodzica lub opiekuna. Gdy otrzymany wynik porównania jest odpowiedni do ustalonych ustawień wiekowych program telewizyjny jest nadawany, w przeciwnym przypadku generowany jest sygnał informujący o zakazie oglą-

dania danego programu telewizyjnego.

Sposób i urządzenie do pomiaru frakcji składników w przepływie wielofazowym

Autorzy: Dominik Sankowski, Jacek Nowakowski, Erling Hammer, Laurent Babout, Robert Banasiak, Zbigniew Chaniecki, Krzysztof Grudzień, Marcin Janaszewski, Volodymyr Mosorov, Andrzej Romanowski, Radosław Wajman – *Katedra Informatyki Stosowanej*

Sposób pomiaru udziału różnych składników w przepływie wielofazowym, np. przy transporcie mieszaniny gazu, wody i oleju polega

na wykorzystaniu systemu tomografii indukcyjnej EIT zbudowanej w oparciu o układ wielu elektrod rozmieszczonych równomiernie na obwodzie rurociągu. Dane uzyskane z pomiaru rezystancji pozwalają na określenie rozkład obszaru przewodzącego (np. woda), a pomiar pojemności pozwala określić rozkład obszaru nieprzewodzącego (np. gaz, olej). Wyniki pomiarów uzupełnione o dane z systemu tomografii promieniowania gamma GRT pozwalają na wyznaczenie obszarów przekroju wypełnionego różnymi fazami i w konsekwencji skład przepływającej mieszaniny. ■

Prace nad uzyskaniem certyfikatu w zakresie ustanowienia i wdrożenia Systemu Zarządzania Jakością trwały wiele miesięcy i w czerwcu miały swój finał.

Dział Transferu Technologii z certyfikatem

Przeprowadzony 19 maja 2011 r. przez firmę DEKRA Certification Sp. z o.o. audit certyfikacyjny wykazał zgodność Systemu Zarządzania Jakością wprowadzonego przez Dział Transferu Technologii z wymaganiami normy ISO 9001:2008. Zdaniem władz uczelni daje to nie tylko możliwość oceny zdolności działu do spełnienia wymagań klientów, ale wprowadza mechanizmy, które zwiększą jego konkurencyjność na rynku jednostek zajmujących się komercjalizacją rozwiązań powstających w uczelniach.

Dział Transferu Technologii jest pierwszą jednostką organizacyjną w Polsce, która otrzymała Certyfikat w zakresie „transferu wiedzy i komercjalizacji nowoczesnych technologii” – podkreśla kierująca działem dr inż. Monika Kasieczka-Burnecka. – Jest to prestiżowe wyróżnienie. Potwierdza ono, że wypracowane



Dr inż. Monika Kasieczka-Burnecka otrzymała Certyfikat z rąk Marcina Szopy, Dyrektora Sprzedaży w DEKRA Certification Sp. z o.o.

foto: Jacek Szabela

przez nas rozwiązania są zgodne z najwyższymi międzynarodowymi standardami jakości. Uroczyste wręczenie certyfikatu odbyło się 6 czerwca 2011 r.

Certyfikat to nie tylko powód do dumy, ale również zobowiązanie do

podnoszenia poziomu oferowanych usług oraz nieustannego zwiększania zadowolenia partnerów biznesowych – dodaje Kasieczka-Burnecka.

■ Ewa Chojnacka

Otwarcie zrewitalizowanej części parku w kampusie B Politechniki Łódzkiej odbyło się 16 czerwca 2011 r. Jednocześnie oficjalnie rozpoczęto sezon żeglarski.

Nowa wizytówka uczelni



To ich pracy i decyzjom zawdzięczamy powstanie malowniczego zakątka w kampusie

foto:
Jacek Szabela

Władze uczelni postanowiły uatrakcyjnić architekturę kampusu i jednocześnie przywrócić piękno fragmentu parku, który co dzień mijają studenci i pracownicy zmierzający do Biblioteki, budynku Architektury, Trzech Wydziałów, czy też na Wydział Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska. Tam gdzie wcześniej była wyschnięta niecka i chaszczce pojawił się nowy otoczony kamieniami staw, z którego tryska fontanna. Wokół stawu prowadzi ścieżka wyłożona kostką, zaś obok stworzono zadaszone miejsce, które będzie mogło służyć wydarzeniom kulturalnym.

Napełniliśmy wodą staw oraz połączyliśmy jego brzegi stylowym mostkiem – mówił dziennikarzom rektor prof. Stanisław Bielecki. – Zaprojektowała go Katarzyna Kazimierczyk, nasza studentka architektury, w ramach warsztatów prowadzonych we współpracy z niemiecką uczelnią „Fachhochschule Mainz” z Moguncji. Jej praca najbardziej spodobała się jurorom ocenia-



Przecięcia wstęgi dokonali rektor prof. Stanisław Bielecki oraz projektantka Katarzyna Kazimierczyk

foto: Sylwia Kozłowska

jącym projekty powstałe w czasie tych zajęć. Niedawno tę inwestycję zakończyliśmy. Gdy jest ładna pogoda widać, że ten odnowiony fragment zielonych terenów uczelni i miasta sprzyja relaksowi i staje się miejscem chętnie odwiedzanym.

Nowo oddany staw z mostkiem był znakomitą scenografią do otwarcia sezonu żeglarskiego. Gości uroczystości witał komandor Klubu Żeglarskiego Politechniki Łódzkiej Zdzisław Bartczak. Zgodnie z morskim ceremoniałem wejście JM Rektora oznajmił świst trapowy. Poczet sztandarowy wciągnął na maszty flagę uczelni i banderę KŻ PŁ. Odbyła się miła uroczystość wręczenia odznaczeń dla pracujących w Klubie żeglarzy, w tym Odznaki Polskiego Związku Żeglarskiego „Zasłużony Działacz Żeglarsstwa Polskiego” dla Wicekomandora KŻ PŁ Witolda Kubiaka.

Uroczystego przecięcia wstęgi symbolicznie otwierającego mostek dokonał rektor prof. Stanisław Bielecki oraz projektantka Katarzyna Kazimierczyk. We wspólnym przejściu przez mostek uczestniczyła prezydent Łodzi Hanna Zdanowska, honorowy gość władz Politechniki wraz z rektorem prof. Stanisławem Bieleckim, prorektorem prof. Piotrem Szczepaniakiem, projektantką mostka, władzami KŻ PŁ, gośćmi z Niemiec oraz z wieloma pracownikami i studentami, którzy wzięli udział w uroczystości. Wcześniej pani Maria Bielecka odsłoniła pamiątkową tabliczkę zaprojektowaną przez prof. Lesła-

► c.d. ze str. 13

Nowa wizytówka...

wa Miśkiewicza (Instytut Informatyki) z napisem dokumentującym powstawanie tej nowej inwestycji. Można na niej przeczytać: *Most. Koncepcja autorska – Katarzyna Kazimierczyk, laureatka konkursu studenckiego. Opiekunka warsztatów – Renata Mikielwicz PŁ. Nadzór architektoniczno-konstrukcyjny – Ulf Seiler, Julius Niederwöhrmeier „Fachhochschule Mainz” Moguncja. Nadzór architektoniczny – pracownia Olenderek i Olenderek Architekti. Konstrukcja – Jan Kozicki, Andrzej Zwolski. PŁ AD 2010.*

Przechadzający się po parku mogli oglądać zacumowany mały jacht „Optymist” oraz modele pływające, których wystawę urządzone także w pobliskim budynku Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska.

Droga przez mostek wiodła wprost na teren, gdzie urządzono smaczne grillowanie, a pod zadaszeniem sąsiadującym ze stawem zespół „Cztery Refy” zagrał koncert, jak zwykle zachwycając repertuarem i znakomitym wykonaniem. Te żeglarskie muzyczne klimaty sprzyjały snuciu planów nie tylko przez żeglarzy, ale także tych, którzy preferują życie lądowe.

Zdaniem prorektora prof. Piotra Szczepaniaka – *Pokazano w sposób modelowy, że można połączyć inicjatywę władz rektorskich z entuzjazmem i talentami studenckimi oraz kompetencją nauczycieli i konsekwencją kanclerza. Dla studentów jest to materialny dowód ich potencjału, a dla odwiedzających PŁ – na przykład gości Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego – nastrojowa wizytówka naszej uczelni.*

Wykorzystujemy tę atrakcyjną przestrzeń do naszych imprez naukowych, kulturalnych, rozrywkowych, czy choćby do relaksu.

■ Ewa Chojnacka

Prof. Leopold Jeziorski jest prekursorem nowoczesnego myślenia o materiałach inżynierskich i jednym z najważniejszych twórców oraz realizatorów koncepcji inżynierii materiałowej w kształceniu i badaniach naukowych w Polsce.

Profesor Leopold Jeziorski – doktor honoris causa PŁ

Politechnika Łódzka nadała prof. Leopoldowi Jeziorskiemu tytuł doktora honoris causa. Godność tę otrzymał uczony, który stworzył w Politechnice Częstochowskiej szkołę naukową w zakresie metaloznawstwa i nauki o materiałach. Posiedzenie Senatu poświęcone tej

ści. Rektor prof. Stanisław Bielecki powitał m.in. recenzentów doktoratu, doktorów honoris causa PŁ i licznie obecnych przedstawicieli polskich uczelni. Szczególnie ciepłe słowa skierował do obecnej na sali Żony Profesora oraz Dzieci z rodzinami.

Doktor honoris causa PŁ prof. Leopold Jeziorski i promotor prof. Piotr Kula (z lewej)

foto: Jacek Szabela



uroczystości odbyło się 15 czerwca 2011 r. w audytorium im. A. Soltana. Promotorem przewodu był prof. Piotr Kula z Wydziału Mechanicznego PŁ. Wniosek został poparty recenzjami prof. Jerzego Lisa z Akademii Górniczo-Hutniczej i prof. Marka Hetmańczyka z Politechniki Śląskiej oraz pozytywnymi opiniami Senatów tych uczelni.

To ważne w życiu akademickim wydarzenie zgromadziło wielu go-

Promotor doktoratu honoris causa prof. Piotr Kula w laudacji podkreślił osiągnięcia i działalność prof. Leopolda Jeziorskiego, w tym współpracę z naszą uczelnią. *Inżynieria Materiałowa w Politechnice Łódzkiej zawdzięcza bardzo wiele profesorowi Leopoldowi Jeziorskiemu – mówił prof. Piotr Kula. – Obecna, wysoka, rozpoznawalna w kraju i za granicą pozycja Polskiej i Łódzkiej Szkoły Inżynierii*

Powierzchni to także wielka zasługa profesora Jeziorskiego. Zawsze sprzyjał ambitnym młodym naukowcom, dbał o wysoki poziom prac badawczych i praktyczne zastosowanie wyników badań naukowych. Jego przewodnictwo po trudnych ścieżkach awansu naukowego i procedur organizacyjnych trudno przecenić. Dzisiejsze święto jest wyrazem uznania osiągnięć Pana Profesora Jeziorskiego oraz podziękowaniem łódzkiego środowiska naukowego inżynierii materiałowej za inspirację do działania oraz wielkie, merytoryczne wsparcie.

Biomimetyka – – inspiracje z natury

Wykład wygłoszony przez prof. Jeziorskiego był zatytułowany *Biomimetyka w inżynierii*. W bardzo ciekawej prezentacji Profesor pokazał przykłady rozwiązań technicznych powstałych z inspiracji materiałami wytworzonymi przez naturę. *Jak się okazuje, w naturze jest wiele wzorców różnych materiałów, szczególnie kompozytów i nanomateriałów, które są tworzywami o wyjątkowych właściwościach z mechanicznego punktu widzenia* – mówił prof. Jeziorski. Przykładem jest muszla małży Obalone, naturalny kompozyt ceramiczno-polimerowy wyjątkowo odporny na kruche pęknięcie, czy nici pajęczne, o których wyjątkowości przesądza duża wytrzymałość. Kolejną inspiracją dla naukowców stały się liście lotosu. *Zaobserwowano, że z liści tych roślin w czasie deszczu nawet duże krople wody spływają nie zostawiając śladu zwilżenia* – mówił prof. Jeziorski. Stało się to przyczynkiem do wynalezienia samoczyszczących powierzchni. *Są już syntetyczne materiały o powierzchniach hydrofobowych: farby, dachówki, szyby, tynki. Zmieniają one w zasadniczy sposób budownictwo* – wymieniał prof. Jeziorski. Biomimetycznym materiałem są

powszechnie znane rzepy syntetyczne, tworzone są materiały o niezwyklej przyczepności do gładkich powierzchni tzw. „kleje gekona”, inteligentna odzież to także efekt podpatrywania natury. Tych i innych przykładów zastosowań w inżynierii materiałowej cudów podpatrzonych w naturze prof. Leopold Jeziorski podał jeszcze wiele, ilustrując je ciekawymi zdjęciami. Na zakończenie nawiązał do prac prowadzonych z zakresu biomimetyki w Politechnice Łódzkiej na Wydziale Mechanicznym oraz na Wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów. Wykład zakończył słowami: *Natura może być wzorcem i nauczycielem. Wzorcem dla uczenia się od niej bardziej ekonomicznych i ekologicznych rozwiązań, które zostały sprawdzone i zweryfikowane empirycznie podczas eksploatacji przez tysiące lat. Są to rozwiązania, które nie wymagają stosowania wysokich temperatur oraz nieszkodliwe dla środowiska naturalnego.*

Prof. Leopold Jeziorski studia ukończył w 1957 r. na Wydziale Metalurgicznym Politechniki Częstochowskiej. Jest doktorem honoris causa tej uczelni.

Dorobek naukowy ukierunkowany w zasadniczej części na obszar nowoczesnych technologii inżynierii powierzchni obejmuje 120 oryginalnych publikacji naukowych, 90 prac w materiałach kongresów i konferencji, współautorstwo 22 patentów oraz 49 prac o znaczeniu aplikacyjnym.

Prof. L. Jeziorski stworzył w PCz własną szkołę naukową w zakresie metaloznawstwa i nauki o materiałach. Środowisko naukowe nadało Profesorowi godność Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Metaloznawczego.

Prof. L. Jeziorski był w PCz prorektorem ds. nauki, kierownikiem Katedry Metaloznawstwa, dyrektorem Instytutu Inżynierii Materiałowej, dziekanem Wydziału Metalurgicznego, a następnie Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej. W znaczący sposób przyczynił się do kadrowego wzmocnienia Uczelni, co dało podstawę do uzyskania w 1980 r. uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie metalurgii. Dzięki Profesorowi powstał na PCz w 1990 r. kierunek kształcenia „inżynieria materiałowa”, a pięć lat później Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej uzyskał uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie naukowej „inżynieria materiałowa”.

Od 1995 r. jest członkiem Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Prof. L. Jeziorski od niemal 30 lat współpracuje z Instytutem Inżynierii Materiałowej PŁ. Oba ośrodki naukowe organizują cyklicznie i naprzemiennie konferencje – „Obróbka Powierzchniowa” oraz „Nowoczesne Technologie Inżynierii Powierzchni”. Wydarzenia te mają wysoką pozycję w polskim środowisku materiałoznawczym.

Prof. L. Jeziorski zainspirował młodych pracowników Instytutu Inżynierii Materiałowej do szybkiego rozwoju naukowego, organizowania zespołów i szkół naukowych. Zaowocowało to rozwojem kadry Wydziału Mechanicznego PŁ tak, że uzyskał on uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora oraz doktora habilitowanego w dyscyplinie naukowej „inżynieria materiałowa”.

Nominacje profesorskie

29 czerwca 2011 r. akty nominacyjne z rąk Prezydenta RP odebrało dwoje naukowców z Politechniki Łódzkiej: prof. dr hab. inż. Lidia Gębicka w zakresie nauk chemicznych oraz prof. dr hab. inż. Dariusz Gawin w zakresie nauk technicznych.

Prof. dr hab. inż. Lidia Gębicka



Jest absolwentką Wydziału Chemicznego PŁ, który ukończyła w 1976 r. Po studiach podjęła pracę w Międzyresortowym Instytucie Techniki Radiacyjnej. Stopień doktora nauk chemicznych otrzymała w 1985 r., a stopień doktora habilitowanego w 2000 r.

Od 2008 r. jest członkiem Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej ds. nauczycieli akademickich, a od 2005 r. członkiem Komisji Dydaktycznej Rady Wydziału Chemicznego PŁ. Od 2004 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu ds. dydaktycznych. W Oddziale Łódzkim Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych była skarbnikiem w latach 1995-2001 a następnie sekretarzem do 2007 r.

Jej zainteresowania naukowe: metabolizm reaktywnych form tlenu i azotu, antyutleniające właściwości flawonoidów i białek he-

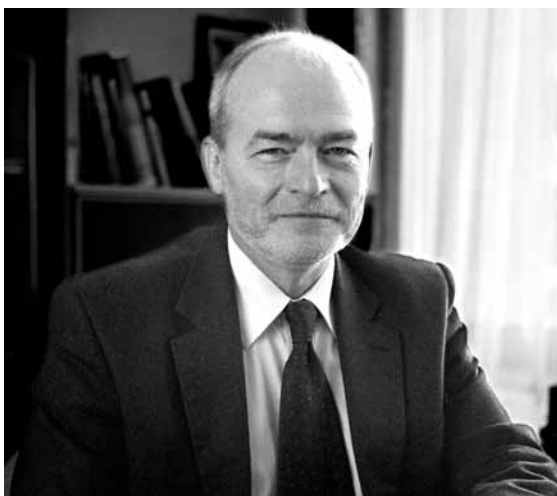
mowych, reakcje białek hemowych w układach homogenicznych i mikroheterogenicznych oraz modyfikacje tych białek w celu nadania im nowych właściwości.

Była kierownikiem lub współwykonawcą 11 projektów badawczych finansowanych przez KBN/MNiSzW. Uczestniczyła w 2 projektach międzynarodowych COST.

Przebywała na krótkich stażach naukowych w Centralnym Instytucie Żywności w Budapeszcie (1987 r.) oraz w ETH w Zurychu (2000 r.)

Jest autorem ok. 60 publikacji w czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym, 3 patentów oraz ok. 100 wystąpień i komunikatów prezentowanych na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Wypromowała 2 doktorów, jest opiekunem 4 doktorantów.

Prof. dr hab. inż. Dariusz Gawin



Urodził się w 1957 r. w Łodzi. Dyplom magistra inżyniera uzyskał w 1981 r. w Instytucie Okrętowym w Politechnice Gdańskiej. Po studiach podjął pracę w Politechnice Łódzkiej w Instytucie Inżynierii Budowlanej na Wydziale Budownic-

stwa i Architektury. Stopień doktora i doktora habilitowanego uzyskał w PŁ, odpowiednio w roku 1990 i 2001. Na stanowisko profesora nadzwyczajnego został powołany w 2003 r.

W latach 2003-2008 był prodziekanem ds. współpracy z zagranicą, a od 2008 r. jest dziekanem Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska.

W pracy naukowej zajmuje się problematyką związaną z fizyką budowli, fizyką materiałów i komputerową mechaniką ośrodków porowatych, w szczególności modelowaniem zjawisk chemo-higro-termo-mechanicznych zachodzących w materiałach budowlanych. Są one ważne z punktu widzenia ich trwałości związanej m.in. z degradacją betonu w wysokich temperaturach, degradacją chemiczną kompozytów cementowych, czy powstawaniem i rozwojem rys podczas dojrzewania masywnych konstrukcji betonowych. Prowadzi badania nad problemami zrównoważonego rozwoju, głównie dotyczące oszczędności energii i zastosowania odnawialnych źródeł energii w budownictwie.

Wielokrotnie przebywał na dłuższych stażach za granicą, m.in. na Uniwersytecie w Padwie we Włoszech oraz w Oak Ridge National Laboratory w Stanach Zjednoczonych.

Jest autorem 8 monografii i podręczników akademickich, 42 rozdziałów w monografiach (12 krajowych i 30 zagranicznych), 43 prac w czasopismach krajowych i 41 w zagranicznych, ponad 190 prac opublikowanych w materiałach konferencyjnych oraz ponad 100 prac projektowo-badawczych, ekspertyz itp. Jest członkiem komitetów redakcyjnych 3 czasopism zagranicznych i 2 krajowych. Wypromował dwóch doktorów. ■

Sala pełna wynalazców



foto:
Paweł Herzog

Sala Senatu przyjmuje gości przy różnych okazjach, tym razem wypełnili ją naukowcy-wynalazcy z Politechniki Łódzkiej. Powodem do spotkania 14 września 2011 r. było rozdanie medali i dyplomów zdobytych na światowym konkursie wynalazków na Tajwanie oraz nagród i dyplomów przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego podczas XVIII Giełdy Wynalazków w Warszawie.

Jesteście wybitnymi twórcami wynalazków, wdrożeń, systemów

informatycznych i wielu innych osiągnięć. Udowodniście to podczas wystaw i targów w Polsce i na świecie – mówił prof. Piotr Szczepaniak, prorektor ds. rozwoju uczelni i współpracy z gospodarką. Podkreślił, że władze uczelni są dumne z tej aktywności, która przynosi Politechnice prestiż i uznanie. Nadmienił przy tym o dobrej trzeciej pozycji PŁ w rankingu Urzędu Patentowego uwzględniającym liczbę przyznanych patentów i zgłoszeń patentowych.

Dr inż. Adam Rylski, prezes Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów życzył wynalazcom: *Na razie są to sukcesy prestiżowe, medialne, ale mam nadzieję, że przełożą się też na sukces komercyjny.*

Prorektor prof. Piotr Szczepaniak wręczył ponad 30 wyróżnień. Niektórzy z wynalazców honorowani byli więcej niż jeden raz.

■ Ewa Chojnacka

Łódzkie Centrum Nowych Mediów

Trzy łódzkie uczelnie oraz Narodowy Instytut Audiowizualny podpisały na początku lipca umowę o współpracy w ramach Łódzkiego Centrum Nowych Mediów. Liderem projektu, który znakomicie wpisuje się w ideę „Łodzi Akademickiej” i „Łodzi Filmowej” jest Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna, a w skład konsorcjum wchodzi jeszcze Politechnika i Uniwersytet.

Powołane przez uczelnie konsorcjum ma prowadzić wspólne prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe w obszarze nowych technologii, w szczególności związanych z wysoko zaawansowanymi rozwiązaniami w zakresie nowych mediów. Dotyczy to m.in. rozwoju techniki 3D w animacji i filmie, efektów specjalnych oraz mediów w Internecie.

■ E.Ch.

W audytorium im. A. Sołtana odbyła się 20 września 2011 r. uroczystość, której głównymi postaciami byli dwaj naukowcy związani z dziedziną bezpieczeństwa procesowego. Tytuł doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej na wniosek Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska otrzymał prof. Mahboobul Sam Mannan dyrektor Centrum Bezpieczeństwa Procesowego im. Mary Kay O'Connor w Texas A&M University. Uroczystość tę poprzedziły obchody 70. rocznicy urodzin dr. hab. inż. Adama Markowskiego, prof. PŁ, który był promotorem prof. Sama Mannana (str. 20).

Profesor M. Sam Mannan – – doktor honoris causa PŁ

W uroczystym posiedzeniu Senatu poświęconym nadaniu prof. Mahboobulowi Samowi Mannanowi tytułu doktora honoris causa PŁ wzięło udział liczne grono gości.

nem społeczeństwa ryzyka. W dalszej części przedstawił naukowy życiorys i dokonania prof. M. Sama Mannana podkreślając fakt łączenia przez uczonego aktywności na-

tragiczne zdarzenia – podkreślał prof. Mannan. Jako jeden z przykładów przywołał wypadek z 1984 r., w którym w Bhopalu w Indiach z zakładów produkujących pestycydy uwolniło się do atmosfery ok. 40 ton bardzo toksycznego izocyjanianu metylu. W ciągu kilku dni zmarło 3000 osób, a 100000 doznało uszczerbku na zdrowiu.

Zdaniem Profesora zmiany i zrównoważony rozwój społeczeństw wymuszone są przez rosnącą populację, dążenie do coraz wyższego poziomu życia – *a wraz z poziomem życia zmienia się percepcja ryzyka lub to, na ile chętnie tolerujemy ryzyko.* Prof. Mannan mówił, że *globalizacja gospodarki i rozwój technologii informacyjno telekomunikacyjnych powoduje zmiany społeczne porównywalne do rewolucji przemysłowej. Bezpieczeństwo procesowe nie może ignorować tych zmian.* W dalszej części wykładu zwracał uwagę na potrzebę stworzenia ogólnych warunków bezpieczeństwa i harmonizacji norm. Swoje wystąpienie doktor honoris causa PŁ prof. M. Sam Mannan zakończył słowami – *Z przyjemnością chciałbym powiedzieć, że w dziedzinie bezpieczeństwa procesowego Politechnika Łódzka jest jednym z wiodących ośrodków na świecie. Pragnę wyrazić swą wdzięczność za nadzwyczajne wyróżnienie jakie mnie dziś spotkało dzięki Państwu uczelni.*



Prof. M. Sam Mannan doktor honoris causa PŁ w towarzystwie rektora prof. S. Bieleckiego i dziekana prof. S. Ledakowicza

foto: Paweł Herzog

Laudację wygłosił dr. hab. inż. Adam Markowski, prof. PŁ. Rozpoczął ją od słów: *Spośród różnorodnych zadań stojących przed nauką i inżynierią, zagadnienia zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowia pracownikom, ochrony ludności i środowiska, a także majątku produkcyjnego, są zadaniami podstawowymi. Te wartości bowiem decydują o dobrobycie każdego społeczeństwa, które dzisiaj wskutek rozwoju społeczeństwa przemysłowego określane jest mia-*

ukowej i akademickiej z praktyką inżynierską. W swoim wykładzie nowo wypromowany doktor honoris causa PŁ mówił o potrzebie prowadzenia badań, bezpieczeństwie procesowym i zrównoważonym rozwoju, potrzebie racjonalnego i konstruktywnego dialogu poświęconego ryzyku oraz o globalizacji. *Bezpieczeństwo procesowe jest stosunkowo młodą i ewoluującą dziedziną, której siłą napędową są głównie*

Profesor Sam Mannan urodził się w 1954 r. w Bangladeszu, gdzie ukończył studia inżynierskie. Dalej kształcił się w Norman Oklahoma University, w którym uzyskał stopień doktora w dziedzinie inżynierii chemicznej w 1986 r. W roku 2001 uzyskał tytuł profesora. Jest znanym na arenie międzynarodowej specjalistą w zakresie bezpieczeństwa procesowego. Od 1997 r. jest Dyrektorem Centrum Bezpieczeństwa Procesowego im. Mary Kay O'Connor w Texas A&M University. Centrum dostarcza wiedzę niezbędną do praktycznego zapobiegania wypadkom, awariom i katastrofom przemysłowym.

Dorobek naukowy prof. Mannana obejmuje 146 artykułów, 2 książki, 7 rozdziałów w książkach, 155 publikacji, 157 referatów na konferencjach, 12 specjalistycznych opinii dla rządu USA i około 140 gościnnych wykładów.

Słynne credo Profesora „*Making Safety Second Nature*” jest znane w środowisku i stanowi wzór do naśladowania w procesie kształcenia i szkolenia. Prof. Mannan

w zakresie bezpieczeństwa procesowego kieruje programem dydaktycznym, który rozszerza się na ośrodki akademickie m. in. w Chinach, Meksyku, Korei, Wenezueli, Indiach i Katarze.

Prof. Mannan jest również licencjonowanym inżynierem ekspertem w stanach Texas i Luizjana oraz dyplomowanym ekspertem ds. bezpieczeństwa. Zrealizował szereg projektów dotyczących bezpieczeństwa zakładów chemicznych, modelowania matematycznego, symulacji komputerowej problemów bezpieczeństwa, oceny ryzyka procesowego, zastosowania zasad bezpieczeństwa naturalnego oraz wdrażania nowej dziedziny bezpieczeństwa, tj. inżynierii odporności. Wykonuje opracowania zlecane przez Rząd i Kongres USA, sprawuje rolę eksperta w Komisjach rządowych badających poważne awarie. Jego ekspertyzy wniosły cenny wkład w badania przyczyn katastrofy Promu Kosmicznego Columbia (2003) i pożaru w bazie paliw w Buncefield w Wielkiej Brytanii (2005).

Prof. Sam Mannan uzyskał szereg wyróżnień oraz prestiżowych nagród. W 2000 r. został uhonorowany nagrodą American Institute of Chemical Engineers „Za Służbę Społeczeństwu”, a w roku 2008 nagrodą im. Norton H. Walton / Russell L. Miller w zakresie bezpieczeństwa i zapobiegania stratom.

Od przeszło dziesięciu lat Profesor współpracuje z Wydziałem Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej. Owoce współpracy są stopnie naukowe, długoterminowe staże, wymiana naukowa, wspólne publikacje (12 z listy filadelfijskiej oraz 15 referatów na konferencjach). Wiodąca pozycja Wydziału w kraju w dziedzinie bezpieczeństwa procesowego, to duża zasługa prof. Mannana. Jego pomoc była cenna przy uruchomieniu kierunku kształcenia *inżynieria bezpieczeństwa pracy*, na którym aktualnie studiuje 650 studentów. W 2008 r. prof. Sam Mannan został wyróżniony odznaką „Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej”.

■ Ewa Chojnacka

Akademickie Centrum Sportowo-Dydaktyczne

Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo-Dydaktyczne, którego pierwszy obiekt ma powstać w kampusie Politechniki Łódzkiej, otrzyma z Ministerstwa Sportu i Turystyki dofinansowanie w wysokości 40 mln zł. Taką informację przekazał

minister Sportu i Turystyki Adam Giersz podczas konferencji prasowej zorganizowanej 23 września w Politechnice Łódzkiej, a poświęconej sprawom sportu i inwestycji sportowych w regionie łódzkim. Deklarację współudziału finansowe-

go złożył też obecny na konferencji marszałek województwa Witold Stępień. – *Inwestycja jest potrzebna całemu regionowi, wkład województwa w budowę Centrum Sportu będzie wyniósł około 12 mln zł* – mówił marszałek. Wsparcie finansowe projektu obiecała też prezydent Łodzi Hanna Zdanowska – i jak mówiła będzie to kwota podobna do tej deklarowanej przez marszałka.

Do sfinansowania inwestycji potrzeba ok. 85 mln zł. Władze Politechniki starają się także o dofinansowanie z MNiSW. Uczelnia sfinansowała dotychczas z własnych środków zakup działki, konkurs architektoniczny oraz projekty budowlany i wykonawczy, wraz z pozwoleniem na budowę. ■

Minister Adam Giersz i prorektor prof. Piotr Szczepaniak

foto: Maciej Łaski



Dr hab. Adam Markowski, prof. PŁ jubileusz 70-lecia świętował wspólnie z wieloma gośćmi, którzy przyszli na uroczystość do audytorium im. Sołtana.

Bezpieczeństwo procesowe – moje życie

Gości powitał dziekan Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska prof. Stanisław Ledakowicz, a prodziekan ds. nauki – prof. Władysław Kamiński w krótkiej prezentacji przedstawił sylwetkę Jubilata. Mówił o tym jak barwną postacią jest prof. Adam Markowski, który jest wybitnym specjalistą w zakresie bezpieczeństwa procesowego pełnym energii człowiekiem, niezwykle pracowitym liderem, a przy tym technikiem zafascynowanym światem sztuki.

Boruta w Zgierzu. Tam zrozumiał znaczenie bezpieczeństwa procesowego i docenił też wagę relacji międzyludzkich. Ten okres określił sformułowaniem „*Nie zostawiam za sobą zamkniętych drzwi*”. W latach 1969-89 zdobywał warsztat naukowy. Wiedział, że do jego rozwoju potrzebna jest znajomość języków obcych oraz literatury w badanej dziedzinie i umiejętność powiązania teorii z praktyką, stąd kolejne sformułowanie „*Nie wyważa się otwartych*

o alternatywnych rozwiązaniach. W 1996 r. Jubilat utworzył pionierskie Studia Podyplomowe w dziedzinie Bezpieczeństwa Procesów Przemysłowych, które w ramach 11 edycji ukończyło 310 specjalistów. Od 2003 r. kierował Zakładem Bezpieczeństwa Procesowego i Ekologicznego na Wydziale IPOŚ. Zainicjował kształcenie studentów w dziedzinie bezpieczeństwa procesowego, początkowo na macierzystym wydziale, a później w ramach międzywydziałowych unikatowych studiów Inżynieria Bezpieczeństwa Pracy. Od 2001 r. zorganizował 10 Konferencji „*Bezpieczeństwo Techniczne w Przemśle*”. W konferencjach tych wzięło udział ponad 1200 osób.

W latach 2005-2006 odbył staż naukowy w Mary Kay O'Connor Process Safety Centre Texas A&M University. Efektem była obroniona w 2006 r. rozprawa habilitacyjna.

Dr hab. Adam Markowski, prof. PŁ jest od 2010 r. kierownikiem Katedry Inżynierii Bezpieczeństwa Pracy. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 240 publikacji, opracowań monograficznych, książek, referatów i patentów. Prowadzi liczne badania i szeroką współpracę z przemysłem. Był autorem raportów o bezpieczeństwie dla największych polskich zakładów chemicznych, wdrażał systemy zarządzania ryzykiem, a także opracował nowe oprogramowania do prowadzenia oceny ryzyka procesowego.

Profesor Adam Markowski jest gospodarzem działającej od 10 lat Galerii „*Krótko i Węzłowato...*”, w której tego dnia odbył się wernisaż 55. wystawy pt. „*Sądeczanie*”.



Dr hab.
Adam Markowski,
prof. PŁ

foto:
Paweł Herzog

O tym, że czasami data urodzenia zupełnie nie pasuje do tego jak wyglądamy i jak wiele jest w nas wewnętrznej młodości mogliśmy przekonać się słuchając wystąpienia Jubilata. W pełnym pasji wystąpieniu, które zatytułował „*Bezpieczeństwo procesowe – moje życie*” mówił o swoich życiowych doświadczeniach. Ujął je w klamrę, którą nazwał 3D (D jak drzwi).

Adam Markowski urodził się 26 sierpnia 1941 r. w Nowym Sączu. Jest absolwentem Wydziału Chemicznego PŁ. Doświadczenie inżynierskie zdobywał m.in. w Zakładach Przemysłu Barwników

drzwi”. W 1972 r. Adam Markowski uzyskał stopień doktora n.t. w dyscyplinie inżynieria chemiczna. Promotorem pracy był prof. Czesław Strumiłło. Od 1972 do 1981 r. pracował w Instytucie Inżynierii Chemicznej PŁ, a w latach 1981-1985 w Nigerii, gdzie w College of Technology, Owerri, kierował Chemical Engineering and Metallurgy Departament. Po powrocie do kraju rozpoczął badania i pracę dydaktyczną w zakresie bezpieczeństwa procesowego.

Wspominając lata 1989-2011 prof. Adam Markowski mówił, że ważne jest „*Pozostawienie zapasowych drzwi* – czyli myślenie

W ubiegłym roku akademickim Politechnika Łódzka odnotowała 10% wzrost liczby studentów uczestniczących w programie Lifelong Learning Erasmus. Nasza uczelnia cieszy się także coraz większą popularnością wśród studentów zagranicznych. Perspektywy na rozpoczynający się właśnie rok są jeszcze bardziej optymistyczne.

Sukces programu Erasmus w PŁ

Rozpoczyna się kolejny rok akademicki udziału Politechniki Łódzkiej w programie LLP Erasmus. W związku z tym Biuro Międzynarodowej Wymiany Studenckiej (BMWS) ogłosiło kolejny nabór studenckich promotorów Programu.

Promotorzy Erasmusa

Współpraca z promotorami prowadzona jest od 2009 r. Dzięki temu studenci planujący wyjazd za granicę mogą skorzystać z doświadczenia tych kolegów, którzy byli już na „Erasmusie”. Oprócz informacji o procedurach i formalnościach wyjazdowych, oczekują także praktycznych wskazówek dotyczących pobytu za granicą. Studenckimi promotorami zostają czasem także ci, którzy dopiero planują wyjazd za granicę, a swoją pracę traktują jako element własnych przygotowań do wyjazdu.

Małgorzata Stępnia, promotorka programu Erasmus na Wydziale FTIMS, tak mówi o swojej działalności – *Miałam szansę pomóc wielu studentom w podjęciu decyzji i zorganizowaniu ich wyjazdu, przygotować i obsługiwać stoisko Erasmusa na Akademickich Targach Pracy, opiekować się studentami z innych państw i nieustannie ćwiczyć języki obce. Wszystko to okazało się świetną zabawą, a jednocześnie nauką pracy w zespole i nabyciem doświadczenia, które z pewnością przyda mi się w przyszłości.*

Na każdym wydziale jest studencki promotor Erasmusa, którego „kadencja” trwa rok, choć nie-

którzy współpracują z nami dłużej. Promotorzy wraz z pracownikami BMWS, Biura Współpracy z Zagranicą IFE, Koordynatorami Wydziałowymi i Erasmus Student Network EYE stanowią zespół programu Erasmus w PŁ.

Students Assistance Office

Program Erasmus wychodzi na przeciw studentom także poprzez działalność Students Assistance Office (SAO), powołanego w znacznej mierze dzięki zaangażowaniu w rozwój wymiany studenckiej prorektora ds. studenckich, dr hab. inż. Wojciecha Wolfa, prof. nadzw. Jest to punkt kontaktowy znajdujący się w budynku Centrum Kształcenia Międzynarodowego. Tutaj studenci – zarówno lokalni jak i zagraniczni – czekają codziennie na swoich kolegów zainteresowanych studia- mi za granicą. SAO we współpracy z ESN EYE oferuje swoją pomoc także międzynarodowym studentom przyjeżdżającym do PŁ.

Ważnym ogniwem w zespole Erasmus są wykładowcy pełniący rolę Koordynatorów Wydziałowych oraz pracownicy dziekanatów zajmujący się stroną administracyjną wyjazdów studenckich. To właśnie oni mogą skutecznie zmotywować studentów do wyjazdu na studia lub praktyki za granicę i okazać wsparcie dla ich dążeń.

Tydzień Mobilności

Najbliższym wydarzeniem organizowanym przez Zespół Erasmusa we współpracy ze Studium

Języków Obcych będzie drugi już Tydzień Mobilności, który odbędzie się między 24 a 28 października 2011 r. Ma on na celu promocję studiów i praktyk zagranicznych wśród studentów Politechniki Łódzkiej. Wzorem ubiegłorocznego Tygodnia Mobilności obejmować będzie wiele spotkań, warsztatów i happeningów organizowanych na wszystkich wydziałach PŁ oraz w Studium Języków Obcych. W tym roku wychodzimy z naszą imprezą także poza teren PŁ, czyli do Ms Cafe w Muzeum Sztuki w Łodzi.

Okazuje się, że nasze działania procentują. W ciągu ostatniego roku zaobserwowaliśmy wzrost zainteresowania studentów udziałem w programie Erasmus. W roku 2010/2011 na studia i praktyki Erasmus wyjechało 341 studentów, o 10% więcej niż przed rokiem. Przewidujemy, że w tym roku akademickim za granicę wyjedzie 400 studentów PŁ.

Studenci doskonale promują naszą uczelnię podczas pobytu w uczelniach partnerskich, co przekłada się na wzrost liczby studentów zagranicznych przyjeżdżających do PŁ. W tym roku akademickim spodziewamy się co najmniej 350 osób. W zestawieniu z liczbą studentów wyjeżdżających oznacza to, że udało nam się osiągnąć w tym względzie tak istotną równowagę.

To duży sukces i zarazem motywacja do dalszych wspólnych działań.

■ Małgorzata Świt

Podczas uroczystego otwarcia Centrum Badań i Rozwoju Produktów Bankowych przedstawiciele banku Citi Handlowy oraz rektorzy Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Łódzkiego podpisali list intencyjny dotyczący prowadzenia interdyscyplinarnych prac badawczych.

Citi Handlowy wspólnie z łódzkimi uczelniami

Impreza zorganizowana w dniu 21 czerwca 2011 r. zgromadziła w nowocześnie zaaranżowanych wnętrzach nowego Centrum wiele osób z Polski i z zagranicy związanych z bankiem, a także przedstawicieli władz miasta i uczelni.

Jak podkreślił Sławomir S. Sikora, prezes Citi Handlowy, łódzkie Centrum to pierwsza samodzielna placówka wyodrębniona ze struktur bankowych, która skupia się na tworzeniu nowoczesnych produktów bankowych. Zmieniające się potrzeby firm i ich klientów wymagają dostarczania wysokiej jakości jak najlepiej dopasowanych usług. Innowacyjność, która od lat jest wpisana w działania banku Citi Handlowy, teraz jest wsparta działaniami młodego i kreatywnego zespołu ekspertów z różnych dziedzin.

Po Singapurze i Dublinie jest to trzecie takie Centrum, a jego lokalizacja w Polsce i w Łodzi nie jest przypadkowa. Mówili o tym w swoich wystąpieniach wiceprezydent Marek Cieślak i Naveed Sultan, Head of Global Transaction Services for EMEA (*Europe, the Middle East and Africa*) oraz Terry O'Leary EMEA Operations and Technology Head nawiązując do wielkiego potencjału naszego miasta i zgromadzonego tu intelektualnego kapitału.

Po uroczystym przecięciu wstęgi Andrzej Dominiak, dyrektor Centrum Badań i Rozwoju Produktów Bankowych, zaprosił rektorów prof.

Stanisława Bieleckiego i Włodzimierza Nykiela do podpisania listu intencyjnego. Rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki składając podpis powiedział: *Ważnym elementem działań uczelni jest podejmowanie innowacyjnych projektów wspólnie z partnerami z firm i przedsiębiorstw. Powstanie pierwszego w Polsce bankowego Centrum Badań i Rozwoju to dobry znak, że otwiera się dla naszych studentów i naukowców nowe pole współpracy. Jestem przekonany, że bank Citi Handlowy zyska w Politechnice Łódzkiej solidnego i kompetentnego partnera. Nasi informatycy, zarówno studenci jak i pracownicy, niejednokrotnie już udowodnili, że ich rozwiązania znajdują światowe uznanie. Mam nadzieję, że kolejne powstaną tu w Centrum. Dzięki naszej współpracy zostaną stworzone nowe produkty, nie tylko stricte bankowe, ale także z innych dziedzin związanych z rozwojem społeczeństwa opartego na wiedzy.*

We wnętrzach o ciekawym wystroju umieszczono na ścianach hasła nawiązujące do kreatywności i nowoczesnych rozwiązań, a także myśli Leonarda da Vinci, którego geniusz objawiał się między innymi w inżynierskich konstrukcjach. W młodości już pisał – „Pragnę czynić cuda” i ta myśl jest bardzo trafnym odniesieniem do intencji zawartych w liście podpisanym z Citi Handlowy.

■ Ewa Chojnacka

Do pilotażowej edycji zgłosiło się 280 kandydatów, spośród których wybrano w dwuetapowym konkursie 40 osób, w tym dwie z PŁ.

Na liście Top 500

Najlepsi pracownicy naukowo-badawczy jednostek naukowych, pracownicy centrów transferu technologii, menedżerowie innowacyjności zaangażowani w pracę zespołów badawczych mogą wziąć udział w programie stażowo-szkoleniowym na najlepszych w rankingu szanghajskim uczelniach na świecie np. Harvard University, University of California – Berkeley, Stanford University, Massachusetts Institute of Technology. Program dotyczy m.in. zarządzania projektami badawczymi i komercjalizacji wyników badań. – tak Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zachęcało do udziału w projekcie „Top 500 Innovators – Science, Management, Commercialization”. Na początku sierpnia ogłoszono wyniki rekrutacji.

Do pilotażowej edycji zgłosiło się 280 kandydatów, spośród których wybrano w dwuetapowym konkursie 40 osób. Wśród laureatów są dwaj adiunkci z Politechniki Łódzkiej: dr inż. Bartosz Sakowicz i dr inż. Przemysław Sękalski. Obaj pracują w Katedrze Mikroelektroniki i Technik Informatycznych. Na dwumiesięczny staż rozpoczynający się w połowie października mają pojechać do położonego w środku Doliny Krzemowej słynnego i prestiżowego Stanford University.

Projekt „Top 500” jest realizowany w ramach Działania 4.2 PO Kapitał Ludzki, potrwa do końca 2014 r. i weźmie w nim udział łącznie do 500 osób.

■ E.Ch.

Była to pierwsza w historii naszej uczelni taka uroczystość. Trzydziestu absolwentów otrzymało z rąk władz uczelni pamiątkowe certyfikaty oraz listy gratulacyjne dla rodziców.

Nowa świecka tradycja w PŁ



Pamiątkowe zdjęcie z uroczystości absolutorium

foto:
Mateusz Włażlik

Po raz w pierwszy w Politechnice Łódzkiej w sobotę 2 lipca 2011 r. zostało zorganizowane absolutorium dla studentów wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska. W uroczystości uczestniczyli studenci, którzy rozpoczęli studia w roku 2006, a w 2011 uzyskali absolutorium, tzn. zaliczyli wszystkie egzaminy obowiązujące ich w toku studiów, ale jeszcze nie obronili pracy magisterskiej. Znaczną cześć audytorium, w którym odbyła się uroczystość wypełnili rodzice i najbliżsi zaproszeni przez studentów. Były też władze uczelni, które reprezentował prorektor ds. nauki prof. Ireneusz Zbiciński i władze wydziału.

– *Ukończyliście najlepszy w Polsce wydział Inżynierii Procesowej*

i Ochrony Środowiska według parametryzacji MNiSW. Jesteście w związku tym najlepiej przygotowani do wykonywania zawodu. Życzę Wam, abyście znaleźli swoje miejsce na Ziemi, ale proszę, wcześniej dobrze obrońcie swoje prace dyplomowe – powiedział podczas uroczystości prorektor prof. Ireneusz Zbiciński.

Dziekan wydziału IPOŚ prof. Stanisław Ledakowicz mówił, że kończy się najpiękniejszy okres w życiu studentów i po raz drugi taki się nie zdarzy. Prodziekan ds. kształcenia prof. Piotr Kazimierski chciałby, aby ta uroczystość na stałe wpisała się w tradycje Wydziału. Pod względem liczby osób zatrudnionych, jak i liczby studentów, jest to najmniejszy wydział na PŁ, jednak wyróżnia go szereg inicjatyw i różnorodnych

impresz integracyjnych dla pracowników i studentów.

Prof. Czesław Kuncewicz, który przyjmował ten rocznik jako prodziekan ds. studenckich wspominał zabawne chwile z fuksówkami. Życzył absolwentom przede wszystkim szczęścia i używając znanego im wcześniej rekwizytu, tzw. „gazurki”, mianował ich ambasadorami wydziału.

Bardzo wzruszona była dr inż. Teresa Jamroz, prodziekan ds. studenckich, główna organizatorka całego przedsięwzięcia, które było świetnie zaplanowane i przebiegało w niezwykle uroczystej atmosferze.

W imieniu studentów podziękowania złożyła Agnieszka Penzik z kierunku inżynieria chemiczna i procesowa. Dziękowała swoim wykładowcom i mentorom, rodzicom i paniom z dziekanatu. Były kwiaty, zabawny film przygotowany przez studentów, wspólne pamiątkowe zdjęcie oraz wiele serdeczności.

Dziekan prof. Stanisław Ledakowicz otrzymał pamiątkowe zdjęcie studentów żegnającego się z naszą uczelnią rocznika 2006-2011, które znajdzie się w galerii absolwentów wydziału. Po uroczystości, jedna z obecnych na niej mam opowiadała wzruszona, że jej syn bardzo chciał zostać informatykiem, teraz, gdy ukończył ten wydział, czuje się z nim tak związany, że postanowił zostać na studiach doktoranckich. Ta wypowiedź to kolejny przykład świadczący o poziomie kształcenia i atmosferze, na wydziale Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska w PŁ.

■ Małgorzata Trocha

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło w czerwcu listę uczelni, które od nowego roku akademickiego będą realizować program „kierunków zamawianych” – strategicznych dla gospodarczego rozwoju Polski. Dofinansowanie uzyska 39 najwyższej ocenionych projektów spośród 88, które uzyskały ocenę pozytywną. Do uczelni trafi łącznie 200 mln zł. Najlepsi studenci będą mogli otrzymywać miesięcznie nawet 1 000 złotych stypendium.

Kierunki zamawiane w PŁ

Ocena wniosków dokonywana była przez ekspertów Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. W sumie do konkursu wpłynęło 228 wniosków. Uzyskanie kierunku zamawianego to niewątpliwie dodatkowy prestiż zarówno dla studentów wyróżnionego kierunku jak i przyszłych ich pracodawców.

Finansowe wsparcie

Politechnika Łódzka otrzymała w ostatnim konkursie finansowe wsparcie dla kierunku matematyka (studia pierwszego stopnia) oraz kierunku inżynieria środowiska (studia pierwszego stopnia). Dodatkowe środki z ministerstwa stwarzają możliwość wzbogacenia oferty edukacyjnej, a co za tym idzie uatrakcyjnienia procesu dydaktycznego. Najlepsi studenci, którzy rozpoczną naukę na studiach pierwszego stopnia w roku akademickim 2011/2012 mają szansę otrzymać stypendium w wysokości 1000 zł miesięcznie.

Inżynieria środowiska jako kierunek zamawiany w Politechnice Łódzkiej realizowana jest na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska oraz Wydziale Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska. Wartość projektu to 6 789 165,76 zł. Jak podkreślają dr Adam Szyda z Wydziału BAIS oraz mgr Katarzyna Żykwinska-Rouba z Wydziału IPOŚ,

w ramach kierunku przewidziano zajęcia wyrównawcze z matematyki, fizyki i chemii oraz zajęcia metodą Project Based Learning. Praktyczne elementy kształcenia zostaną wsparte wykładami prowadzonymi przez specjalistów z przemysłu, czy wycieczkami studijnymi do przedsiębiorstw oferujących zatrudnienie absolwentom. Studentom zostaną też zaoferowane płatne staże. Prestiż kierunku zamawianego i korzyści, które oferuje on studentom spowodowały zdecydowany wzrost zainteresowania kierunkiem. W odpowiedzi na popularność kierunku, na inżynierię środowiska przyjęto znacznie więcej studentów niż w ubiegłych latach.

Od najbliższego roku akademickiego kierunkiem zamawianym jest także matematyka na studiach licencjackich. Na projekt „Matematyka dźwignią innowacyjnej gospodarki” przyznane zostało dofinansowanie w kwocie 7 033 184,00 zł. Także w tym przypadku oferowane są zajęcia wyrównawcze i płatne staże. *Przygotowaliśmy niezwykle interesujący program kształcenia. Oferujemy studentom uczestnictwo w finansowanych przez Unię Europejską kursach uatrakcyjnających kształcenie. Każdemu studentowi II roku proponujemy kursy: „Badania operacyjne”, „Stosowana ekonomia matematyczna”, „Statystyczne opracowanie danych”. Z kolei każdy student III roku*

niezależnie od wysokości średniej ocen będzie mógł wziąć udział w kursie ułatwiającym odnalezienie się na rynku pracy – do wyboru: język angielski biznesowy, kurs księgowości, kurs analityka finansowego, kurs maklerski (makler papierów wartościowych) – podkreśla dr hab. Marek Galewski, prof. PŁ z Wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej.

Wzrost zainteresowania

W tegorocznej rekrutacji kontynuowaliśmy również nabór na dwa kierunki zamawiane dofinansowane w ramach zeszłorocznego projektu: wzornictwo (studia pierwszego stopnia) na Wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów oraz matematyka (studia drugiego stopnia) na Wydziale Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej.

W sumie na kierunki zamawiane na studiach pierwszego stopnia przyjęliśmy w tym roku prawie 750 osób: inżynieria środowiska – po 200 osób na każdym z dwóch wydziałów prowadzących ten kierunek, matematyka – 241, wzornictwo 107. Ponadto na kierunku zamawianym budownictwo na I i II roku kształci się blisko 500 studentów.

W roku 2011 Klub Żeglarski Politechniki Łódzkiej rozpoczął swoje kolejne 50-lecie.

W Klubie Żeglarskim PŁ



foto:
Sylvia Kozłowska

Już w czerwcu tego roku zaczęliśmy sezon żeglarski podczas uroczystości otwarcia zrewitalizowanego parku na terenie kampusu B. Uroczystość odbyła się 16 czerwca br. W tym wydarzeniu uczestniczyli: Prezydent Miasta Łodzi pani Hanna Zdanowska, przedstawiciele Uczelni: JM Rektor Politechniki Łódzkiej prof. Stanisław Bielecki z małżonką, prorektorzy prof. Piotr Szczepaniak i prof. Wojciech Wolf oraz Kanclerz dr Stanisław Starzak, pani Kwestor mgr Jadwiga Machnicka, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji studenckich i wielu innych. Więcej na str. 13.

Kolejnym wydarzeniem, które już na stałe wpisało się w harmo-

nogram działalności Klubu Żeglarskiego PŁ są Regaty o Puchar JM Rektora Politechniki Łódzkiej. Tak jak w ubiegłym roku regaty odbyły się na Mazurach w Rogantach nad jeziorem Dargin w bazie Klubu. Regaty zostały rozegrane 14 sierpnia 2011. Walkę o Puchar podjęło 10 trzyosobowych załóg składających się z członków Klubu Żeglarskiego PŁ, pracowników Politechniki i ich rodzin oraz dwie załogi zaproszone – jedna reprezentująca wspierającego Klub pana Strupińskiego ze sternikiem panią Barbarą Dziekańską i druga reprezentująca studentów PŁ ze sternikiem Jakubem Szymankiewiczem. Do dyspozycji załóg oddano 12 łódek klasy Omega. Pra-

widowość przebiegu zawodów kontrolowali sędziowie PZZ Waław Łysakowski i Ryszard Rosiński.

Aura sprzyjała zawodnikom. Słońce, niezbyt silny wiatr i spokojne jezioro wymagało od uczestników wielkiego kunsztu żeglarskiego. Losy konkurujących ze sobą załóg oglądała z brzegu licznie zgromadzona publiczność. Po 4 biegach zwyciężyła załoga ze sternikiem panią Barbarą Dziekańską. Drugie miejsce zajęła załoga Jerzego Tomczyka, a na kolejnych miejscach uplasowały się załogi: Mirosława Urbaniaka, Andrzeja Dębowskiego, Andrzeja Napieralskiego i Andrzeja Wiry. Wieczorem przy wspólnym ognisku JM Rektor wręczył puchary, dyplomy i nagrody wszystkim zawodnikom. Podczas tej miłej uroczystości nagrodzono również uczestników Mini Regat, czyli zawodów dla najmłodszych dzieci. Nasi młodzi przyszli żeglarze rywalizowali ze sobą na łódkach klasy Optimist zakupionych w bieżącym roku przez władze uczelni. Zawodników dopingowali rodzice i pozostali uczestnicy mazurskiego spotkania. Dzieci były gorąco oklaskiwane za umiejętności, dzielność i wytrwałość w pokonywaniu wyznaczonej trasy.

Bardzo miłą niespodzianką dla uczestników Regat przygotował Związek Nauczycielstwa Polskiego PŁ. Przewodnicząca Związku dr Barbara Kościelniak-Mucha wyróżniła maskotkami najmłodszą uczestniczkę i najmłodszego uczestnika regat w klasie Omega.

Długie rozmowy, zabawa i wspólne szanty zakończyły to niezwykle sympatyczne spotkanie.

Klub Żeglarski Politechniki Łódzkiej zaprasza wszystkich pracowników z rodzinami do udziału w imprezach w kolejnym sezonie 2012.

Załoga
Jerzego Tomczyka
zajęła
drugie miejsce
w Regatach

foto:
Andrzej Napieralski



Mija 35 lat od momentu, kiedy w 1976 r. powstał Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej. W tamtym okresie liderami i dyrektorami Instytutu Matematyki oraz Instytutu Fizyki tworzących Wydział byli prof. Izydor Dziubiński i prof. Jan Karniewicz, który był też pierwszym dziekanem Wydziału. Po upływie 4 lat, po dołączeniu do Wydziału Ośrodka Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, a później po przekształceniu Ośrodka w Instytut Informatyki, Wydział zmienił nazwę na Wydział Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej. Ta dość okrągła, koralowa rocznica powstania FTIMSu usprawiedliwia chęć przedstawienia Czytelnikom krótkiej informacji o wszystkich trzech kierunkach Wydziału i zarysowania perspektyw dalszego rozwoju.

FTIMSowi strzeliło 35 lat



Informatyka

W 1966 r. powstał w Politechnice Zakład Maszyn Matematycznych i ten moment można uznać za symboliczny początek Instytutu Informatyki. Kilka lat później, w 1972 r. Zakład został przekształcony w międzywydziałowy Ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (OETO), a w 1980 r. w jego miejsce został utworzony Instytut Informatyki. Organizatorem i dyrektorem tych jednostek był prof. Edward Kącki, którego, wraz z wcześniej wymienionymi

profesorami Dziubińskim i Karniewiczem, zaliczyć można do trójki ojców założycieli Wydziału. Osiem lat po powstaniu Instytutu Informatyki powołany został Samodzielny Zakład Sieci Komputerowych, którego pierwszym kierownikiem był doc. dr hab. inż. Roman Małecki. Podstawowym zadaniem tej placówki naukowo-dydaktycznej była pomoc w komputeryzacji Uczelni i zorganizowanie Centrum Komputerowego, co nastąpiło w 1992 r. Twórcą i wieloletnim dyrektorem Centrum był dr inż. Stanisław Starzak. W 2009 roku

Zakład Sieci został włączony do Instytutu Informatyki.

Obecnie w Instytucie pracuje 69 nauczycieli akademickich, w tym 5 profesorów tytularnych i 5 doktorów habilitowanych zatrudnionych na stanowisku profesora. W 2006 r. Wydział FTIMS uzyskał prawo doktoryzowania w dyscyplinie Informatyka.

Aktualnie głównymi dziedzinami badań są: sztuczna inteligencja, systemy ekspertowe, obliczenia inteligentne, rozpoznawanie i przetwarzanie obrazów, grafika komputerowa, rzeczywistość wirtualna i rozszerzona, multimedia, optymalizacja systemów o rozłożonych parametrach, komputerowe systemy dla medycyny i ekologii, systemy komputerowe w organizacji i zarządzaniu, systemy kompresji danych i systemy teleinformatyczne oraz wybrane zagadnienia modelowania i sterowania ruchem w sieciach komputerowych.

Efektom rozwoju naukowego jest systematyczny wzrost liczby publikacji oraz liczba i wartość wykonywanych w Instytucie projektów badawczych. Do największych grantów należy projekt „Platforma Informatyczna TEWI” (Technologia, Edukacja, Wiedza, Innowacja), która jest siecią badawczą integrującą potencjał naukowy polskich uczelni technicznych. Celem projektu

Dziekanat
Wydziału FTIMS

foto:
Jacek Szabela

kierowanego przez dr hab. Lilianę Byczkowską-Lipińską, prof. PŁ jest wprowadzenie do procesu badań i rozwoju nowych technologii informatycznych i innowacyjnych rozwiązań, a także transfer wiedzy z uczelni do przemysłu. Grant o wartości 13,5 miliona zł jest realizowany w ramach PO Innowacyjna Gospodarka. Część prac badawczych jest związana z regionem łódzkim i realizowana wspólnie z łódzkimi instytucjami. Przykładem jest wieloletnia współpraca w badaniach nad zastosowaniem komputerów w diagnostyce medycznej prowadzona przez zespół prof. Piotra Szczepaniaka z Zakładem Radiologii i Diagnostyki Obrazowej Uniwersyteckiego Szpitala im. Barlickiego i Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej PŁ. Z kolei interdyscyplinarny zespół kierowany przez dr hab. Marię Pietruszkę, prof. PŁ wykonał wirtualne rekonstrukcje nieistniejących już obiektów, stanowiących dziedzictwo kulturowe miasta Łodzi. Prace były elementem badań nad wizualizacją i popularyzacją obiektów sztuki i architektury.

Informatyki organizuje 3 cykliczne konferencje: *System Modeling Control, Computers in Medicine, Atlantic Web Intelligence Conference*.

Instytut świadczy również usługi informatyczne dla Uczelni, np. realizowany w Instytucie uczelniany projekt Wirtualny Kampus PŁ-WIKAMP.

Instytut Informatyki może się poszczycić bardzo dobrymi wynikami w pracy dydaktycznej, a miarą jego osiągnięć są sukcesy studentów. Studenci zainteresowani poszerzeniem swej wiedzy działają w Kole Naukowym KINo (Koło Informatycznego Niepokoju). Prężnie działające KINo realizuje wiele projektów w zakresie sztucznej inteligencji, algorytmiki, lingwistyki, inżynierii oprogramowania, sieci komputerowych, grafiki komputerowej i multimedii oraz zastosowania najnowszych technologii informatycznych.

Od lat drużyny FTIMS uzyskują nagrody w Imagine Cup – największym na świecie konkursie technologicznym dla studentów organizowanym przez Microsoft (2011 r. – I miejsce w finałach krajowych

łach krajowych, 2005 r. – III miejsce w finałach światowych (kategoria Visual Gaming), 2004 r. – IV miejsce w finałach krajowych).

W 2011 r. Instytut był partnerem w V edycji *Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie DialNet Masters*. Półfinały konkursu odbywały się na terenie Politechniki Łódzkiej. Olimpiada z roku na rok zyskuje coraz większy prestiż i jest rozpoznawalna w środowisku naukowym i branży IT.

Matematyka

Początki matematyki w Politechnice Łódzkiej sięgają 1945 r., a jej historię można podzielić na 3 okresy. Lata 1945-1970 to czas wrastania matematyki w struktury Uczelni. W latach 1970-2004 tworzyła się jednostka organizacyjna pozwalającej kształcić studentów na studiach matematycznych. Ostatni okres to budowanie pozycji naukowej Instytutu Matematyki.

W 1970 r. utworzony został Międzywydziałowy Instytut Matematyki. Jego twórcą i wieloletnim dyrektorem był prof. Izidor Dziubiński. Głównym zadaniem Instytutu było nauczanie matematyki na wszystkich politechnicznych kierunkach, ale od samego początku kadra przygotowywana była do kształcenia studentów na studiach stricte matematycznych. Równolegle pracownicy Instytutu rozwijali swoje naukowe aspiracje. Już w 1972 r. powstała seria *Matematyka Zeszytów Naukowych PŁ*. W 1973 r. Rada naukowa Instytutu uzyskała uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk matematycznych – do 1987 r. wypromowano 68 doktorów. W 1975 r. powstała specjalność Matematyka Stosowana, początkowo na Wydziale Mechanicznym, a od 1976 r. na nowo powstałym Wydziale FTiMS.

W 1991 r. powołany został kierunek Matematyka na Wydziale

Jedno z laboratoriów Instytutu Informatyki

foto: Tomasz Wiechno



Rangę naukową Instytutu podkreśla publikowanie własnego czasopisma naukowego o międzynarodowym zasięgu *Journal of Applied Computer Science*. Instytut

razem z Katedrą Mikroelektroniki i Technik Informatycznych, 2010 r. – I miejsce w finałach krajowych, 2009 r. – II miejsce w finałach światowych, 2008 r. – III miejsce w fina-

FTIMS. Do tej pory mury naszej Uczelni opuściło prawie 1000 absolwentów studiów matematycznych.

Prowadzą one badania w zakresie teorii mnogości, analizy rzeczywistej, topologii, teorii miary i całki, metrycznej teorii punktów stałych,



W 1995 r. tworzy się czasopismo naukowe *Journal of Applied Analysis* (redaktor główny prof. L. Gajek). W 1997 r. uruchomiona została specjalność Matematyka Finansowa i Ubezpieczeniowa, do dziś ciesząca się olbrzymim powodzeniem wśród kandydatów i studentów. W 1998 r. ponownie przyznano prawa doktoryzowania z matematyki (teraz uprawnienia otrzymuje Wydział FTIMS) – w latach 1998-2011 na Wydziale wypromowano 40 doktorów nauk matematycznych.

W roku 2004 stan kadrowy Instytutu zredukowano do 30%, wyłoniono z niego międzywydziałową jednostkę dydaktyczną – Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki.

Nastał okres intensywnego rozwoju naukowego kadry. Zmieniła się struktura wewnętrzna Instytutu Matematyki. Powstały trzy naukowe jednostki: Zakład Zastosowań Współczesnej Analizy Matematycznej, Zakład Ubezpieczeń i Rynków Kapitałowych, Zakład Modelowania Matematycznego.

geometrii przestrzeni Banacha, analizy zespolonej, topologii różniczkowej, równań różniczkowych, analizy nieliniowej, rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej, matematyki finansowej i ubezpieczeniowej oraz zastosowań matematyki w naukach przyrodniczych. Prace naukowe publikowane są w najlepszych czasopismach naukowych; w latach 2009-2011 co roku ukazują się 18 artykułów w czasopismach wyróżnionych w *Journal Citation Reports*. Za jedną z publikacji w dziedzinie nauk aktuarialnych prof. Lesław Gajek i prof. Dariusz Zagrodny otrzymali w 2006 r. prestiżową nagrodę *The David Garrick Halmstad Prize*. W Instytucie w roku 2011 realizowanych jest 5 projektów badawczych własnych i promotor-skich MNiSW oraz NCN.

Do końca 2011 r. złożony zostanie wniosek o uprawnienia habilitacyjne. Umożliwia to wysoko kwalifikowana kadra pracowników naukowo-dydaktycznych złożona z 6 profesorów, 7 doktorów habilitowanych, 11 doktorów i 2 ma-

gistrów oraz kadra pracowników dydaktycznych złożona z 10 doktorów.

Instytut ma duże sukcesy w kształceniu studentów. Uzyskał unijne środki na sfinansowanie 3 projektów dotyczących studiów zamawianych na kierunku matematyka na lata 2008-2015.

Wszystkie te działania podejmujemy po to, aby nasi absolwenci mogli być dumni i cieszyć się, że uzyskali zawód będący – według portalu CareerCast.com – jednym z najbardziej atrakcyjnych zawodów świata.

Fizyka

Badania naukowe prowadzone w Instytucie Fizyki są realizowane obecnie w pięciu zespołach badawczych. Tematyka badań obejmuje badania półprzewodnikowych emiterów promieniowania i optymalizację konstrukcji laserów półprzewodnikowych, problemy kwantowania przez deformację w teorii układów całkowalnych, teorię funkcjonału macierzy gęstości elektronowej, właściwości fizycznych nowych materiałów molekularnych i badania właściwości elektrycznych cienkich warstw diamentopodobnego węgla, badania procesów krystalizacji z roztworów i właściwości monokryształów wraz z analizą mechanizmu wzrostu kryształów powstających w organizmie człowieka. Badane jest także oddziaływanie promieniowania laserowego z materią.

Wyniki prowadzonych badań publikowane są co roku w kilkudziesięciu pracach, w większości w renomowanych czasopismach o światowym zasięgu. Nie jest przesadą stwierdzenie, że publikacje pracowników Instytutu w bardzo istotny sposób przyczyniły się do podniesienia kategorii naukowej Wydziału, przy liczącym się wsparciu kolegów matematyków i informatyków.

Matematyka w PŁ –
– połączenie tradycji
i młodości

foto:
Jacek Szabela

W czasie ostatnich 6 lat w Instytucie Fizyki wykonywano kilkanaście projektów badawczych i wdrożeniowych na łączną sumę przekraczającą 5 milionów złotych. Ilustracją projektów badawczych wykonywanych w IF mogą być następujące granty przyznane przez instytucje polskie i zagraniczne:

- „Symulacja działania oraz optymalizacja konstrukcji półprzewodnikowych laserów o emisji powierzchniowej typu VCSEL wyposażonych w obszary czynne z kropkami kwantowymi oraz apertury tlenkowe do ograniczenia rozprzyszczenia prądu i pola promieniowania” (prof. W. Nakwaski, MNISZW),
- „Opracowanie nowej metody obliczeniowej opisującej krótko i dalekozasięgowe efekty korelacji elektronowej za pomocą, odpowiednio, funkcjonałów gęstości i macierzy gęstości elektronowej” (dr hab. K. Pernał, prof. PŁ, MNISZW, projekt badawczy własny),
- „Innowacyjne technologie wielofunkcyjnych materiałów i struktur dla nanoelektroniki, fotoniki, spintroniki i technik sensorowych (InTechFun)” (dr inż. T. Czystański, Działanie 1.3 PO IG),
- „Sprężona matryca laserów typu VCS dla kontroli skażenia środowiska i wykrywania gazów” (dr inż. T. Czystański, Szwajcarska Narodowa Fundacja Naukowa),
- „Accurate description of intermolecular interaction energies from extender random chase approximation”, (dr hab. K. Pernał, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej),
- „Lasery złączone na średnią podczerwień wykonane z rozcieńczonych azotów na podłożu w fosforu inolu” (dr hab. R. Sarzała, prof. PŁ, MNISZW, projekt badawczy własny),
- „Badanie właściwości elektrooptycznych monokryształów” (prof. Kucharczyk, MNISZW, projekt badawczy własny),
- „Warstwy węglowe jako stymulatory zimnej emisji z półprzewodnikowych podłoży” (dr hab. E. Staryga, prof. PŁ),

- „Badanie procesów nukleacji i wzrostu kryształów struwitu w kontekście powstawania kamieni moczowych” (dr hab. J. Prywer, prof. PŁ, MNISZW, projekt badawczy własny).

W roku 2011 dr inż. Maciej Dems uzyskał w ramach programu LIDER finansowanie projektu „Model jednodomowego lasera VCSL opartego na kryształach fotonicznych o dużej mocy i stabilnej polaryzacji promieniowania”.

Jesteśmy też dumni z naszych studentów. Już w trakcie studiów część z nich włącza się aktywnie w nurt badań prowadzonych w naszym Instytucie.

Bardzo aktywni są członkowie koła naukowego „Kot Schrödingera”. W 2009 r. studenci tego koła zdobyli prestiżową nagrodę w konkursie „Popularyzator Nauki 2009” organizowanym przez PAP oraz MNiSW. Mamy też bliski kontakt z młodzieżą szkolną. Niedawno we współpracy z Instytutem powstały klasy patronackie w trzech łódzkich liceach: XIII, XXIII i XXXI. Przyczyniamy się w ten sposób do promocji studiów na kierunkach technicznych i promocji Politechniki Łódzkiej. W klasach patronackich realizowany jest rozszerzony program z przedmiotów ścisłych, a uczniowie uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez pracowników naukowo-dydaktycznych Instytutu.

W najbliższym czasie zamierzamy utworzyć na Wydziale FTIMS studium doktoranckie, które wzmocni prowadzone na Wydziale badania naukowe i pomoże podtrzymać rozwój naukowy Wydziału. Temu rozwojowi sprzyja atmosfera dobrej współpracy, dzięki której możliwe jest rozwiązywanie niełatwych i wciąż nowych problemów.

■ Grzegorz W. Bąk,
Liliana Byczkowska-Lipińska,
Piotr Liczberski,
Włodzimierz Nakwaski

Studenci koła „Kot Schrödingera” po odebraniu w 2009 r. nagrody w konkursie „Popularyzator Nauki”

foto:
Bogdan Janus



Otwarta na salonach i w sieci

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przystąpiliśmy do działań promocyjnych mających na celu zachęcenie młodzieży do studiowania na Politechnice Łódzkiej. Spotykamy się z uczniami w ramach targów edukacyjnych, konferencji, dyskutujemy na portalach społecznościowych, zapraszamy ich na Politechnikę i odwiedzamy w szkołach – wszystko to, aby jak najlepiej przybliżyć licealistom ofertę kształcenia w PŁ.

Politechnika na Salonach

Już po raz kolejny gościliśmy na wrześniowych „Salonach Maturzystów Perspektywy 2011” w Toruniu, Bydgoszczy oraz Warszawie. W tym roku byliśmy gospodarzem Łódzkiego Salonu. Na Wydziałach Mechanicznym oraz Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki znajdowały się stoiska wielu uczelni. Specjalnie na tę okazję przygotowaliśmy nowe materiały informacyjne oraz reklamowe foldery o wydziałach. W trakcie Łódzkiego Salonu, w ramach prezentacji uczelni akademickich prorektor ds. kształcenia, dr hab. inż. Krzysztof Józwik, prof. nadzw. zachęcał młodzież do studiowania na PŁ, a doc. dr inż. Krystyna Gołębiowska-Walczak, pełnomocnik rektora ds. rekrutacji, omówiła zasady postępowania kwalifikacyjnego. Do dyspozycji zwiedzających byli również obecni na stoisku przedstawiciele Sekcji Rekrutacji oraz Działu Promocji. Ponadto, na pytania maturzystów chętnie odpowiadali reprezentanci wydziałów – pracownicy oraz studenci.

O tym, że warto studiować na kierunkach matematycznych, tech-

nicznych i przyrodniczych będziemy przekonywać również w trakcie listopadowego spotkania, które odbędzie się w Politechnice w ramach edukacyjnej kampanii informacyjnej prowadzonej pod patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wspólnie z Uniwersytetem Łódzkim przygotowujemy interesujące wykłady i prezentacje. Wszystko to, aby skutecznie zachęcić młodzież do wyboru kierunków technicznych.

Drzwi Zawsze Otwarte

Rozpoczęliśmy również cykl spotkań na Politechnice i wyjazdów, związanych z akcją „Drzwi Zawsze Otwarte”. Przez cały rok uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mogą nas odwiedzać. Zajęcia laboratoryjne z fizyki, chemii, biologii, interesujące wykłady, spacer po kampusie, zwiedzanie politechnicznych pałacyków – to tylko niektóre punkty programu organizowanych przez nas spotkań.

Politechnika w sieci

Rękę na pulsie trzymamy również w Internecie. Wykorzystujemy w tym celu tak popularne obecnie media społecznościowe. Swoje strony mamy na facebooku, twitterze, blipie. Politechniczna społeczność na facebooku liczy ponad 3800 fanów i co nas szczególnie cieszy – stale rośnie! Dzielimy się również zdjęciami i publikacjami, które dostępne są na takich portalach jak: slideshare i flickr. O ciekawych przedsięwzięciach, spotkaniach czy konferencjach informujemy kandydatów na naszym blogu.

■ Anna Boczkowska

Politechnika Łódzka już od 43 lat współpracuje z Uniwersytetem im. J. Mądrego w Wielkim Nowgorodzie. Jej efektem są m.in. wymienne praktyki studenckie.

Studenci Wzornictwa na praktykach

Trzy lata temu do studentów Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki oraz Wydziału Organizacji i Zarządzania, dołączyli studenci Wzornictwa z Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów. Program praktyk dostosowany jest do charakteru danej specjalizacji.

Każdego roku studenci rozpoczynają praktyki od spotkania z władzami Nowgorodzkiego Uniwersytetu Państwowego, a następnie poznają specyfikę wydziału swoich rosyjskich rówieśników.

W czasie dwutygodniowego pobytu studenci Wzornictwa z Instytutu Architektury Tekstyliów Wydziału TMIWT poznali między innymi metody tradycyjnego zdobienia tkanin i porcelany, różne techniki haftu, wykonali tkaniny na krośnie ręcznym, a przede wszystkim mieli kontakt z rosyjską kulturą oraz wzornictwem.

Po obowiązkach wynikających z praktyk studenci zwiedzali miasto oraz znajdujące się w nim muzea. Organizowane były liczne wycieczki poza Nowgorod, między innymi wyprawa do klasztoru w mieście Voldai, zwiedzanie muzeum dzwonków czy starej wioski Vitosławice, której początki sięgają dwunastego wieku.

Był też czas na krótki, lecz bardzo aktywny wypoczynek, jak np. integrujący polskich i rosyjskich

studentów rejs po rzece Wołchow i jeziorze Ilmen.

Instytut Architektury Tekstyliów współpracuje z Nowgorodzkiem Uniwersytetem Państwowym już od trzech lat, natomiast po raz pierwszy w tym roku studenci Wzornictwa zorganizowali wystawę swoich tkanin oraz projektów plastycznych. Było to możliwe dzięki pomocy tamtejszej Polonii oraz uprzejmości Biblioteki Miejskiej „Czytaj Gorod”. Wystawa przyciągnęła mnóstwo ludzi. Obecność mediów świadczyła o tym, że wystawa była poważnym wydarzeniem w życiu miasta.

Wystawa prac studentów wzornictwa w bibliotece w Nowgorodzie

foto:
Monika Okruch



Po otrzymaniu świadectwa ukończenia praktyk nadszedł czas rozstania z Nowgorodem i tym samym przyszedł czas na zwiedzanie Sankt Petersburga.

Studenci podziwiali komnaty Carskiego Sioła, fontanny i ogrody

W tym roku po raz pierwszy odbyła się konferencja „Perspektywy Współpracy Politechniki Łódzkiej z Ukraińskimi i Rosyjskimi Ośrodkami Badawczymi” zorganizowana przez Wydział Organizacji i Zarządzania. Na tej imprezie studenci

Wzornictwa pod kierunkiem mgr Aleksandry Wereszki i prof. Andrzeja Nawrota zaprezentowali swoje prace organizując specjalnie na tę okazję pokaz mody.

Po zakończeniu praktyk studenci wyruszyli na wycieczkę po Polsce – do Częstochowy, Zakopanego, Krakowa oraz Warszawy, z której wrócili do Rosji.

Kontakt z obcą kulturą jest niezwykłym i niezapomnianym doświadczeniem. Jest szczególnie ważny dla młodych projektantów, dla których każda nowość może stać się inspiracją do twórczej działalności. Praktyki w Rosji umożliwiły poznanie innej kultury i stylu życia mieszkańców oraz pozwoliły na swoiste cofnięcie się w czasie – przyjrzenie się z bliska narodowi o tak bogatym dziedzictwie i burzliwej historii. Mogliśmy podziwiać architekturę i wzornictwo różnych okresów: począwszy od najstarszych cerkwi w Nowgorodzie, przez czasy socrealizmu, aż do współczesności, poznawać je przez zajęcia praktyczne przybliżające tradycje ludowe.

Wymiana studencka z Rosją jest niewątpliwie ciekawym doświadczeniem i może stać się największą przygodą życia. Będąc w Rosji studenci poznają wiele miłych i sympatycznych osób, z którymi później utrzymują stały kontakt. Poznanie kultury i wzornictwa Rosji jest dla studentów Instytutu Architektury Tekstyliów przeżyciem bardzo inspirującym, czy to przy tworzeniu nowych projektów, czy przy wyborze tematu pracy licencjackiej lub magisterskiej.

Uczestnicy wyjazdu mają nadzieję, że współpraca Instytutu z Nowgorodzkiem Uniwersytetem Państwowym będzie trwała jeszcze długie lata, aby jak najwięcej studentów mogło zobaczyć i przeżyć to, co widzieli i przeżyli studenci biorący udział w zagranicznych wymiennych praktykach studenckich Łódź – Nowgorod.

■ Marcin Barbarski
Michał Góralczyk

Praca rosyjskich studentów podczas tworzenia sukni z papieru

foto:
Marcin Barbarski



Praktykanci IAESTE spotkali się z władzami Politechniki Łódzkiej. Studenci z 31 krajów całego świata wypełnili Salę Senatu 21 lipca 2011 r. Dla większości było to pierwsze spotkanie w tak licznym gronie, bowiem zazwyczaj spędzali czas w miejscu pracy lub w mniejszej grupie znajomych.

Praktykanci z całego świata

W tym roku przyjechało 90 osób. Pochodzą z krajów całej Europy, a także z Chin, Hong Kongu, Japonii, USA, Jordanii, Tunezji, Libanu, Iranu, liczną grupę stanowili też studenci z Ameryki Łacińskiej, w tym z Brazylii, Kolumbii i Meksyku. Wśród tegorocznych praktykantów brakowało tylko przedstawicieli Australii.

kraje zrzeszone w programie IAESTE – choćby Finlandia, Norwegia, Szwecja, Meksyk czy Japonia.

Zagranicznych studentów ciepło powitał rektor prof. Stanisław Bielecki. Podkreślił jak cieszy go widok tylu młodych ludzi z tak wielu krajów. *Jesteście nową twarzą świata – mówili – to od Waszych talentów zależy jego rozwój i przy-*

kraju. Mieszanka była iście światowa! Wśród praktykantów przeważali informatycy, architekci, mechanicy i chemicy. W Łodzi mieli spędzić od 6 do 8 tygodni, pracując, zwiedzając nasze miasto i Polskę. Ich wrażenia są bardzo dobre. Podoba im się Łódź, większości odpowiada polska kuchnia, żartując, że piwo jest tanie – opowiada dr Dorota Rylska. – A tak na serio – Claudia z Brazylii mówi, że jak większość Brazylijczyków myślała, że Polska jest brzydka, ale niedawno byli tu jej znajomi. Jest cudnie – reklamowali. I ona się nie zawiodła. Podobało się jej wybrzeże, ale chwali też Łódź – ma niesamowity klimat, zaskakuje ją na przykład, że w łódzkich klubach wszyscy tańczą, że znają gorące rytmy Ameryki Łacińskiej. Studentów pochodzących ze wschodniej Azji – a byli w tym roku przedstawiciele Hongkongu, Macao, Korei Południowej, zadziwiło jak wiele jest u nas restauracji z azjatyckim jedzeniem.

Wszyscy byli zakwaterowani w akademikach Politechniki Łódzkiej, co sprzyjało integracji. *Wspólnie gotowali potrawy typowe dla ich krajów, które serwowali kolegom na Wieczorze Narodowym. Wiele ze sobą rozmawiali o swoim życiu, obyczajach, nauce. To najlepsza lekcja poznania i zrozumienia odmienności kolegów z całego świata i główna misja IAESTE – podkreśla dr Dorota Rylska.*

Gośćmi opiekowali się studenci Politechniki Łódzkiej – członkowie Komitetu Lokalnego IAESTE uczelni. *Emilka, Ewelina, Mateusz prowadząc „repcję non-stop” dla*



Zagranicznych studentów powitali rektor prof. Stanisław Bielecki, prorektor dr hab. Wojciech Wolf, prof. nadzw. oraz dr Dorota Rylska, pełnomocnik rektora ds. praktyk IAESTE

foto:
Jacek Szabela

Zorganizowaliśmy dla nich miejsca praktyk w wielu instytucjach i katedrach Politechniki Łódzkiej oraz w licznych zakładach i firmach działających w Łodzi – mówi dr Dorota Rylska, pełnomocnik rektora ds. praktyk IAESTE. – Przyjmujemy na praktyki IAESTE największą liczbę studentów w Polsce, a co więcej, przyjmujemy i wysyłamy na praktyki taką liczbę studentów, jak niektóre

szkoły. Nawiązując do internacjonalizacji, jako jednego z elementów misji naszej uczelni, zaakcentował znaczenie wymiany studenckiej, w tym międzynarodowych praktyk. Bardziej szczegółowo Łódź i Politechnikę Łódzką przedstawił prorektor ds. studenckich dr hab. Wojciech Wolf, prof. nadzw.

Każdy ze studentów przedstawiał się mówiąc z jakiego pochodzi

zagranicznych koleżanek i kolegów praktycznie nie rozstawali się ze swoimi podopiecznymi – chwali swoich współpracowników dr Rylska. – *Być może to właśnie tu w Łodzi narodził się międzynarodowe przyjaźnie, sympatie a może i poważniejsze związki. Politechnika Łódzka ma już na swoim koncie IAESTE-owskie międzynarodowe małżeństwa!*

Zdobycie miejsc na praktyki w łódzkich firmach wymaga od dr Rylskiej coraz większych starań. – *Marka Politechniki Łódzkiej jest w światowym środowisku IAESTE bardzo dobrze rozpoznawalna, nie możemy więc pozwolić sobie na zorganizowanie takich praktyk, które nie będą źródłem podnoszenia zawodowych kwalifikacji. Nasza rzetelność skutkuje tym, że studenci Politechniki dostają z giełdy praktyk bardzo dobre oferty* – mówi pani pełnomocnik. W PŁ w ciągu ostatnich kilkunastu lat w programie IAESTE wzięło udział niemal 1600 studentów.

Organizacja IAESTE (The International Association for the Exchange of Students for the Technical Experience) założona w 1948 roku w Londynie zrzesza obecnie ponad 60 pełnoprawnych członków oraz ponad 20 krajów stowarzyszonych, które ściśle z nią współpracują. Polska uczestniczy w programie IAESTE od roku 1959.

Ogólnoświatowa wymiana praktyk studenckich umożliwia studentom weryfikację nabytej w czasie studiów wiedzy, zdobycie doświadczeń zawodowych i naukowych, szerzenie międzynarodowego zrozumienia i dobrej woli między studentami niezależnie od rasy, koloru, płci i wyznania, a także nawiązywanie kontaktów ze studentami innych narodowości oraz doskonalenie zdolności językowych

■ Ewa Chojnacka

Plebiscyt „Punkty dla Łodzi” wyróżnia działania, inicjatywy i inwestycje warte naśladowania. Jego organizatorem jest Grupa Pewnych Osób, działająca na rzecz poprawy wizerunku Łodzi.

Docenione warsztaty architektów w Łodzi

W kategorii „Inicjatywy” doceniono Ogólnopolskie Warsztaty Architektoniczne OSSA 2010 za propagowanie wśród przyszłych architektów niekonwencjonalnego podejścia do projektowania i twórczego spojrzenia na przestrzeń publiczną.

w Polsce prowadzących kierunek architektura. Warsztaty OSSA dają studentom możliwość rozwoju, ale również stwarzają okazję do poznania miasta, co roku innego, i jego problemów.

Rafał Józwiak – *Tematem warsztatów, które odbyły się w październiku*

Architekci przy pracy

foto:
Paweł Połetek



Organizatorami warsztatów byli studenci związani z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Studentów Architektury oraz z Kołem Naukowym KĄT Instytutu Architektury i Urbanistyki PŁ – cieszy się z wyróżnienia Rafał Józwiak ze SKN KĄT. – *Zostaliśmy docenieni i wyróżnieni spośród ogromnej (rekord! – ponad 400) liczby zgłoszeń, jako jedna z 4 najciekawszych inicjatyw w Łodzi w ubiegłym roku!*

OSSA, czyli Ogólnopolskie Stowarzyszenie Studentów Architektury powstało w 1997 roku z inicjatywy studentów, którzy chcieli poszerzyć swoje horyzonty i zdobyć dodatkowe doświadczenie zawodowe. Stowarzyszenie skupia studentów ze wszystkich uczelni

ku 2010 roku w Łodzi była ulica Piotrkowska. Zdaniem organizatorów główna ulica miasta powinna zostać poddana głębokiemu procesowi „defragmentacji”, czyli pewnemu uporządkowaniu, zarówno funkcjonalnemu jak i estetycznemu. Tylko sukcesywne działanie od projektu do realizacji, z uwzględnieniem oczekiwań mieszkańców, jest w stanie ponownie zdefiniować Piotrkowską. Studenci uczestniczący w warsztatach zostali poproszeni o uwzględnienie tego aspektu w swoich rozważaniach i propozycjach. Oczywiście oczekiwania zostały spełnione, czego efektem było przygotowanie 9 interesujących projektów.

■ E.Ch.

Po raz trzeci studenci informatyki z Wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej PŁ przygotowali wersje demonstracyjne gier komputerowych, które ocenili producenci i wydawcy gier. Tegoroczny konkurs zespołowego tworzenia gier komputerowych został rozstrzygnięty 30 czerwca. Główną nagrodą był puchar ufundowany przez JM Rektora PŁ oraz czek przyznany przez Polskie Towarzystwo Informatyczne.

Projekt na grę

Tworzenie gier studenci realizowali w ramach tzw. *project based learning*, czyli kształcenia zorientowanego na projekt. W towarzyszącym tym zajęciom konkursie wystartowało 10 sześciuosobowych zespołów. *Choć każdy ze studentów specjalizował się w określonym zadaniu związanym z powstawaniem gry, to efekt końcowy w dużym stopniu zależał od ich umiejętności grupowego współdziałania* – mówi dr Adam Wojciechowski, współorganizator konkursu. Przygotowane wersje pełniące rolę demonstracyjną (tzw. *grywalne demo*) są autorskim dziełem każdej z grup. *Gra komputerowa zaawansowana w tym stopniu służy zazwyczaj profesjonalnym firmom do poszukiwa-*

nia funduszy na realizację w pełni komercyjnego produktu – podkreśla dr Adam Wojciechowski.

Zainteresowanie konkursem wykazały firmy z branży gier komputerowych, takie jak znana z gry „Wiedźmin” firma *CD Projekt* z Warszawy i krakowski producent i wydawca gier firma *Teyon Software and Entertainment*, która od tego roku otwiera swoją filię w Łodzi oraz znana z mniejszych tytułów firma *one2tribe*. Ich przedstawiciele byli członkami jury konkursu i oceniali gry pod kątem wartości rynkowej. Konkurs został też wsparty patronatem Polskiego Towarzystwa Informatycznego.

Jurorzy podkreślali wysoki poziom zaprezentowanych wersji

demonstracyjnych gier. Specjalność technologii gier i symulacji komputerowych powstała w PŁ 7 lat temu i jest najstarszą specjalnością tego typu w kraju. Mamy w tej dziedzinie ogromne doświadczenie, a studenci znajdują pracę często jeszcze przed obroną pracy dyplomowej. Przedstawiciel firmy z Krakowa był pod wrażeniem wiedzy, umiejętności i pomysłowości naszych studentów. Każdy z projektów miał coś godnego uwagi, świetne były pomysły na fabułę podkreśloną specjalnie skomponowaną muzyką i efektami dźwiękowymi, a to wszystko zrealizowane przy wykorzystaniu wielu zaawansowanych i różnorodnych mechanizmów

Zwycięski zespół i dr Adam Wojciechowski, współorganizator konkursu

foto:
Jacek Szabela



związanych z projektowaniem tak specyficznego produktu jakim jest komputerowa gra.

Nagrodami i dyplomami wyróżniono cztery zespoły.

Pierwsze miejsce i główną nagrodę jury przyznało zespołowi „Undead Squad” w składzie: Krzysztof Tracz, Andrzej Dominowski, Piotr Wójcik, Łukasz Michalski i Bartosz Herman. Zaprezentowali oni grę „Pyramiden”, która łączy w sobie taktyczną rozgrywkę w czasie rzeczywistym z elementami survival-horroru. *W sekretnej bazie znajdującej się na Spitsbergenie po ataku terrorystów uwolnione zostają prototypy broni bioorganicznej – opowiadają studenci. – W grze dowodzimy oddziałem najemników starając się odkryć tajemnicę bazy i wydostać się z niej... żywi.* Wchodząc coraz głębiej do wnętrza bazy gracz odkrywa wyniki tajnych eksperymentów, poznaje prawdę o swoim pracodawcy. Gra rozwija m.in. umiejętności kierowania zespołem, zarządzania swoimi zasobami, podejmowania decyzji i obierania taktyki prowadzącej do zwycięstwa.

Za styl i klimat gry „One-Eight-Seven” został wyróżniony zespół „Redbery Games”. *Zanurz się w brudnym, bezwzględny i pozbawionym zasad świecie przestępczości zorganizowanej w przepelnionej akcji strzelaninie TPP (widok z perspektywy trzeciej osoby – od red.) – zachęcają do gry jej autorzy: Kamil Zygmuntowicz, Tomasz Kłapsia, Marcin Jędrzejewski, Michał Turkowski, Joanna Rapiejko i Daniel Dworak. – Dla Jacka Reda, gangstera pnącego się po drabinie mafijnej hierarchii, ta noc zapowiadała się niepozornie. Spotkanie w barze z bratem i powrót do swojej ukochanej. Niestety w jednej chwili wszystko zamienia się w piekło. Brat zostaje zamordowany, a Jack musi walczyć*

o przetrwanie i odkryć kto zlecił egzekucję.

Wyróżnienie za animację i grafikę gry „Przekłeta Krucjata” otrzymał zespół „Pędzące imadła” w składzie Mateusz Janczewski, Michał Chemijewski, Mateusz Kardas, Marcin Krasowski, Tomasz Dziuda. *„Przekłeta Krucjata” to gra o niepokornej grzesznicy, która wobec nadchodzącego sądu ostatecznego ucieka od potępienia. W naszych głowach zrodził się pomysł na hack'n'slasha (dominującą rolę w rozgrywce odgrywa zabijanie potworów, zdobywanie doświadczenia i rozbudowywanie statystyk postaci – od red. za wikipedia), który będzie przypierał do muru wyglądem, dynamiką akcji, nieszablonowo przedstawianą fabułą oraz nietuzinkowym humorem – mówi Mateusz Janczewski – Bohaterka uciekła z pradawnego zakonu, by zmienić swoje życie. Na jej drodze staną bestie z piekieł oraz potężni obrońcy niebios. Kobieta, by osiągnąć swój cel i stanąć twarzą w twarz z bóstwem zasiadającym na Niebiańskim Tronie musi stać się ziemskim uosobieniem zła. Więcej studenci nie ujawniają – Po co oddawać komuś fajny i gotowy pomysł – pisze na swoim blogu Mateusz.*

Gra „Rise of the Fallen Lords” wykonana przez zespół „Hellwombats” otrzymała wyróżnienie za spójność rozgrywki. Akcja obserwowana jest oczami bohatera, którego bronią (jako maga) są potężne zaklęcia. Zaklęcia rzucane są za pomocą magicznej laski, w której umieszcza się magiczne kamienie (każdy kamień reprezentuje jeden czar). Damian Nowakowski, Adrian Lebioda, Tomasz Stark, Michał Binkowski i Anna Bartniak w skróto- wym opisie gry, takim jaki zazwyczaj umieszczany jest na odwrocie jej opakowania piszą: *Dobrego maga wyróżniają dwie rzeczy – moc jego kamieni i wielkość jego wieży. Jednak każdy mag pamięta, że z wielką wieżą wiąże się wielka odpowiedzialność, więc gdy armia goblinów w czasie palenia pobliskich*

wiosek daje ujście swojej artystycznej weni na murze Twojej wieży, nie może im to ujść płazem. Zbierz swoje magiczne kamienie, połącz je w śmiertcionośne kombinacje i załaduj nimi swoją laskę aby pokazać tym pokurczom, że niektóre rzeczy robi się tylko raz w życiu. Obudź legendarnych Upadłych Lordów i zmścisz się z nimi na Wielkim Złu za zbezczeszczenie wieży (dopiero co ją remontowałeś!) w tej pełnej akcji i sarkastycznego humoru grze.

Zdaniem dr. Adama Wojciechowskiego udział w zajęciach, w których tworzy się projekt wymagający połączenia wielu umiejętności i wiedzy z różnych obszarów informatyki, jest dla studentów bardzo dobrym przygotowaniem do wejścia na rynek pracy, w tym przypadku do przemysłu gier komputerowych. *Choć na spektakularne sukcesy trzeba jeszcze poczekać, bo w tej branży trzeba talentu i... cierpliwości – mówi dr Wojciechowski – to jednak fakt, że np. firma Teyon otwiera swoją filię w Łodzi jest dobrym znakiem. Jak mówił Łukasz Majchrzak, kierownik łódzkiego oddziału firmy – to jakość kształcenia studentów Politechniki Łódzkiej spowodowała, że na lokalizację wybraliśmy Łódź.*

Mateusz Janczewski podsumowuje semestr pracy nad projektem „Przekłeta krucjata” – *To był nie tylko czas, w którym uczyliśmy się rozwijać umiejętności techniczne. To przede wszystkim okres, w którym poradziliśmy sobie z presją czasu, problemami w grupie oraz poszukiwaniem motywacji do pracy. To pół roku było świetnym otwarciem się na branżę game devu (tworzenia i wydawania gier – od red.) poprzez zrealizowanie projektu, który może stać się naszą wizytówką.*

Laureaci dwóch poprzednich edycji dostali się do finałów światowych konkursu Microsoft Imagine Cup w kategorii „Game Development”, a ci którzy skończyli już studia pracują w firmach tworzących gry komputerowe.

■ Ewa Chojnacka

Mikrofony, dźwięki reporterskie, „meryci” i techniczni, serwisy pisane w ostatniej chwili, spotkania, zabawa, muzyka. To wszystko i więcej czeka na Ciebie podczas naszej krótkiej podróży do Studenckiego Radia Żak Politechniki Łódzkiej

Radiowa przygoda trwa!



Reportery Żaka starają się być wszędzie

foto: arch. Żaka

Za wielkim stołem z dziesiątkami przycisków, pokręteł i suwaków siedzi zdenerwowany chłopak.

– 15 sekund! – krzyczy.

Znajdujemy się w Studenckim Radiu Żak Politechniki Łódzkiej. Wielki panel z przyciskami to stół realizatorski, a chłopak jest pracownikiem technicznym radia, czyli „techem”. Za chwilę kolejne wejście antenowe. Po drugiej stronie szyby, w studiu dwie prowadzące planują swój występ na antenie.

– Zaczniemy od dźwięku nr 4, a potem, dopiero potem nasze wejście – mówi Magda Dąbek, jedna z prowadzących.

Trwa „Radiochłdnik”, sztandarowa popołudniowa audycja Żaka. W reżyserce dzielny realizator błyskawicznie przekreśla odpowiednie

heble. Muzyka, jakiej nie usłyszycie w żadnym innym radiu powoli cichnie, a do uszu słuchaczy dociera rozmowa nagrana przez reportera. Po chwili na antenie przemawiają prowadzące.

– *Lubię prowadzenie audycji, ale zdecydowanie bardziej bawi mnie praca reportera. To świetna możliwość do poznania nowych ludzi. Niekoniecznie znanych i sławnych, choć i tacy się zdarzają, ale przede wszystkim ciekawych, z własnymi niepowtarzalnymi historiami* – mówi Magda.

Życie Żaka płynie nie tylko w „nowym studiu”, z którego emitowane są audycje na żywo. W pokoju obok, tzw. „piątce” służącej za newsroom, reporterzy wracający z miasta montują przy komputerach materiały dźwiękowe – w slangu zwane „dźwiękami”. W przepastnych pokojach Żaka znajdziemy również płytotekę, gdzie na półkach stoją tysiące płyt z niestandardową, awangardową muzyką. Za chwilę redakcja muzyczna, czyli osoby odpowiedzial-

ne za profil muzyczny radia będą ustalać utwory promowane w kolejnym tygodniu – płyty tygodnia oraz tzw. „powerplay”. W „starym” studiu kandydaci nagrywają próbne audycje. Po wielu nagraniach „na taśmę” i zaakceptowaniu przez szefa programowego, audycja będzie mogła trafić na „ramówkę”. W pokoju socjalnym po drugiej stronie korytarza – tzw. „osiemnastce” członkowie redakcji promocji pracują nad nową listą organizacji, z którymi radio chce współpracować.

Żak to zwyczaje i zasady, które wykuwały się przez lata – w tym roku radio obchodziło swoje 52. urodziny. Wszyscy przychodzący do radia są ze sobą na „ty”, bez względu na wiek. A znajdziemy tu osoby od 16 do ponad 50 lat. Żakowcy dzielą się na pracowników – osoby zasłużone, z przynajmniej rocznym stażem w radiu oraz kandydatów, którzy do tego miana dopiero aspirują. Pracownicy dzielą się z kolei na merytorycznych, tzw. „merytów”, czyli pro-



Nabór do pracy w Żaku

wadzących audycje, reporterów, twórców serwisów informacyjnych oraz na technicznych, czyli „techów” – realizujących audycje oraz obsługujących sprzęt, a także odpowiedzialnych za nagłośnienia imprez plenerowych oraz koncertów. Bo „Żak” to nie tylko audycje, to także transmisje na żywo z najróżniejszych miejsc, a także coroczne wielkie imprezy firmowane logo radia: Żak Festiwal, czyli cykl koncertów otwierających rok akademicki, Ogólnopolski Przegląd Piosenki Turystycznej „Yapa”, który od początku współorganizuje Żak, a także coroczne urodziny radia, obchodzone zawsze z wielką pompą i mnóstwem imprez towarzyszących.

– *Z obowiązków technicznego, zdecydowanie najciekawsze są nagłośnienia* – opowiada Mateusz Kamiński, były redaktor naczelny radia. – *Każde nagłośnienie jest inne, jest odrębną przygodą. Nerwy pojawiają się tylko wtedy, jeśli nie jesteś do imprezy odpowiednio przygotowany.*

Z „osiemnastki” dobiega okrzyk: – *gotuje się!* – to znak, że na kuchence gazowej właśnie powstał czyjś obiad. W pokoju socjalnym kilku pracowników ogląda film na laptopie, ktoś sprawdza facebooka.

Żak to nie tylko radiowa praca, to także jedyna w swoim rodzaju studencka społeczność, spędzająca razem mnóstwo czasu. To wspólna zabawa, nierzadko do późnych godzin nocnych. Rodzinnej atmosferze sprzyja system żakowskiej pracy. Tu wszyscy są wolontariuszami, nikt nie pobiera wynagrodzenia, dlatego radiowa społeczność składa się z ludzi pełnych pasji.

Studenckie Radio Żak Politechniki Łódzkiej żyje. Jeśli chcesz stać się częścią wielkiej radiowej przygody, nie czekaj – zapraszamy!

Więcej na www.zak.lodz.pl,
kontakt: nabor@zak.lodz.pl

■ Bartosz Józefiak

Sukcesem zakończyła się akcja zapoczątkowana uchwałą Senatu Politechniki Łódzkiej o przyjęciu bez pobierania opłat za studia 26 cudzoziemców pochodzących z państw spoza UE.

Nie zapłacą czesnego

Motywy tego bezprecedensowego przedsięwzięcia naszej uczelni była chęć skierowania oferty przede wszystkim do studentów z Ukrainy, jako kraju uznanego przez polskie uczelnie za priorytetowy kierunek współpracy. Politechnika chce zwiększyć liczbę studentów zagranicznych, którzy łatwo się adaptują do realiów życia i studiów w Polsce.

Tegoroczna rekrutacja miała na celu nie tylko przyjęcie jak największej liczby zdolnych studentów, ale także wypromowanie naszej uczelni poprzez nagrodzenie najlepszych kandydatów bezpłatnymi miejscami na studiach w Politechnice Łódzkiej – mówi Ina Akhtyrskaja z Działu Współpracy z Zagranicą, prowadząca promocję PŁ m.in. na rynku ukraińskim.

Zgodnie z przyjętą 30 marca tego roku uchwałą Senatu PŁ od najbliższego roku akademickiego bezpłatne studia w naszej uczelni miało podjąć 26 cudzoziemców z krajów spoza Unii Europejskiej, jednak rezultaty prac specjalnie powołanej w tym celu Komisji przerosły nasze oczekiwania. Bezpłatne miejsca otrzymało w ramach konkursu aż 31 osób z takich krajów jak Ukraina (23 studentów), Białoruś (4 studentów), Rosja (3 studentów) oraz jeden student z Pakistanu. *Te osoby zostały wylo-*

nione spośród 55 kandydatów zachęconych możliwością nieodpłatnego studiowania w naszej uczelni – podkreśla z satysfakcją Katarzyna Misztela z Biura Międzynarodowej Wymiany Studentów, która przyjmowała dokumenty od kandydatów z zagranicy.

Największą liczbę bezpłatnych miejsc zapewniły Wydział Organizacji i Zarządzania, bo aż 10, Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki (6) oraz Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska (4).

Warto również wspomnieć, że we wrześniu odbył się kurs języka polskiego dla studentów z Ukrainy, Białorusi, Rosji i Turkmenistanu zorganizowany wspólnie przez Dział Współpracy z Zagranicą oraz Studium Języków Obcych PŁ. Na kurs przyjechały 23 osoby, które częściowo znają język polski i chcą poprawić swoje umiejętności językowe. *W ramach kursu studenci poznali gramatykę oraz fachowe słownictwo z zakresu matematyki, chemii, fizyki i ekonomii* – opowiada Ina Akhtyrskaja – *a także zdobywali praktyczne umiejętności dotyczące funkcjonowania w polskim społeczeństwie, m.in. dowiedzieli się jak założyć konto w banku, jak skorzystać z usług poczty oraz jak zrobić zakupy.*

■ Ewa Chojnacka

Konkurs Paszport Stypendialny obejmuje roczną naukę w Waukesha County Technical College (WCTC) oraz praktykę w drukarniach Quad/Graphics w USA. Organizują go firmy QuadWinkowski oraz QuadGraphics. Fundusz stypendialny zawdzięczamy Angeline E. Quadracci (z domu Wierzbicka), matce założyciela firmy Quad/Graphics Harrego V. Quadracciego. W finałowej czwórce laureatów Paszportu Stypendialnego siódmej edycji konkursu, spośród licznej konkurencji wyłoniono czterech laureatów, w tym dwoje z naszej uczelni. O stażu za oceanem piszą Piotr Nazar i Marcin Molik, studenci papiernictwa i poligrafii Politechniki Łódzkiej.

Stypendyści papiernictwa i poligrafii za oceanem

W konkursie musieliśmy wykazać się obszerną wiedzą z zakresu poligrafii, kreatywnością, osiągnięciami i umiejętnością pracy w grupie. Obok nas Paszport Stypendialny otrzymali Marcin Pióro i Szymon Ignarski – studenci Management and Production Engineering w Politechnice Warszawskiej.

Nasza przygoda z Ameryką zaczęła się w połowie sierpnia 2010 r. kiedy na jednym z większych lotnisk na świecie O'Hare w Chicago spotkaliśmy się z koordynatorką i opiekunką naszego pobytu w Stanach, panią Cecelią Wisner. W Waukesha w stanie Wisconsin zapewniono nam bardzo dobre warunki lokalowe oraz własny transport. Jakie były nasze pierwsze wrażenia? Ujmując wszystko w najprostszymi słowach – zupełnie inny świat.

Choć przylecieliśmy do USA przed początkiem roku akademickiego, pierwsze kroki skierowaliśmy do Waukesha County Technical College, Printing and Graphics Center – miejsca, w którym mieliśmy poszerzać naszą wiedzę z zakresu poligrafii. Uczelnia wywarła na nas bardzo pozytywne wrażenie. Mile zaskoczyło nas spotkanie z dziekanem Wydziału, który przedstawił nam możliwości kształcenia i dostępne wyposażenie. Rozmowa była konkretna i rzeczowa.

Zaobserwowaliśmy, że relacje pomiędzy studentami i pracownikami uczelni są mniej formalne niż w Polsce, bardziej przyjacielskie, co ma dobry wpływ na odbiór informacji, kontakt i zainteresowanie studenta danym przedmiotem.

Zajęcia mieliśmy trzy dni w tygodniu, a pozostałe dwa dni przeznaczone były na zajęcia praktyczne

Naukę w WCTC rozpoczęliśmy w ostatnim tygodniu sierpnia. W pierwszym semestrze zajęcia mieliśmy trzy dni w tygodniu, a pozostałe dwa dni przeznaczone były na zajęcia praktyczne. Obejmowały one kolejne etapy działań produkcyjnych w drukarniach QuadGraphics w stanie Wisconsin. W programie studiów znajdują się obszernie zagadnienia związane kolejno z głównymi procesami w poligrafii: z prepressem, pressem oraz postpressem. W przygotowaniu produkcji praca w środowisku Macintosh OS X była dla nas nowym doświadczeniem. Mieliśmy m.in. okazję pracować na najnowszym oprogramowaniu współcześnie stosowanym w przemyśle poligraficznym, pakiet ADOBE CSS:

InDesign, Illustrator, Photoshop, jak również QuarkXpress, Preps i Pitstop Pro.

Wyposażenie laboratoriów na uczelni WCTC przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Park maszynowy obejmował maszyny drukujące najnowszej produkcji, naświetlarki do płyt form drukowych oraz sprzęt do przetwarzania druków.

Dużą zaletą zajęć laboratoryjnych było to, że sami wykonywaliśmy swoją pracę, byliśmy jedynie nadzorowani przez nauczyciela i obsługujących maszyny. Ćwiczenia obejmowały wiele kolejnych zajęć dla danego, złożonego technologicznie procesu. Postawione zadanie należało wykonać samodzielnie lub w grupie, począwszy od projektu obrazów przez przygotowanie form drukowych, przygotowanie maszyny drukującej, procesu drukowania, kontroli druków oraz ich wykończenia. Taki system nauki jest dość trudny, wymaga dużego zaangażowania i wiedzy, ale pozwala na szybsze i lepsze zrozumienie złożonych procesów w poligrafii. Rozwiązywanie problemów pojawiających się na wszystkich etapach produkcji pozwoliło nam uzyskać dobry fundament do przyszłej pracy zawodowej. Przy okazji należy też przyznać, że dotychczas

sowa wiedza zdobyta na studiach na Politechnice Łódzkiej była nam bardzo przydatna.

Program Paszportu Stypendialnego oprócz studiów i praktycznego laboratorium obejmuje również pracę w przemyśle.

Prace w drukarniach QuadGraphics rozpoczęliśmy od działu postpress, w introligatorni w Lomirze. Dwunastogodzinny dzień pracy pozwolił nam na bardzo

brze zapoznaliśmy się z technologią wykonania twardych opraw i okładek.

Po procesach introligatorskich przyszedł czas na procesy drukowania. Pracowaliśmy w dziale maszyn zwojowych oraz na tzw. Custom Web. Te ostatnie maszyny były dla nas nowością, nigdy nie mieliśmy okazji zapoznać się z ich pracą. Zasada działania jest taka jak typowych offsetowych maszyn heat-setowych z tą różnicą, że maszyny te poza zadrukiem wstęgi, wykonują również wszelkie operacje niezbędne do uzyskania produktu finalnego. Byliśmy tak zdecydowani aby poszerzyć wiedzę

dukacji poligraficznej: prepress – Imaging. Zaznajomiliśmy się tam ze specyfiką pracy tego działu, m.in.: przygotowaniem plików, korektą obrazu i nowoczesnym procesem naświetlania form drukowych.

Po egzaminach kontynuowaliśmy naukę na kolejnym semestrze, spędzając na uczelni, zgodnie z programem, dwa dni w tygodniu. W pracy rozpoczęliśmy szkolenia administracyjne, jednakże zdecydowaliśmy się na inną drogę kształcenia. Postanowiliśmy, że resztę czasu, jaka pozostała nam na stażu chcemy wykorzystać na poszerzenie wiedzy przede wszystkim z procesów drukowania i rozwiązywaniem technologicznych problemów eksploatacyjnych występujących podczas użytkowania maszyn drukujących, z jakimi możemy się najczęściej spotkać w przemyśle.

Mamy nadzieję, że wiedza teoretyczna i praktyczna jaką zdobyliśmy podczas pobytu w Stanach pozwoli nam na jej maksymalne wykorzystanie po powrocie do Polski.

Jednocześnie jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom konkursu Paszportu Stypendialnego, firmom: QuadWinkowski i QuadGraphics za możliwość odbycia stażu, zdobycia doświadczenia i przeżycia niepowtarzalnej przygody. Dziękujemy również naszemu promotorowi prac dyplomowych, dr. inż. Krzysztofowi Stępniewi, kierownikowi Zakładu Technologii Poligrafii i Maszyn Poligraficznych w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PŁ za namowę, za utrzymanie kciuków podczas eliminacji konkursu i wspierający nas kontakt.

Wzbogaceni o wiele doświadczeń i pełni wrażeń wracamy w październiku do naszego Instytutu kontynuować studia i realizować pracę dyplomową.

Piotr Nazar
(od lewej)
i Marcin Molik

foto:
arch. autorów



dokładne zrozumienie procesów introligatorskich, problemów pojawiających się na maszynach oraz kontroli jakości. Zostaliśmy zapoznani również z oprogramowaniem i narzędziami jakie usprawniają wymianę informacji między wszystkimi działami w firmie. Ponadto w filii firmy, w West Allis, do-

z zakresu maszyn drukujących, że przeznaczaliśmy wolny czas na szkolenia udostępnione nam przez zakład oraz na pracę w weekendy, która pozwoliła nam nabrać większego doświadczenia.

Trzy tygodnie przed Świętami Bożego Narodzenia odbyliśmy staż w dziale przygotowania pro-

■ Piotr Nazar
Marcin Molik

Na praktykach w czeskiej firmie RD Rymarov studenci budownictwa z pierwszego roku studiów drugiego stopnia zobaczyli jak powstają drewniane domy z prefabrykatów. Lipcową praktykę odbyli pod opieką mgr. inż. Przemysława Jagielskiego.

Czeskie domy

Wytwórnia elementów konstrukcyjnych znajduje się w mieście Rymarov, oddalonym o 100 km od Ostravy. Rymarovskie domy to przede wszystkim domy niskoenergetyczne. Wiele z nich jest standardowo wyposażona w solary słoneczne wykorzystywane do ogrzewania wody.

Dzięki praktykom poznaliśmy proces projektowania domków, produkcję prefabrykatów w wytwórni oraz montaż i roboty wykończeniowe obiektów.

Wykorzystując program Cad WORK wykonaliśmy samodzielne ćwiczenia projektowe. Oprogramowanie to służy do sporządzania szczegółowych rysunków konstrukcji budynków w 3D. Umożliwia również wydzielanie dokumentacji konkretnych elementów, służącej do wykonywania prefabrykatów w wytwórni.

W dalszej części praktyk zwiedziliśmy hale produkcyjne. Zakłady RD Rymarov są w dużej mierze skomputeryzowane oraz wyposażone

w specjalistyczne maszyny zapewniające dużą dokładność wymaganą w procesie montażu. Firma samodzielnie wykonuje też stolarkę okienną i drzwiową.

Na koniec przyjrzelśmy się procesowi montażu. Byliśmy na czterech placach budowy rozmieszczonych w promieniu 100 km od wytwórni.

Dziennie fabrykę opuszczają dwa domy w pełni przygotowane do montażu. Rocznie produkuje się około 500 obiektów jedno- i wielorodzinnych o średnim koszcie 2 mln czeskich koron (ok. 340 tys. zł). Największą zaletą tego typu domków jest szybkość ich wznoszenia. Montaż, przy katalogowych rozwiązaniach konstrukcyjnych, trwa około 2 tygodnie. Sama konstrukcja nośna budynku wznoszona jest przeciętnie przez 2 dni. Pozostały czas poświęcony jest na roboty wykończeniowe.

Budownictwo drewniane prefabrykowane stanowi mniejszość na rynku nieruchomości, ale dzięki niskiej cenie, wysokiej jakości oraz szybkości realizacji obiektów stanowi poważną konkurencję dla wiodących technologii.

■ Piotr Szymczak

Praktykanci na placu budowy

foto:
Joanna Domiza



Rekord liczby uczestników

Bieg o Puchar Rektora odbył się 3 czerwca 2011 r. tradycyjnie w parku im. J. Poniatowskiego. Po raz kolejny został pobity rekord liczby uczestników. Na starcie stanęło 1391 studentek i studentów. Zawodnicy mieli do pokonania tradycyjny dystans 2,5 km.

Tak jak w roku ubiegłym wśród kobiet zwyciężyła Justyna Grze-

lewska z IPOŚ (9.36'), przed Ewą Siedlecką z FTIMS (9.42') i Katarzyną Downar z BiNoŻ (10.29').

Wśród mężczyzn rywalizacja trwała do ostatnich metrów. Zwyciężył Paweł Kubicz z EEIA (7,26') przed Łukaszem Zakrzewskim z Mechanicznego (7.28') i Błażem Skowrońskim z BAIŚ (7.29'). Wśród uczestników biegu był również

prorektor prof. Ireneusz Zbiciński, który dzielnie dotrzymywał kroku studentom i w dobrej formie dobiegł do mety w pierwszej pięćdziesiątce.

Puchary i nagrody wręczył zwycięzcom rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki.

■ Gabriel Kabza

Drużyna piłki nożnej Politechniki Łódzkiej wzięła udział w III turnieju „Gazety Wyborczej”, dzięki któremu finansowe wsparcie otrzymali podopieczni Fundacji „Dom w Łodzi”.

Wykopali pomoc



Przedmeczowe ustalenia

foto:
Piotr Przytyk

Turniej został rozegrany 18 czerwca 2011r. na boisku Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Reprezentacja Politechniki Łódzkiej była jednym z siedmiu amatorskich zespołów biorących udział w rywalizacji połączonej z pomocą dla dzieci pozbawionych miłości rodziców i opieki najbliższej rodziny. Pozostałe drużyny wystawiły: Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania, PGE Dystrybucja, Port Łódź, Rossman, „Gazeta Wy-

borcza”, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Rozegrano w sumie 26 meczów i jak komentowali organizatorzy: *Padło mnóstwo pięknych bramek z cyklu „stadiony świata”. Zaangażowanie i ambicja zawodników była godna podziwu.*

Po pięciu zwycięstwach i jednym remisie w fazie ligowej piłkarze Politechniki Łódzkiej pokonali reprezentację „GW” i w finałowym meczu z SWSPiZ zwyciężyli 1:0. Imprezę

prowadził znany łódzki komentator sportowy Dariusz Postolski.

Zespół Politechniki Łódzkiej reprezentowali: Kamil Kalinowski, Mateusz Pyrkowski (bramkarze), Damian Sz waj (kapitan), Jakub Jesionowski, Tomasz Michalski, Piotr Piotrowicz, Michał Stefanek, Rafał Wierucki, Bartłomiej Strzelczyk, Rafał Kłucjasz, Krzysztof Nadajczyk, Filip Gadula, Kristian Merez, Krystian Sut.

Trenerem zespołu KU AZS PŁ jest mgr Sławomir Ścieszko.

Wszystkie instytucje biorące udział w Turnieju wykupiły reklamy, a połowa zysków z ich sprzedaży, czyli 8,5 tysiąca złotych została przekazana na potrzeby pierwszego w Polsce Domu Dla Dzieci Chorych. Jak poinformowali organizatorzy, pieniądze mają być przeznaczone na bus do przewozu podopiecznych.

Cieszy fakt, że nasza uczelnia nie pozostaje bierna w obliczu ludzkiej krzywdy i potrzeb pokrzywdzonych przez życie dzieci – podkreśla Sławomir Ścieszko i dodaje – Obecność na meczach finałowych prorektora ds. studenckich prof. Wojciecha Wolfa oraz zastępcy kierownika SWFiS ds. sportu mgr. Gabriela Kabzy była wsparciem, które w dużej mierze pomogło zawodnikom PŁ wykrzesać resztki sił na trudny, ale zwycięski mecz finałowy.

Nagrodą za zwycięstwo była okazała szklana statuetka wraz z dyplomem uczestnictwa. Zawodnicy odebrali szampana oraz symboliczne nagrody, a hasłem przewodnim stał się cytat kapitana zespołu: „Za rok, jak zdamy, też zagramy”.

■ Ewa Chojnacka

Zadowoleni z sukcesu prorektor prof. Wojciech Wolf i trener mgr Sławomir Ścieszko

foto:
Piotr Przytyk



Grupa studentów Wydziału Organizacji i Zarządzania wraz z opiekunami: mgr Jagodą Wodzińską i dr. inż. Piotrem Jóźwiakiem, w dniach 3-17 lipca 2011 r. uczestniczyła w praktykach w Rosji zorganizowanych w porozumieniu z Nowgorodzkiem Uniwersytetem Państwowym.

Praktyki w Rosji

Organizatorzy praktyk w Nowgorodzie Wielkim umożliwili nam odwiedzenie miejscowych przedsiębiorstw, w których poznaliśmy ich historię, charakter prowadzonej działalności oraz profil produkcji. Oglądaliśmy parki maszynowe, poznawaliśmy procesy, metody i techniki produkcyjne.

śmy się także mniejszej firmie Eco-Prom-Stroy Company zajmującej się przetwarzaniem drewna w celu wyprodukowania brykietu drzewnego.

Z wykładu prowadzonego przez dr. Anastasija Pawłowa dowiedzieliśmy się więcej na temat zarządzania i kierowania. Omawialiśmy zagad-

w Witosławiu, w którym znajdują się wiernie odtworzone budowle z okresu feudalizmu. Zobaczyliśmy też słynny sobór Św. Jurija. Był on jedną z najważniejszych świątyń średniowiecznego Nowgorodu. Szczególnie zachwycił nas zachód słońca i panorama miasta w czasie rejsu statkiem po rzece Wołchow. Dużą popularnością cieszyły się również aktywne formy spędzania wolnego czasu – najchętniej pływaliliśmy w rzece i graliśmy w siatkówkę plażową.

Gospodarze przygotowali także trzydniowy wyjazd do oddalonego około 200 km Sankt Petersburga. Zobaczyliśmy wiele niezwykłych miejsc i budowli znajdujących się w tak zwanym złotym kręgu tego miasta. Zachwycała nas wycieczka do kompleksów pałacowo-parkowych Carskie Sioło oraz Peterhof. Ponadto zwiedziliśmy Ermitaż, Newski Prospekt, Cerkiew Zmartwychwstania oraz twierdzę Pietropawłowską.

Pobyt w Rosji dostarczył nam niezapomnianych wspomnień, zawarliśmy tutaj wiele nowych znajomości, które – mamy nadzieję – będą utrzymywane przez całe życie. Dzięki codziennemu kontaktowi z rosyjskimi studentami mogliśmy sprawdzić i poprawić swoje umiejętności w zakresie języka rosyjskiego oraz angielskiego. To także świetny sposób na sprawdzenie teoretycznej wiedzy w praktyce.

Polecamy wszystkim studentom taką formę odbywania praktyk zawodowych i już myślimy o przyszłorocznych praktykach.

■ Jarosław Czerwiński



Na terenie fabryki „Pfleiderer”

foto:
Przemysław Burzyński

Byliśmy gośćmi fabryki „Pfleiderer”, która wchodzi w skład grupy Pfeleiderer Grajewo S.A. Jest to jeden z największych i najbardziej nowoczesnych w Europie Środkowo-Wschodniej producentów materiałów dla branży meblarskiej, wyposażenia wnętrz oraz branży budowlanej. Firma posiada certyfikat FSC (Forest Stewardship Council), jeden z najważniejszych w Europie dokumentów świadczących o proekologicznym zarządzaniu surowcem drzewnym. Dowiedzieliśmy się jak wygląda przetwarzanie drewna zarówno z teoretycznej, jak i praktycznej strony. Przyrzeli-

nienia związane z lobbieniem, filozofie marketingu, marketing mix oraz badania marketingowe. Poznaliśmy politykę marketingu miasta. Jest to polityka społeczno-gospodarcza, która ma na celu wspieranie interesów miasta w kraju. Używa się jej dla rozwoju ekonomii, by firmy wiedziały, w których miastach najlepiej inwestować.

Naszym praktykom towarzyszyło wiele turystycznych i kulturalnych atrakcji. Wybraliśmy się do malowniczej miejscowości Władaj, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Dzwonów, dwa prawosławne kompleksy religijne – monastyny oraz skansen

Finał konkursu „Camelo’wska wizja mody czyli nowatorskie sposoby zastosowania wkładów odzieżowych” udowodnił, że nasi studenci wzornictwa to utalentowani projektanci. Byliśmy świadkami efektownego pokazu, który może otworzyć drzwi nowym możliwościom wykorzystania wkładów odzieżowych.

Kolekcje „première vision” oraz „haute couture”

W czasie finałowej gali studenci przedstawili aż 8 kolekcji. Zostały one uszyte z tekstyliów produkowanych przez firmę Camela S.A. z Wałbrzycha, najczęściej wykorzystywanych jako wkłady odzieżowe. Przewodniczący jury prof. Andrzej Nawrot, od lat kształcący projektantów mody w łódzkiej ASP podkreślał wyjątkowy charakter konkursu. Rzeczy na ogół schowane w naszych ubraniach stały się tym, co tworzy kreację, nadaje jej wyraz i nowe spojrzenie.

O nagrodę główną w wysokości 3 000 zł i dwa wyróżnienia w po 1 000 zł walczyli: Dominika Gołębiowska, Marta Kulczyk, Damian Kreczmar, Żaneta Kleips, Sylwia Sroka, Monika Sztarbała i Elżbieta Buzuk. Pokaz został profesjonalnie przygotowany. Goście, którzy przyszli do Sali Widowiskowej 15 czerwca 2011 r. byli pod wrażeniem kolekcji oraz pięknych dziewczyn, które je prezentowały w takt odpowiednio dobranej muzyki i oświetlenia.

Zaskakujące są efekty pracy twórczej studentów – mówi dr inż. Magdalena Owczarek – organizator przedsięwzięcia i członek jury ze strony PŁ. – *Praca z naszymi studentami jest niesamowitą frajdą i zarazem wyzwaniem. Konkursowe kolekcje dowodzą kreatywności przyszłych projektantów, którzy już na studiach zbierają nagrody na licznych konkursach. W przypadku naszego konkursu zadanie nie było proste. Studenci mieli stworzyć kolekcje, w których 75% zastosowanych materiałów to wkłady odzieżowe. W pierwszym etapie konkursu należało opisać projekt oraz opracować rysunek żurnalowy*



i modelowy. Spośród przedstawionych propozycji wyłoniono kolekcje, które zakwalifikowano do drugiego etapu konkursu polegającego na realizacji projektu. Nowatorskie wykorzystanie produktów Camela S.A., z założenia wyrobów nie eksponowanych na ulicach, ukrytych we wnętrzu architektonicznej budowli jaką jest ubiór, znalazło miejsce w projektach o charakterze „première vision” oraz „haute couture”.

Modelki prezentowały na wybiegu różnorodne kolekcje. Były koktajlowe sukienki z zaprojektowaną do nich biżuterią, stroje inspirowane kwiatami, hiszpańską modą XVI wieku, a obok nich stroje futurystyczne i pomysłowe ubiory dla kobiet w ciąży.

Komisja konkursowa miała bardzo trudne zadanie, aby wyłonić zwycięzców. Główną nagrodę zdobyła Żaneta Kleips za kolekcję „Futurystyczna”. Wyróżnienia otrzymali: Sylwia Sroka za kolekcję

„Hiszpania” oraz Damian Kreczmar, który swoją kolekcję określił jako „Taste of flower”. Prezes firmy inż. Janusz Seńczuk, będąc pod wrażeniem zaprezentowanych projektów, ufundował dodatkowe wyróżnienie: 1000 zł dla Marty Kulczyk za kolekcję „Individual forms fokus” pokazującą wizję „kobiety z pazurem”. Przyznał również nagrodę w wysokości 500 zł dla Damiana Kreczmera jako jedynego mężczyzny w gronie projektantów.

Przed ogłoszeniem wyników przygotowano dodatkowe atrakcje. Po wykładzie mgr inż. Agnieszki Kacperskiej o „Camelowskich możliwościach wzorniczych” odbył się pokaz autorskiej kolekcji mgr Aleksandry Wereszki z PŁ.

Organizatorami imprezy byli: Camela S.A., Instytut Architektury Tekstyliów PŁ, projekt „Wzornictwo – kierunek zamawiany w PŁ”.

Projektanci kolekcji.

Od prawej:
Damian Kreczmar,
Żaneta Kleips,
Marta Kulczyk,
Sylwia Sroka,
Monika Sztarbała,
Dominika
Gołębiowska,
Elżbieta Buzuk

foto:
Jacek Szabela

W dniach 14-21 sierpnia 2011 r. studenci PŁ odbyli praktyki w Charkowskim Narodowym Uniwersytecie im. Karazina w ramach podpisanej umowy o współpracy z tą ukraińską uczelnią. Praktykanci mieli zajęcia naukowe, odwiedzili Pomnik Polskich Oficerów w Piatichatkach pod Charkowem, spotkali się z Konsulem Generalnym RP w Charkowie, zobaczyli i doświadczyli dużo, dużo nowego i lepiej poznali Ukrainę. Mateusz Chłystun, jeden z praktykantów pisze o swoich wrażeniach z wyjazdu.

Ze studentami spotkał się Jan Granat, konsul generalny RP w Charkowie

Politechnika Łódzka z wizytą na Ukrainie

foto:
Małgorzata Stępniaak



Kiedy wsiadaliśmy do samolotu w Katowicach – Pyrzowicach, chłodny wiatr o mało nie pourywał nam głów. Po godzinie lotu i lądowaniu w Kijowie pogoda była zupełnie inna – żar lał się z nieba,

a my wylewaliśmy siódme poty. Tak zaczęła się nasza wspaniała wizyta na Ukrainie. Studenci, doktoranci i pracownicy Politechniki Łódzkiej, wśród nich ja, po uszy zakochany w Ukrainie.

Przed Uniwersytetem im. Karazina

foto:
Małgorzata Stępniaak



Na dworcu kolejowym w Kijowie czekała na nas Inna Akhtyrska z działu współpracy z zagranicą Politechniki Łódzkiej, która najpierw zabrała nas na dobry obiad, a później była naszą przewodniczką w dalszej podróży do Charkowa. Do odjazdu pociągu mieliśmy jednak kilka godzin. Postanowiliśmy zatem wybrać się na ekspresową wycieczkę po Kijowie. Oprowadziła nas Julia, tamtejsza studentka, która wybiera się na studia do Polski. Sama przejazdówka metrem dostarczyła wielu wrażeń. Po pierwsze – stacje znajdują się bardzo głęboko pod ziemią i są pięknie zdobione. Nasz pierwszy przystanek – królewskie wrota, później krótki spacer do Sofii kijowskiej i zdjęcie pod pomnikiem Bohdana Chmielnickiego. Na koniec wizyta na Chreszczatyku – miejscu znanym każdemu, kto śledził losy pomarańczowej rewolucji. To tu było jej „epicentrum”. Dziś spacerują tu ludzie, robią zakupy w ogromnym podziemnym centrum handlowym, turyści robią sobie zdjęcia.

Do pociągu wsiadamy o 17:30 czasu ukraińskiego. Przed nami 6 godzin podróży do Charkowa. Pociąg też robi wrażenie – jest długi, bardzo szeroki, a każdy wagon ma swojego opiekuna, który na życzenie pasażerów przynosi herbatę, taką prawdziwą – w szklance z metalowym uchwytem, a nie w plastikowym kubeczku. Do Charkowa docieramy przed północą, czeka na nas bus, którym pojedziemy do akademika.

Rano czekały na nas Julia i Ira, studentki, które pokazały nam drogę do uniwersytetu. Jako że wyjazd odbywał się w ramach wymiany studenckiej, chodziliśmy codziennie na wykłady. Tematyka dla mnie zupełnie obca – fizyka jądrowa, fizyka plazmy etc. Wszystko jednak przedstawione w tak przyjazny sposób, że niektóre rzeczy udało mi się zapamiętać. Wykłady odbywały się w charkowskim Uniwersytecie im. Karazina. Rektor uniwersytetu ugościł nas w swoim gabinecie i opowiedział w kilku zdaniach o historii uczelni. W uniwersytecie działa również muzeum, po wizycie w nim dowiedzieliśmy się, że studiował tu Józef Piłsudski. Obok skweru, który przedziela budynki uczelni stoi ogromny wieżowiec Dierżpromu, zbudowany kilkadziesiąt lat temu – wówczas innowacyjną techniką żelazo-beton. Kilka kroków dalej pnie się w górę hotel, specjalnie przygotowywany na Euro 2012. Na wszystko z ogromnego postumentu spogląda Lenin. Jego pomnik to jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc w Charkowie. To tu ludzie umawiają się na spotkania, to stąd wyruszają wycieczki po mieście.

Po wieczornej przechadzce po mieście można stwierdzić, że Charków tętni życiem. Nie brakuje muzyków grających na gitarach, artystów robiących fire show i spacerujących par. Każdego nocnego spacerowicza czeka jednak niemiła niespodzianka. O północy gasną wszystkie uliczne latarnie i nastają egipskie ciemności. To, że gasną światła, absolutnie nie przeszkadza, by miło spędzić wieczór. Funkcjonuje tu mnóstwo kawiarenek i klubów – w większości przypadków czynnych do ostatniego klienta. Nad rzeką zaś można popływać wypożyczoną łódką i nie przeszkadza tu osłona nocy, a wręcz przeciwnie – wzmaga romantyczny nastrój.

Zmęczeni spacerowicze lub też przepelnieni wiedzą studenci

mogą zrelaksować się w bani. My wybraliśmy banię Iwana położoną niedaleko akademika. U naszych wschodnich sąsiadów bania od pokoleń służy jako lekarstwo oraz jako środek profilaktyczny na wszelkie dolegliwości typu zapale-

Już niebawem nasze wspólne przedsięwzięcie – Euro 2012. O tym, że władze są gotowe do działań, by Euro 2012 wyszło poza stadiony mówił Jan Granat – konsul generalny RP w Charkowie. Do konsulatu zawitaliśmy w środę



Przed uniwersyteckim obserwatorium

foto:
Małgorzata Stępniaik

nie płuc itp. Wizyta w bani to coś, czego trzeba spróbować.

Wróćmy jednak do spraw nieco bardziej oficjalnych – nie zapominajmy, że wyjazd odbył się w ramach wymiany studenckiej, zatem zdobywanie wiedzy było dla nas (a przynajmniej powinno być) priorytetem. Przy uniwersytecie im Karazina działa wiele ciekawych instytucji m.in. obserwatorium astronomiczne, które działa już od czasów przedwojennych. Jeden z ogromnych teleskopów, skonstruowany przez pracownika tej instytucji, do dziś umożliwia obserwację gwiazd. Ta własna konstrukcja udowadnia, że mimo braku środków, ukraińskim naukowcom nie brakuje zapału, chęci i świetnych pomysłów na nowe projekty. Podobnie w Instytucie Fizyki Plazmy, którego studenci i pracownicy skonstruowali specjalną maszynę do napyłania plazmowego. Tak samo na Wydziale Kosmonautyki – ich osprzęt był niejednokrotnie wykorzystywany podczas misji kosmicznych.

17 sierpnia. Konsul mówił o swojej pracy, opowiedział też o historii Polaków zamieszkujących rejon Charkowa. W nawiązaniu do Euro 2012 konsul zapowiedział i uspokoił tym samym ukraińskich kibiców chcących wybrać się na mecze do Polski, że nie będzie problemu z uzyskaniem wiz na ten cel.

Charków jest jednym z miast, w których będą odbywały się mecze w ramach Euro 2012. Od kilku lat miasto może poszczycić się stadionem spełniającym wszystkie wymogi UEFA. Stadion należy do lokalnego klubu Metalist Charków. Udało nam się zwiedzić obiekt, byliśmy w pomieszczeniach dla prasy, a nawet w szatni piłkarzy. Być może za rok niektórzy z nas zasiądą na trybunach jako kibice...

Nie koniecznie jako kibice, ale na Ukrainę na pewno wrócimy. Do takich wniosków doszliśmy po naszej wizycie i po raz kolejny dogłębnie zrozumieliśmy sens słów znanej piosenki: „...żał, żał za dziewczyną, za zieloną Ukrainą”.

■ Mateusz Chłystun

Etyka, a zwłaszcza etyka zawodowa staje się coraz częściej tematem dyskusji. W mediach mówi się o niej najczęściej w kontekście zachowań polityków, czy tzw. celebrytów, jednak normy moralne powinny obowiązywać w każdej społeczności. Etyka zawodowa środowiska naukowego została „ustanowiona” głównie przez tradycję i jak dotąd pozwala utrzymać wysoki poziom społecznego zaufania dla tej grupy. Tym bardziej trzeba być uczulonym na sytuacje konfliktów etycznych. W pracy nauczyciela i badacza określenie wspólnych wartości oraz ocen zachowań wydaje się oczywiste, jednak wobec przypadków naruszenia tych wartości powstaje potrzeba ich przypominania, nadawania im nowych znaczeń i funkcji społecznych. Jest to szczególnie ważne dla młodych pracowników nauki, bowiem dla budowania ich postaw potrzebne są autorytety i wzorce osobowe. W środowisku akademickim jest to szczególnie wyraźne dzięki relacji mentor – uczeń.

Współczesny pracownik nauki jest poddawany presji wynikającej z przepisów, potrzeby szybkiego gromadzenia dorobku naukowego, ankietyzacji i całkiem zrozumiałej potrzeby podnoszenia poziomu życia. W tych warunkach niektórzy popełniają błędy.

Zachęcamy do publikowania przemyśleń na temat „dobrych i złych praktyk” w środowisku uczelni.

Dziś prezentujemy głos prof. Bogumiła Łaszkiwicza, który chce podzielić się z Czytelnikami „Życia Uczelni” swoimi przemyśleniami wynikającymi z dostrzeganych pewnych nieprawidłowości w postępowaniu pracowników nauki.

Z etyką nie po drodze

Przypadki nieetycznego postępowania w nauce nasilające się w ostatnim czasie powodują, że w tej sprawie zabierają głos ludzie nauki, media a także czynniki oficjalne. Sprawą tą zaczyna zajmować się prasa codzienna, a Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołał zespół ds. dobrych praktyk w nauce i opracowania zaleceń dla recenzentów dorobku naukowego dla kandydatów do stopni naukowych. Co więcej, w skrajnych przypadkach są cofane uprawnienia do nadawania tytułów naukowych jednostkom, które w sposób ewidentny subiektywnie podchodzą do oceny kandydatów do tytułów naukowych. Przykładów naruszenia podstawowych zasad etyki w środowiskach naukowych jest dość dużo i pochodzą one również z renomowanych uczelni państwowych. Zjawisko to jest o tyle groź-

ne, że plagiatorzy pozostają nadal na swoich stanowiskach i mają odwagę prowadzić zajęcia dydaktyczne, wykonywać badania naukowe, patrzeć w oczy swoim kolegom i co gorsza mieć w swoim otoczeniu wielu obrońców. Sprawa etyki i dobrych obyczajów w nauce jest nadzwyczaj wielkiej wagi, gdyż szkody wyrządzone przez patologiczne przypadki są trudne do przewidzenia, zwłaszcza przy przyzwoleniu części środowiska naukowego. Dziś chyba nikt z pracowników naukowych nie wątpi, że z tymi patologicznymi zjawiskami należy walczyć. Stawiam sobie często pytanie, czy samo środowisko naukowe, bez silnego i jednoznacznego wsparcia legalizacyjnego poradzi sobie z tym problemem. Moje wątpliwości wynikają z dotychczasowej obserwacji i doświadczenia, które pokazuje, że środowisko naukowe

jest skłonne wybaczyć uchybienia etyczne osobom naruszającym etykę, a co gorsze występować przeciw osobom próbującym ujawnić te patologiczne zjawiska.

Geneza wzrostu zachowań patologicznych w nauce bierze się stąd, że ocena jednostek naukowych oparta jest między innymi na liczbie publikacji, nadanych stopni naukowych i zrealizowanych programów badawczych. Analizując w Internecie dorobek naukowy niektórych pracowników można stwierdzić, że publikują oni rocznie kilka, a nawet kilkanaście doświadczalnych artykułów naukowych, gdzie często dopisanych jest kilku autorów. Z własnego doświadczenia wiem, że w okresie roku ciężko pracujący naukowiec jest w stanie przygotować jedną lub dwie publikacje doświadczalne na właściwym poziomie, pracując ze-

spółowo. Oczywiście są przypadki, gdzie w jednym roku tych publikacji będzie kilka, a w następnych lub poprzedzających latach nie będzie ich w ogóle.

Plagiaty i autoplagiaty

Znane są mi przypadki plagiatów i innych nieuczciwych praktyk w nauce na wszystkich poziomach. W minionych latach przypadki te były raczej sporadyczne, w okresie moich 55 lat pracy naukowej pamiętam tylko sytuację, gdy Kierownik Katedry „zamienił” siedem skryptów dla studentów, będących w rzeczywistości różną wersją notatek do wykładów wydanych w formie zwartej, na siedem monografii, co znacznie powiększyło dorobek naukowy kandydata do tytułu naukowego profesora. Innym przykładem patologicznego zachowania się kandydata do tytułu naukowego był fakt podania w dorobku naukowym „wdrożenia” do przemysłu dwóch technologii, których w rzeczywistości nie wdrożono mimo podejmowania takich prób.

Zakres patologii wśród nauczycieli akademickich rozciąga się znacznie szerzej i nie ogranicza się tylko do plagiatów i autoplagiatów monografii lub artykułów naukowych.

Wykorzystywanie zasobów uczelni

Często spotykałem fakt, że pracownicy naukowcy, nawet z wieloletnim stażem, kierując się zwiększeniem własnych dochodów, realizują eksperymentalne badania naukowe na terenie macierzystej uczelni w ramach umowy o dzieło dla zewnętrznego zleceniodawcy. W ten sposób uszczuplają dochody macierzystej jednostki, która przecież ponosi koszty związane z utrzymaniem

aparatury, zakupem odczynników i opłatami za media energetyczne. Tłumaczenie się takich pracowników, że realizacja tych badań odbywała się w ramach współpracy naukowej z jednostką zewnętrzną jest zwykłym oszukiwaniem siebie i kolegów, przynoszącym szkody moralne i etyczne, gdyż w ten proceder są wciągani młodzi pracownicy, a nawet doktoranci, studenci i technicy. Udokumentowanie tego rodzaju postępowania zdemoralizowanym pracownikom jest bardzo trudne, wymagające szczegółowego śledztwa, co rzadko jest możliwe z uwagi na obawę o zarzut mobbingu. Pozostaje jedynie ocena lojalności takich pracowników w stosunku do kierownictwa jednostki naukowej i kolegów, którym na sercu leży dobro jednostki i koleżeńska atmosfera w zespołach.

Nieudokumentowane fakty

Przy okazji oceny dorobku naukowego i organizacyjnego ujawniane są przypadki przypisywania sobie nieudokumentowanych faktów związanych z pełnionymi funkcjami organizacyjnymi, np. kierownika studiów podyplomowych, mimo, że studia takie nie zostały uruchomione. Każdy pracownik naukowy przy promocji na stopień naukowy doktora i tym bardziej doktora habilitowanego, winien odbyć wielomiesięczny staż naukowy poza granicami kraju. Nadużyciem pojęcia stażu naukowego jest np. przypisanie sobie zagranicznego kilkutygodniowego stażu naukowego odbytego w ramach studiów doktoranckich lub studiów stacjonarnych. Analogicznie trudno akceptować staż dydaktyczny doktorantów w niewielkiej liczbie godzin jakie spędzili w laboratoriach, obserwując wykonywanie ćwiczeń przez studentów.

Jak walczyć z patologią?

Duże braki kadrowe na uczelniach nie są dostatecznym argumentem na zatrudnienie pracowników o niskim stopniu kwalifikacji merytorycznych. Pracownicy naukowcy pracujący w charakterze nauczycieli akademickich winni charakteryzować się wysokim stopniem zamiłowania do zawodu, nienaganną moralnością i przestrzeganiem zasad etycznych. Środowisko naukowe musi zdecydowanie obronić się przed patologią, rozumianą w szerokim tego słowa znaczeniu i eliminować ze swojego środowiska ludzi naruszających te zasady, gdyż mijanie się z uczciwością i prawdą w nauce przynosi nieodwracalne szkody materialne i moralne.

Jakie więc sankcje stosować w stosunku do pracowników naukowych naruszających te podstawowe zasady akademickie? Moim zdaniem, przede wszystkim prowadzić ostrą selekcję przy nadawaniu stopni naukowych przez dobieranie sumiennych i wnikliwych recenzentów dorobku kandydatów do tytułu naukowego, co w chwili obecnej nie zawsze ma miejsce. Natomiast w udokumentowanych przypadkach naruszanie fundamentalnych zasad etyki zawodowej nauczyciela akademickiego winno nastąpić rozwiązanie umowy o pracę i pozbawienie takich osób możliwości opieki naukowej nad doktorantami, a może nawet pozbawienie możliwości prowadzenia badań naukowych.

Należę do starszej generacji, dla której praca naukowa to sacrum, a dobro Uczelni, w której przepracowałem 55 lat jest najwyższym nakazem. Moja wypowiedź niech będzie wstępem do dyskusji i przestroga dla osób traktujących naukę i dydaktykę wyłącznie w kategoriach komercyjnych.

■ Bogumił Łaskiewicz

HiPos, czyli high potentials to określenie używane w stosunku do młodych, ponadprzeciętnie utalentowanych ludzi o wysokim potencjale zawodowym, którzy stanowią katalizatory innowacji.

IDEA dla najzdolniejszych

Firmy, aby zapewnić sobie konkurencyjność, potrzebują pracowników o wysokim potencjale zawodowym.

Co można zrobić, aby rozwijać najzdolniejszych studentów, tak aby mogli oni w przyszłości wnieść wkład w rozwój firm tworząc w nich innowacyjne rozwiązania? Jednym ze sposobów jest współpraca uczelni wyższych z biznesem w zakresie dostosowywania kwalifikacji studentów do potrzeb rynku pracy. Między innymi o tym rozmawiano na spotkaniu w ramach projektu IDEA Innovation by KNOWledge zorganizowanym 30 czerwca 2011 r. na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej.

Jakie bariery utrudniają współpracę uczelni i biznesu w zakresie dostosowywania kwalifikacji studentów do potrzeb rynku pracy?

Wstępem do dyskusji prowadzonej przez przedstawicieli Politechniki Łódzkiej, Urzędu Miasta Łodzi, Uniwersytetu Łódzkiego oraz firm działających w naszym mieście były wyniki badań przeprowadzonych przez ASM Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o. Firma przeprowadziła wywiady wśród przedstawicieli łódzkich uczelni oraz przedstawicieli firm biotechnologicznych i informa-

tycznych. Pytano między innymi o ocenę jakości kształcenia pod kątem oczekiwań pracodawców, przykłady współpracy uczelni i biznesu w zakresie dostosowania oferty edukacyjnej do rynku oraz o bariery tej współpracy.

Moderator spotkania Borys Martela z ASM podkreślał, że pracodawcy wskazali niewystarczające – ich zdaniem – przygotowanie studentów do praktycznego zastosowania wiedzy, słabą znajomość angielskiego, brak kreatywności, pasji i umiejętności szukania informacji. Wielu z młodych nie ma też pozazawodowych zainteresowań.

Bariery we współpracy występują natomiast po obu stronach. Po stronie uczelni to m.in. nieprzygotowanie wykładowców do przekazywania praktycznej wiedzy, problemy z diagnozą potrzeb rynku pracy, a także brak nowoczesnego wyposażenia i sprzętu.

Z kolei firmy nie zawsze potrafią sprecyzować oczekiwania wobec studentów i uczelni. Przeszkodą we współpracy są także wysokie koszty w zakresie dostosowania oferty edukacyjnej, czy trudności wynikające z tajemnic biznesowych.

Wspólnym problemem dla uczelni i firm jest wzajemna komunikacja. Porozumienia zawierane są często na zbyt wysokim szczeblu, brakuje kontaktów na poziomie operacyjnym.

Podczas spotkania szeroko dyskutowanymi formami współpracy były praktyki studenckie i realizacja prac magisterskich i licencjackich

na zlecenie. Według uczestników spotkania, praktyki powinny trwać dłużej, a prace magisterskie i licencjackie powinny być tworzone na potrzeby firm.

W jaki sposób przekroczyć bariery? Jak zacieśnić współpracę? Jak kształcić absolwentów w sposób odpowiadający potrzebom rynku pracy?

Jadwiga Hańczkiewicz, Dyrektor ds. Personalnych PGF S.A. widzi tu jednak istotne bariery. Firma jest zainteresowana szybkim pozyskaniem konkretnej wiedzy, natomiast tworzenie prac na uczelniach trwa zazwyczaj wiele miesięcy.

Przedstawiciele firm podkreślali, że miesięczne praktyki studenckie nie mają większego sensu. Powinny trwać 3-6 miesięcy, aby studenci mogli zdobyć umiejętności, a firma odnieść profity.

Zgodnie stwierdzono, że współpraca musi przynosić wzajemne korzyści. Przykładowo dobrą formą współpracy mogą być niewielkie, krótkofalowe wspólne projekty, które z reguły kończą się powodzeniem i obustronnym zadowoleniem. Przy większych projektach (np. finansowanych ze środków unijnych) pojawia się ze strony pracodawców opór wynika-

jący z nadmiaru biurokracji. Barierą współpracy jest też konieczność zbyt wielkiego zaangażowania się w nią.

Przedstawiciele biznesu i uczelni powinni koncentrować się na transferze technologii

Przedstawiciele firm mimo zidentyfikowanych barier chwalili polskich studentów. Grzegorz Lichocik (Dachser): *Mamy dobrych studentów, bardzo kreatywnych, nasz poziom wiedzy nie odbiega od poziomu reprezentowanego przez absolwentów uczelni zagranicznych, to bardziej kwestia braku pewności siebie.*

Zdaniem prof. Jerzego Gębickiego (Pharmena/PŁ) w pierwszej kolejności przedstawiciele biznesu i uczelni powinni się raczej skoncentrować na transferze technologii z uczelni do biznesu. Innowacje powinny być tworzone na uczelniach, chronione patentami i potem na zasadach komercyjnych udostępniane firmom. Z kolei współpraca tych dwóch środowisk w zakresie dostosowywania kwalifikacji studentów do potrzeb rynku pracy jest zagadnieniem drugorzędym. Według profesora studenci Politechniki Łódzkiej są wszechstronnie wykształceni i najlepsi z nich dadzą sobie radę na dynamicznie rozwijającym się rynku pracy.

Kierująca projektem IDEA prof. Małgorzata Iwona Szyńska nawiązała też do fatalnych statystyk regionu łódzkiego, jeśli chodzi o odpływ młodych, wykształconych ludzi. Co trzeci student deklaruje wyjazd z Łodzi. *Projekt toczy się właśnie po to, żeby temu odpływowi zapobiec* – mówiła podsumowując spotkanie.

■ Ewa Chojnacka

Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej powstało w 1961 r. Oddział Łódzki PTETiS był jednym z pierwszych i wraz z całym Towarzystwem świętuje jubileusz 50-lecia.

Pół wieku PTETiS

Idea stworzenia towarzystwa naukowego promującego rozwój elektrotechniki i elektroniki pojawiła się wśród uczonych z kręgu PAN. Przedsięwzięcie to zapoczątkowali profesorowie: Henryk Golański – ówczesny minister Szkolnictwa Wyższego, Janusz Groszkowski – wiceprezes PAN, Witold Nowacki – zastępca sekretarza naukowego PAN i Bolesław Dubicki – zastępca sekretarza Wydziału V Nauk Technicznych PAN.

W 1961 r. inicjatywa została podjęta w siedmiu ośrodkach nauko-

wych, w tym w Politechnice Łódzkiej. Organizacji Oddziału Łódzkiego Towarzystwa podjęli się profesorowie: Eugeniusz Jezierski, Bolesław Konorski, Karol Przanowski, Bronisław Sochor, Władysław Pełczewski i doc. Michał Jabłoński. Pierwszym przewodniczącym Oddziału został prof. Eugeniusz Jezierski.

W latach 1961-62 Towarzystwo liczyło ok. 200 członków, obecnie ma ich ponad 800 działających w 14 oddziałach i 3 sekcjach.

Swoją jubileusz Oddział Łódzki PTETiS świętował 28 czerwca 2011 r. Uroczystą sesję otworzył prof. Krzysztof Januszkiewicz – jego wieloletni prezes. Przedstawił historię oraz działalność OŁ zmieniającą się wraz z wyzwaniem współczesnej techniki i zawsze promującą najnowsze kierunki badań. Z wielką uwagą zebrani obejrzeni film o historii, rozwoju i działalności PTETiS przygotowany przez Zarząd Główny, a następnie prezentację „Wspomnienie Członków Honorowych PTETiS”, w której bez komentarza, przy spokojnej muzyce przypomniano twarze niezżyjących członków honorowych.

W części naukowej sesji wygłoszono dwa wykłady: prof. Andrzej Materka mówił na temat *Elektrotechnika dla medycyny: od prądów „silnych” do „słabych”*, a prof. Władysław Mielczarski przedstawił referat *Nowoczesna energetyka – wyzwania badawcze*.

Na koniec wszyscy zebrani przeszli do Galerii Zasłużonych dla Wydziału EEIA, gdzie przed tablicami pamiątkowymi założycieli Towarzystwa i członków honorowych złożono kwiaty.

■ Hanna Morawska

Uroczystą sesję otworzył prof. Krzysztof Januszkiewicz, prezes ŁO PTETiS

foto:
Sylwia Kozłowska



Projekt Waterpraxis jest częścią europejskiego Programu Ochrony Bałtyku i polega na wdrożeniu skutecznych, innowacyjnych metod ograniczenia emisji zanieczyszczeń do rzek i jezior w krajach regionu Morza Bałtyckiego.

Ochrona wód Zalewu Sulejowskiego

Seminarium podsumowujące efekty uzyskane w projekcie „Od teorii i planów do ekowydajnych i zrównoważonych działań w celu poprawy stanu Morza Bałtyckiego – Waterpraxis” odbyło się 13 września 2011 r. Jako obiekt działań i aktywności Politechniki Łódzkiej, polskiego partnera projektu, wybrano Zbiornik Sulejowski.

nie emisji substancji biogenych. Należą do nich związki chemiczne zawarte w ściekach komunalnych i przemysłowych. Jak podkreśla prof. Ireneusz Zbiciński koordynujący projekt w PŁ nadmierna eutrofizacja (proces gromadzenia się materii organicznej spływającej w ściekach komunalnych i przemysłowych w jeziorach, lub ogólnie w środowisku, w tempie przekraczającym jej zasymilowanie – od red. wikipedia.) może prowadzić do niekorzystnych zmian w ekosystemie, które w efekcie mogą być przyczyną niszczenia życia w zbiornikach wodnych.

– Prace w projekcie zmierzały do określenia, gdzie są główne źródła zanieczyszczenia. Okazało się, że nie tylko przyplływają one z Pilicą i Lucią. Wokół Zbiornika Sulejowskiego są obszary jeszcze nie skanalizowane, a to oznacza niekontrolowane zrzuty ścieków bezpośrednio do zalewu. W oparciu o konsultacje i ocenę ekspercką istniejących programów ochrony środowiska stwierdziliśmy, że zakres inwestycji powinien obejmować budowę lokalnej sieci kanalizacyjnej na terenie wsi Zarzęcin i okolicznych ośrodków wypoczynkowych – mówi prof. Zbiciński. – Nawiązaliśmy współpracę z władzami samorządowymi gminy Mniszków, na której terenie zlokalizowana będzie planowana inwestycja.

Pojawiła się nadzieja na poprawę jakości wody w Zalewie Sulejowskim. Projekt, oprócz części teoretycznej, zawiera dokumenta-

cję techniczną – mówi z satysfakcją wójt gminy Janusz Ciesielski. – Pewne działania były już podjęte wcześniej w ramach Programu Pili-ca. Myślę, że teraz mając poparcie takiego partnera jakim jest Politechnika Łódzka, uda nam się pozyskać sfinansowanie inwestycji, której koszt szacuje się na 2 miliony Euro.

W trakcie seminarium, w którym udział wzięło bardzo liczne grono radnych z gminy Mniszków, przekazano władzom gminy dokumentację techniczną planowanej lokalnej sieci kanalizacyjnej, którą sfinansowano w ramach projektu Waterpraxis.

Jak wyjaśnia mgr inż. Paweł Bobrowski z płockiej firmy Instech, głównego wykonawcy projektu, plan zakłada wybudowanie kanalizacji grawitacyjnej, czyli spływ ścieków będzie następował bezpośrednio od działek i budynków do oczyszczalni ścieków w Mniszkowie. Po drodze będzie zainstalowanych kilka przepompowni. Chociaż 2 miliony Euro to duża kwota, to jednak jest to rozwiązanie znacznie tańsze niż budowa oczyszczalni ścieków dla jednej miejscowości – podkreśla Paweł Bobrowski.

W projekcie finansowanym przez Unię Europejską w ramach instrumentu Interreg uczestniczy pięciu partnerów – uczelnie z Finlandii, Danii, Litwy, Niemiec i Polski, którą reprezentuje Wydział Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej.

■ Ewa Chojnacka



Na pierwszym planie Janusz Ciesielski, wójt gminy Mniszków

foto: Paweł Herzog

W tej chwili woda tego sztucznego zalewu jest niskiej klasy czystości, na pewno nie nadaje się do picia, a kąpiel może być bezpieczna dopiero po badaniach Sanepidu. Celem projektu było zmniejsze-

Katedra Zarządzania PŁ już po raz czwarty zorganizowała Ogólnopolską Konferencję Naukową z cyklu „Zarządzanie rozwojem organizacji”, tym razem pod tytułem

Zarządzanie **rozwojem** małych i średnich przedsiębiorstw

Konferencja, nad którą objął patronat Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień, odbyła się w dniach 23-25 maja 2011 r. w miejscowości Słok koło Bełchatowa. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był prof. Stefan Lachiewicz, a honorowymi Przewodniczącymi byli profesorowie: Zofia Mikołajczyk, Bogdan Nogalski oraz Stanisław Sudół. Konferencja została również objęta mecenasem przez Bank BGŻ.

Celem konferencji było m.in. poszukiwanie specyficznych koncepcji, metod i modeli zarządzania rozwojem oraz wzrostem małych i średnich firm w zmieniających się warunkach społeczno-gospodarczych. W konferencji uczestniczyło 190 osób, w tym pracownicy większości polskich uczelni, praktycy gospodarczy i goście ze szkół wyższych z krajów sąsiadujących z Polską. Prawie 200 referatów zgłoszonych na konferencję opublikowano w dziewięciu monografiach w języku polskim i angielskim.

Inauguracyjna sesja plenarna poświęcona była strategicznym kierunkom zarządzania rozwojem MSP. W kolejnych dniach poruszano także zagadnienia przedsiębiorczości i HR, innowacyjności i konkurencyjności, omawiano wpływ otoczenia społeczno-gospodarczego oraz wspomaganie i finansowanie MSP. Wystąpienia stawały się zaczątkiem interesujących dyskusji kontynuowanych po obradach i w czasie wolnym.

Panel praktyków poświęcony został zagadnieniom współpracy małych i średnich przedsiębiorstw z instytucjami otoczenia biznesu. W dyskusji wzięli udział przedsta-

wiciele firm: MobileMS, PHU IZMAR i MakoLab S.A. oraz Banku BGŻ, Fundacji Rozwoju Gminy Żelów i Izby Skarbowej w Łodzi. W efekcie sformułowano postulaty do Kodeksu Dobrych Praktyk współpracy MSP z instytucjami otoczenia biznesu.

Towarzyszący konferencji konkurs na najlepszy plakat związany tematycznie z zarządzaniem rozwojem małych i średnich przedsiębiorstw wygrał Wojciech Bochra z UMCS w Lublinie. Z kolei za najlepszy referat zgłoszony przez mło-



Ceremonia rozdania nagród w towarzyszących konferencji konkursach

foto:
Magdalena Kurowska

dego naukowca uznano prezentacją mgr Anny Waleckiej z Katedry Zarządzania PŁ.

Wieczór umiłały: uroczysta kolacja utrzymana w stylu francuskim i połączona z koncertem piosenki francuskiej oraz spotkanie przy grillu. Zainteresowanie ze strony uczestników, udział w dyskusjach oraz słowa uznania niewątpliwie stanowią cenną nagrodę dla organizatorów konferencji.

■ Magdalena Kurowska

Monografie konferencji:

Zarządzanie rozwojem małych i średnich przedsiębiorstw (red. S. Lachiewicz, M. Matejun), *Wyzwania rozwojowe małych i średnich przedsiębiorstw: innowacje, technologie, kryzys* (red. A. Zakrzewska-Bielawska), *Wspomaganie i finansowanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw* (red. M. Matejun), *Kształtowanie konkurencyjności i przewagi konkurencyjnej małych i średnich przedsiębiorstw* (red. A. Adamik), *Zarządzanie zasobami ludzkimi w małych i średnich przedsiębiorstwach* (red. S. Lachiewicz,

K. Szymańska, A. Walecka), *Methods and Concepts of Small and Medium-Sized Enterprises Management* (red. A. Adamik, S. Lachiewicz), *Fundamentals of Management in Modern Small and Medium-Sized Enterprises* (red. S. Lachiewicz, A. Zakrzewska-Bielawska), *Influence of Socio-Economic Environment on the Development of Small and Medium-Sized Enterprises* (red. A. Adamik, M. Matejun, A. Zakrzewska-Bielawska), *The Determinants of Entrepreneurship Development in SME Sector Companies* (red. S. Lachiewicz, K. Szymańska, M. Kurowska).

Erasmus Intensive Programme - *Pollution in Europe* zainicjowali i kierują nim od 1999 r. pracownicy Uniwersytetu ISA Lille. Bierze w nim udział 14 uczelni z 8 państw, w tym Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej.

Zanieczyszczenia w Europie

Dotychczas wykładowcy i studenci spotykali się w różnych krajach: Estonii, Polsce, Francji, Holandii i we Włoszech. Trzynasta edycja programu odbyła się w dniach 26 maja – 11 czerwca 2011r. w Pau oraz Anglet we Francji. W tej edycji wzięło udział 43 studentów z 12 krajów. PŁ reprezentowali doktoranci: Anna Gernand, Monika Kowalska, Paweł Boniecki oraz studentki: Małgorzata Pawlak i Aneta Witczak.

- Zanieczyszczenia w Europie (rodzaje zanieczyszczeń i ich wpływ na środowisko, zanieczyszczenia wody i gruntu w Europie, różnice w ustawodawstwie krajów europejskich).
- Ocena ryzyka (ocena jakości wody i gleby, ocena ryzyka dla środowiska i dla człowieka.)
- Zrównoważone zarządzanie terenami skażonymi (metody fizyczne i chemiczne re-

- Nowe trendy (użycie metod opartych na GMO w zarządzaniu terenami skażonymi, oddziaływanie nanocząsteczek na środowisko.)

Zajęcia prowadzone były przez naukowców i specjalistów zarządzania terenami skażonymi z 7 krajów europejskich. Uczestnicy przedstawiali też prezentacje na tematy związane z tematyką kursu, dotyczące ich krajów.

Praktyczne aspekty zarządzania terenami skażonymi zostały przedstawione podczas wizyt terenowych. Uczestnicy odwiedzili fabrykę bioetanolu, eksperymentalną stację badającą zanieczyszczenia rzek oraz park ekologiczny utworzony na terenach kopalni odkrywkowej.

Bardzo intensywnemu programowi naukowemu towarzyszy zawsze program turystyczny oraz wspólne rozrywkowe spędzanie wolnego czasu. W tym roku były to m. in.: wycieczka w Pireneje, zwiedzanie zabytkowej dzielnicy Pau, turniej peloty, wizyta w winiarni, lekcje surfingu, degustacje lokalnych potraw.

Program EIP *Pollution in Europe* umożliwia europejskim studentom szerokie spojrzenie na problem ochrony środowiska w różnych krajach, poznanie nowych technologii i metod zarządzania terenami skażonymi, likwidacji odpadów i zanieczyszczeń. Coroczne uczestnictwo w EIP grupy studentów PŁ znacznie wzbogaca ich wiedzę zdobywaną podczas studiów.

■ Paweł Boniecki
Anna Kurowska

Uczestnicy EIP z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności PŁ

foto:
Bertrand Pourrut



Tematyka EIP *Pollution in Europe* skupiała się w tym roku przede wszystkim na zarządzaniu terenami skażonymi. W skład zajęć wchodziły wykłady, warsztaty, praca zespołowa, wizyty w terenie. Program naukowy został podzielony na 4 sesje tematyczne:

mediacji, metody biologiczne remediacji i fitoremediacja, zarządzanie krajobrazem i bioróżnorodnością, zrównoważone zarządzanie terenami skażonymi – aspekty społeczne, ekonomiczne i etyczne.)

W Arturówku o owocach i warzywach

W ośrodku „Prząśniczka” w Arturówku odbyła się IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa Technologów Przetwórstwa Owoców i Warzyw. Hasło przewodnie spotkania zorganizowanego w dniach 20-21 maja 2011 r. brzmiało „Postępy w technologii i ocenie produktów z owoców i warzyw”. Dało to szansę zaprezentowania zarówno doniesień związanych z technologią przetwórstwa, jak i zagadnień związanych z analizą surowców oraz produktów owocowych i warzywnych.

Konferencję zorganizowało Polskie Towarzystwo Technologów Żywności – Oddział Łódzki i Sekcja Technologii Produktów Pochodzenia Roślinnego oraz Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzka i Instytut Chemicznej Technologii Żywności. Uczestniczyło w niej ponad 70 przedstawicieli ośrodków ba-



dawczych i przedsiębiorstw. Wystąpienia dotyczyły aktualnych problemów przetwórstwa i oceny żywności pochodzenia roślinnego, m.in. autentyczności przetworów

owocowych, oznaczania zanieczyszczeń, biodostępności polifenoli i wykorzystania surowców odpadowych.

■ Krzysztof Kołodziejczyk

Referat wygłasza
dr inż. Anna
Podsędek

foto:
Krzysztof Kołodziejczyk

Studenci z Koła Naukowego „FERMENT” zorganizowali konferencję pod tytułem

Jak rozkręcić BioBiznes?

Zapoznanie uczestników z obecnym stanem komercjalizacji badań naukowych związanych z biotechnologią oraz możliwościami jakie daje biobiznes było celem konferencji zorganizowanej przez Studenckie Koło Naukowe „FERMENT” działające na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności PŁ. Konferencja skierowana była do studentów i absolwentów uczelni, którzy są zainteresowani wykorzystaniem wiedzy zdobytej z zakresu biotechnologii w pracy zawodowej, a szczególnie do tych, którzy chcieliby założyć własną firmę.

Konferencja odbyła się 20 maja 2011 r. Wśród zaproszonych gości znaleźli się naukowcy i przedstawiciele biznesu. Rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki oraz prof. Bogdan Walkowiak z BioNanoParku mówili o otwieranych na terenie Łodzi centrach badań naukowych oraz o związanej z nimi szansie na rozwój młodych naukowców. Do współpracy z Jagiellońskim Centrum Innowacji, pomagającym w rozpoczęciu własnego biznesu, namawiał dr Łukasz Kutrzeba, przedstawiciel

tego ośrodka. O swej pracy opowiadał pan Jacek Błóski, jeden z Aniołów Biznesu zrzeszonych w Lewiatan Business Angels. Anioły Biznesu biorą pod swoje skrzydła ludzi, którzy mają pomysły na biznes i pomagają im w realizacji zamierzonych planów. Wśród prelegentów znalazł się też doktorant Wydziału BiNoŻ, Bartłomiej Koźniewski, który rozwiewał wątpliwości związane z otwieraniem własnego biznesu oraz namawiał do takich działań. Do Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ zapraszał uczestników dr Maciej Wierzbicki. W konferencji wziął też udział przedstawiciel Banku PKO BP zachęcając do korzystania z oferty tego banku.

Konferencja stworzyła młodym ludziom możliwość zapoznania się ze specyfiką biotechnologicznego sektora zarówno rynku jak i przemysłu, wskazała na relacje zdobywcy nauki i technologii i wskazując możliwości, zachęciła do rozkręcania własnego biobiznesu.

■ Marcin Szustak, Anna Kurowska

Do literacko-artystycznego konkursu pt. „Moja przygoda z FSS” ogłoszonego przez Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy nadeszło 36 prac.

Nagrodzone wrażenia

Jury złożone z dziennikarzy, poetów, przedstawicieli organizatorów i Ambasady Królestwa Norwegii w Polsce wśród najlepszych wskazało pracę Beaty Ogródowczyk – specjalistki z Biura Międzynarodowej Wymiany Studenckiej w PŁ. Otrzymała ona II nagrodę za artykuł *Norwegowie zapraszają do stołu*. W sumie jury przyznało 3 nagrody, 3 wyróżnienia specjalne i 2 wyróżnienia dodatkowe.

gii powinny wyznaczać standardy w państwach, które chcą poprawić jakość życia swoich mieszkańców. (...) Powoli zaczęłam tworzyć na własny użytek wizerunek kraju, który inwestuje przede wszystkim w ludzi, a mniej w instytucje. Beata Ogródowczyk dzieli się tym, co ją zaskoczyło w codziennych obyczajach: *„Norwegowie przywiązują dużą wagę do rozmów i wspólnych posiłków. W każdym budynku uni-*

ołat za studia Norwegia pozyskuje najlepszych kandydatów z Chin, Iranu, czy Malezji. (...) Chcąc pomóc przybyszom z zagranicy w pracy, uczelnia prowadzi siedem żłobków i przedszkoli w jednym (day-care centres), w których czas spędzają również dzieci z różnych stron świata. (...) Z myślą o obcokrajowcach budowane są również mieszkania, które stanowią namiastkę domu za granicą.

Beata Ogródowczyk pisze również o niezależności organizacji studenckich. *„Studenci działający w samorządzie studenckim pobierają wynagrodzenie za swoją pracę. Często ze względu na duże zaangażowanie i czas, które wkładają w działalność studencką decydują się na skorzystanie z urlopu dziekańskiego.”* Swoje wrażenia z pobytu w Norwegii kończy słowami: *„Już teraz wiem, dlaczego Norwegia wygrywa w rankingach jakości życia. Państwo pomaga obywatelom w ich codziennym życiu, szanując ich potrzeby, a nawet wychodzi znacznie dalej, niosąc pomoc zdolnym ludziom z innych zakątków świata. Będąc beneficjentką Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego doceniam wsparcie finansowe tzw. funduszy norweskich i liczę na kolejne projekty. Chciałabym, aby nasza współpraca nie ograniczała się do wymiany studentów i pracowników, ale również transferu wiedzy i doświadczeń między instytucjami. Czas zaprosić Norwegów do polskiego stołu.”*

Nagrody i wyróżnienia wręczono podczas uroczystości, która odbyła się 21 czerwca 2011 r. w Warszawie. Wszyscy finaliści otrzymali upominki, a ich prace zostaną wydane w formie drukowanej oraz cyfrowej publikacji.

■ Ewa Chojnacka



Enok Nygaard,
JE Ambasador
Królestwa Norwegii
wręcza dyplom
Beacie
Ogródowczyk

foto: arch.

W swojej pracy Beata Ogródowczyk nawiązała do pobytu w Norwegii, gdzie w czerwcu 2010 r. uczestniczyła w Bergen International Week – spotkaniu dla koordynatorów wymiany zagranicznej z uczelni partnerskich Uniwersytetu w Bergen. Opisuje w niej swoje doświadczenia *„W Norwegii spędziłam sześć dni. Zbyt krótko na poznanie kraju, ale wystarczająco długo na zaobserwowanie pewnych zjawisk w życiu społecznym i akademickim. Podczas mojego pobytu szybko zrozumiałam, że rozwiązania społeczne stosowane w Norwe-*

wersytetu – na wydziałach, w akademikach, czy w bibliotece – centralnym miejscem jest stół. Spotkania przy stołach konferencyjnych, przy stolikach na piętrach w akademiku i lunch w gronie kolegów z pracy to obowiązkowy rytuał w ciągu dnia.” Relacjonuje też podejście Norwegów do studentów z zagranicy oraz podaje przykłady socjalnych rozwiązań sprzyjających życiu z daleka od ojczystego kraju. *„Norwegia ceni studentów obcokrajowców i jako jedyny kraj nordycki nie wprowadziła opłat za studia. (...) Paradoksalnie nie wprowadzając*

Poszukiwania i eksperymenty

Wernisaż wystawy
Haliny
Strzechowskiej

foto:
Andrzej Buszka



W Galerii Instytutu Architektury Tekstyliów na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Wzornictwa Tekstyliów PŁ otwarty 30 maja 2011 r. wystawę Haliny Strzechowskiej, adiunkta w Instytucie AT, zatytułowaną „Moje poszukiwania i eksperymenty”.

Halina Strzechowska jest pierwszą plastyczką zatrudnioną na wy-

dziale (wówczas Włókienniczym), która blisko 20 lat temu rozpoczęła wspólnie z prof. Józefem Masajtisem kształcenie plastyczne studentów na nowej specjalności architektura tekstyliów. Z biegiem lat i rosnącym zainteresowaniem kandydatów specjalność przekształciła się w kierunek, obecnie istniejący pod nazwą

wzornictwo. Od 2010 r. jest to kierunek zamawiany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Na wystawę licznie przybyli studenci, pracownicy i znajomi autorki oraz władze Wydziału i Instytutu.

– To pierwsza wystawa, na której pokazuję kilka najnowszych prac wykonanych w nowej technologii druku cyfrowego. Każda z nich wnosi coś nowego. Każda z nich stanowi inną wypowiedź w tym samym temacie, czyli unikatowej tkaninie artystycznej – mówiła na wernisażu autorka.

H. Strzechowska podkreślała, że prezentowane na wystawie prace nie jest łatwo określić, można je umieścić pomiędzy sztuką wyobraźni, a sztuką techniki. Myślę, że podobnie można określić studia na kierunku wzornictwo w Politechnice Łódzkiej.

■ Małgorzata Trocha

Akademickie Mistrzostwa Świata w biegach przełajowych

Ruszyła oficjalna strona www

Miło nam poinformować, że została uruchomiona oficjalna strona Akademickich Mistrzostw Świata w biegach przełajowych, których organizacją została powierzona Politechnice Łódzkiej wraz z jej Klubem Uczelnianym AZS. Mistrzostwa odbędą się 14 kwietnia 2012 roku w Parku 3. Maja w Łodzi. Spodziewamy się przyjazdu ponad 30 krajowych reprezentacji z całego świata. Zawodnicy będą mieli możliwość zostania pierwszymi lokatorami Domu Studenckiego nr 1, którego oddanie do użytku po trwającym właśnie remoncie jest planowane tuż przez Mistrzostwami.

W składzie Komitetu Organizacyjnego znaleźli się:

- Prorektor ds. studenckich – dr hab. inż. Wojciech Wolf, prof. nadzw. – przewodniczący,
 - Wiceprezes Zarządu Głównego AZS – dr Lech Leszczyński - zastępca przewodniczącego,
 - Pełnomocnik JM Rektora PŁ ds. AZS – dr inż. Stanisław Brzeziński,
 - Zastępca Kierownika SWFiS – mgr Gabriel Kabza,
 - Prezes KU AZS PŁ – mgr inż. Przemysław Jagielski,
 - Studentka IFE – Aleksandra Bryła,
 - Studentka IFE – Anna Stefaniak.
- Udział w Honorowym Komitecie Organizacyjnym potwierdziły następujące osoby:
- JM Rektor Politechniki Łódzkiej – prof. Stanisław Bielecki,
 - Senator RP, Prezes Zarządu Głównego AZS – prof. Marek Rocki,
 - Prezes PZLA – Jerzy Skucha,
 - Prezydent Łodzi – Hanna Zdanowska,
 - Marszałek Województwa Łódzkiego – Witold Stępień,
 - Prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi – prof. Henryk Chmielewski.
- Wszelkie informacje na temat Mistrzostw można znaleźć pod adresem: www.wuc.cc2012.p.lodz.pl
- Już wkrótce zamieścimy szczegółowe informacje na temat wolontariatu sportowego przy Akademickich Mistrzostwach Świata.
- Przemysław Jagielski

Z prac Rektorskiej Komisji Historycznej

Ich Magnificencje Rektorzy Politechniki Łódzkiej

W historii PŁ było ich 12, łącznie z obecnie sprawującym tę funkcję prof. Stanisławem Bieleckim. Ta znamienita liczba skłania do pewnych zestawień i podsumowań.

Przeciętny czas rektorowania wynosił 5 lat i 9 miesięcy, czyli praktycznie dwie trzyletnie kadencje.

rzy Kroh oraz Jan Krysiński i, co jest oczywiste, pierwszy rektor prof. Bohdan Stefanowski.

Najmłodszym rektorem był prof. Mieczysław Klimek, który zaczynając kadencję miał 40 lat.

Do grupy rektorów około 50-letnich zaliczali się profesorowie:

najlepiej oddaje cytat ze wstępu napisanego przez inicjatora publikacji i jednocześnie przewodniczącego Rektorskiej Komisji Historycznej prof. Krzysztofa Czołczyńskiego: *„Wiosną roku 2010 wszyscy rektorzy Politechniki Łódzkiej, do których mogłem się zwrócić, zgodzili się na udzielenie wywiadów o czasach pełnienia Misji. Dzięki temu możemy dowiedzieć się, dlaczego chcieli lub zgodzili się pełnić tak odpowiedzialną rolę, jakie nadzieje wiązali z obejmowanym urzędem, czego się obawiali. Możemy poznać anegdoty, wydarzenia przełomowe, zabawne, niepokojące, radosne i tragiczne; poznać powszednią pracę rektora: czy jest pasmem fascynujących wydarzeń, czy też monotonnym ciągiem narad, spotkań, decyzji...”*

Wywiady przeprowadziły absolwentki Uniwersytetu Łódzkiego Agnieszka Garcarek, Paulina Czarnek i Paulina Oganiaczyk. Publikacja liczy 63 strony. Wypowiedzi udzielili wszyscy żyjący rektorzy PŁ w liczbie 5 i obejmują one okres ostatnich 30 lat. Wypowiedzi mają charakter wspomnieniowo pamiętnikarski i czyta się je z zaciekawieniem. Traktują jednak o sprawach poważnych i stanowią materiał do przemyśleń. Zachęcam do lektury. Bezpłatne egzemplarze publikacji można otrzymać w Pracowni Historycznej PŁ znajdującej się obok audytorium im. A. Sołtana.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że wspomnienia prof. Bohdana Stefanowskiego, pierwszego Rektora PŁ, są przedstawione w trzecim numerze Zeszytów Historycznych PŁ, który ukazał się w 2005 r. z okazji 60-lecia Uczelni.



Portrety rektorów w sali senatu

foto:
Jacek Szabela

Najdłużej funkcję rektora pełnił prof. Jan Krysiński, który czterokrotnie wygrał wybory i był rektorem przez 12 lat. Były to dwa okresy sześciolatnie, przedzielone również sześciolatnią przerwą.

Przez 3 kadencje (9 lat) rektorem był prof. Mieczysław Klimek, mianowany na to stanowisko w 1953 r.

Jego poprzednik, prof. Bolesław Konorski sprawował funkcję rektora najkrócej, bo tylko przez rok.

Prawie we wszystkich przypadkach, po drodze do stanowiska, kandydaci zdobywali doświadczenia i dawali się poznać pełniąc funkcję dziekanów i prorektorów.

Prorektorami nie byli tylko profesorowie: Mieczysław Klimek, Je-

Osman Achmatowicz, Mieczysław Serwiński i Edward Galas.

Najliczniejszą grupę stanowili rektorzy około 60-letni, a w drugim okresie rektorowania prof. Jan Krysiński był 70-latkami.

Najczęściej, siedmiokrotnie, funkcję rektora pełnili profesorowie, ogólnie mówiąc, chemicy i kierowali uczelnią w sumie przez 35 lat.

Wspomnienia rektorów

W bieżącym roku ukazała się publikacja wydana staraniem Rektorskiej Komisji Historycznej PŁ pt. *„Jego Magnificencja”*. Jej charakter

Pan Czesław Żyliński, kronikarz Politechniki Łódzkiej, który z niezwykłą pasją badacza historii opisuje dzieje naszej uczelni, tym razem postanowił przybliżyć czytelnikom ŻU sylwetki pięciu profesorów urodzonych jeszcze w XIX wieku, przed laty związanych z PŁ.

Najstarsi profesorowie Politechniki Łódzkiej

Wydana w 2006 r. publikacja „Profesorowie Politechniki Łódzkiej 1945-2005” zawiera biogramy 681 osób. Zainteresowało mnie, ilu profesorów PŁ urodziło się jeszcze w XIX wieku, czyli do roku 1900 łącznie. Jest ich 39, czyli zaledwie 6%. W latach 1873-1880 urodziło się pięciu profesorów, w latach 1881-1890 dwunastu, a w latach 1891-1900 dwudziestu dwóch.

Przypominam sylwetki profesorów urodzonych w latach 1873-1880. Wszyscy oni urodzili się pod zaborami, studiowali w znanych europejskich uczelniach, a wysoką pozycję zawodową zdobywali jeszcze przed I wojną światową. Do roku 1939 byli już znanymi naukowcami, po II wojnie światowej rozpoczęli kolejny etap życia obejmując kierownicze stanowiska, także w Politechnice Łódzkiej.

Najstarszy z profesorów – **Henryk Karpiński** urodził się w 1873 r. w Warszawie. Ukończył Wydział Chemiczny Politechniki w Rydze. Od 1911 r. poświęcił się pracy związanej z papiernictwem. Był dyrektorem Fabryk Papieru w Jeziornie i w Pabianicach. W latach 1931-1939 kierował Centropapierem w Polsce. Od 1923 r. wykładał papiernictwo w Politechnice Warszawskiej. Po wojnie został dyrektorem Północnego Zjednoczenia przemysłu Celulozowo-Papierniczego.

Pracę w PŁ rozpoczął w 1946 r., miał wtedy 73 lata. Na Wydziale Mechanicznym zorganizował Katedrę Papiernictwa i kierował nią

do 1956 r. W okresie 1956-1960 kierował Zakładem Papiernictwa w Katedrze Papiernictwa i Maszyn Papierniczych. Zmarł w 1960 r. Uważany był za najwybitniejszego polskiego specjalistę – papiernika.

Czesław Witoszyński urodził się w 1875 r. w Horoszkach na Podlasiu. Ukończył Wydział Matematyczny Uniwersytetu w Petersburgu i Wydział Mechaniczny Politechniki w Liège (Belgia), gdzie otrzymał dyplom z wyróżnieniem. W latach 1907-1915 wykładał w Polskiej Szkole Technicznej Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. Był współorganizatorem i wykładowcą Politechniki Warszawskiej, kierował Katedrą Hydrauliki i Aerodynamiki oraz Instytutem Aerodynamiki, gdzie zajął się projektowaniem i konstrukcją polskich szybowców, co możliwe było dzięki zbudowaniu tunelu aerodynamicznego. W latach 1922-1925 powstały tu pierwsze szybowce i samoloty RWD. Działał w Akademii Nauk Technicznych.

Od 1945 r. związany z Politechniką Łódzką kierował Katedrą Aerodynamiki w Studium Lotniczym na Wydziale Mechanicznym PŁ. Zmarł w 1948 r. Jest nazywany „ojcem polskiego lotnictwa”.

W 1876 r. w Buku w Wielkopolsce urodził się **Wacław Suchowiak**. Po ukończeniu Wydziału Budowy Maszyn w Charlottenburgu pracował jako konstruktor w Hanowerze i Bremie. Po wygraniu konkursu technicznego pracował w Kanadzie, a po powrocie w Urzędzie Pa-

tentowym w Berlinie, następnie został dyrektorem Fabryki Wagonów i Maszyn w Sanoku. W latach 1920-1926 był kierownikiem Katedry Budowy Maszyn i dziekanem Wydziału Mechanicznego w Politechnice Lwowskiej. Był organizatorem i pierwszym prezesem Urzędu Patentowego w Polsce (1920-1921). W latach 1926-1939 pracował w Politechnice Warszawskiej, był kierownikiem Katedry Dźwignic.

W 1945 r. był jednym z organizatorów Politechniki Łódzkiej, w latach 1945-47 był kierownikiem Katedry Dźwignic w PŁ. Zmarł w 1950 r. Był wybitnym specjalistą z dziedziny dźwignic i urządzeń transportowych dla fabryk i portów.

W 1877 r. na Ukrainie urodził się **Ludwik Żarnowski**. Ukończył Instytut Technologiczny w Petersburgu, jako młody inżynier pracował w hucie w Częstochowie, w zakładach w Dniepropietrowsku, był też asystentem w Politechnice Warszawskiej. W latach 1922-35 był dyrektorem technicznym zakładów Metalurgicznych w Ostrowcu, od 1932 był wykładowcą w Politechnice Warszawskiej, a od 1936 r. AGH w Krakowie. W czasie wojny wykładał w Wyższej Szkole Technicznej. Był więźniem obozu koncentracyjnego w Głogowie.

W 1945 r. rozpoczął pracę w Politechnice Łódzkiej, gdzie został kierownikiem Katedry Metalurgii. Zmarł w 1953 r. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie metalurgii, walcownictwa, kuźnictwa i technologii metali.

► c.d. ze str. 57

Najstarsi profesorowie

Edmund Nekanda-Trepka

urodził się w 1880 r. w Wielkiej Wsi koło Łasku. Ukończył politechnikę w Dreźnie i do roku 1918 pracował w Zakładach Scheiblera w Łodzi i w zakładach Braci Leontiewów w Petersburgu. Ze względów zdrowotnych przebywał rok w Szwajcarii i rok w Austrii. W 1918 r. po rewolucji w Rosji został aresztowany, zbiegł z rosyjskiego więzienia i pieszo dotarł do Polski w 1919 r. W tym samym roku związał się z Politechniką Warszawską, gdzie został kierownikiem Katedry Farbiarstwa na Wydziale Chemicznym. Był uczestnikiem wojny 1920 roku. Działał w Związku Przemysłu Chemicznego oraz w Polskim Towarzystwie Chemicznym, którego członkiem honorowym został w 1956 r. W latach 1922-1927 był posłem na sejm RP. W czasie II wojny pracował w Powszechnym Banku Związkowców i działał w konspiracji. W Powstaniu Warszawskim stracił żonę i po krótkiej tułaczce zamieszkał w Łodzi. Tu w 1945 r. został kierownikiem Katedry Technologii Włókna na Wydziale Chemicznym PŁ. Kierował nią do roku 1959. W latach 1954-56 był dziekanem Wydziału Chemicznego, a w okresie 1956-59 prorektorem PŁ. W 1959 r. powrócił na Politechnikę Warszawską. Zmarł w 1964 r. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie farbiarstwa i barwników, autorem prac z historii chemii.

W latach 1901-1917 urodziły się 92 osoby – przyszli pracownicy Politechniki Łódzkiej. W 1918 r. – roku odzyskania przez Polskę niepodległości – urodzili się Mates Heilig, Jerzy Leyko, Mirosław Roszkowski, Narian Stasiak, Włodzimierz Surewicz i przyszły rektor PŁ Mieczysław Serwiński.

■ Czesław Żyliński

Rejs doktorantów 2003

foto: Jarosław Gryglik



Witold Kubiak z załogą na jachcie HEKTO, 2003 rok

foto: Jarosław Gryglik



Przygoda zaczęła się 10 lat temu...

Dekada rejsów

Pierwszy Rejs Doktorantów odbyła młoda kadra Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska. Zorganizowali go w 2002 roku ówczesna doktorantka Katarzyna Zakrzewska (dziś już dr inż.) oraz dr inż. Paweł Głuszc. Rejs odbył się w połowie września na

wielkich wydziałów Politechniki na jachtach KŻ PŁ. Jesienią 2002 r. Zdzisław Bartczak opracował zasady organizacji przedsięwzięcia i przekonał Zarząd Klubu o celowości prowadzenia Rejsów Doktorantów PŁ. Od 2003 r. Rejs Doktorantów odbywa się na koniec sezonu

na trzech wycarterowanych jachtach, prowadzonych przez kolegów: Kasię Zakrzewską, Pawła Głuszcza i Zdzisława Bartczaka – członka ówczesnego Zarządu Klubu Żeglarskiego Politechniki Łódzkiej i autora pomysłu, aby taki rejs organizować corocznie dla doktorantów wszyst-

żeglarskiego (koniec sierpnia/początek września), rozpoczyna i kończy w Rogantach – bazie Klubu Żeglarskiego PŁ na Mazurach nad jeziorem Dargin. Wszyscy uczestnicy rejsu biorą udział w zamknięciu sezonu żeglarskiego – roztaklowują jachty, slipują je, demontują pomosty – przygotowują jachty i bazę do zimowania.

Komandorem pierwszego i drugiego rejsu był dr inż. Paweł Głuszc.

W latach 2002-2005 rejsy doktorantów organizowali dr inż. Paweł Głuszc z WIPOŚ i prof. Andrzej Dębowski z Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. W 2006 roku zostałem poproszony o organizację 5. już wtedy Rejsu Doktorantów po Wielkich Jeziorach Mazurskich.

Przez 10 lat w mazurskiej przygodzie z Klubem Żeglarskim PŁ wzięło udział ponad 200 doktorantów i młodych pracowników Politechniki Łódzkiej. Niektórzy pływają z nami co roku tworząc niepowtarzalny klimat tego wydarzenia. Liczba uczestników bywa różna, ale podczas 10. rejsu na Mazurach spotkało się prawie 40 osób.

Rejsów nie byłoby, gdyby nie zaangażowanie sterników, którzy nieodpłatnie poświęcają swój urlop na przekazanie doktorantom pasji żeglarskiej. To oni biorą odpowiedzialność za, często niedoświadczony, załogi oraz powierzony im sprzęt.

Nie wiem, czy uda się mi wymienić wszystkich, którzy przez 10 lat z nami pływali. Do grona tego należy niewątpliwie dr inż. Witold Kubiak – wicekomandor Klubu Żeglarskiego PŁ, obecny prawie na wszystkich rejsach, Michał Pytasz, dr inż. Katarzyna Zarzewska. Na kilku rejsach jachty prowadzili również: Jacek Maitulko, Dorota Wieczorek, Paweł Szymczyk, Katarzyna Bednarczyk, Tomasz Gawrysiak, Paulina Sobańska, jak również sam Komandor Klubu Żeglarskiego PŁ, mgr inż. Zdzisław Bartczak. Od 2007 roku pływa z nami dr inż. Cezary Rapiejko, w kolejnych latach dołączyli dr inż. Tomasz Szymczak i Magdalena Wiernicka, a w tym roku Radosław Antoniuk.

W ciągu tych 10 lat niektórzy doktoranci zarażeni pasją żeglarstwa zdobyli patenty żeglarskie i motorowodne oraz rozpoczęli samodzielne rejsy. Inni płyną z nami na morze.

Rejsy to nie tylko żeglarstwo, ale też wspólne śpiewanie szant przy akompaniamencie gitar Michała, Czarka i Witka. Lubimy też usiąść przy ognisku, porozmawiać, bywa, że o naszych naukowych sprawach. Na rejsach niektórzy poznają swoje „drugie połowy”, inni z nimi na rejs przyjeżdżają.



W zależności od trasy rejsu, odwiedzamy park wodny, park linowy, Muzeum w Praniu, ośrodek badawczy PAN, czy też zwiedzamy muzeum kolei w Węgorzewie, gdzie można przejechać się drezyną.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Rejsów Doktorantów: sternikom, uczestnikom,

Zarządowi Klubu Żeglarskiego Politechniki Łódzkiej. Szczególnie dziękuję w imieniu uczestników Władzom Rektorskim za coroczne wsparcie finansowe rejsów.

Zapraszam wszystkich doktorantów i młodych pracowników Uczelni na kolejny 11. już Rejs Doktorantów w 2012 roku.

■ Grzegorz Kierner

Rejs Doktorantów 2004 – Jacek Maitulko z załogą (dr inż. Dorota Gryglik, dr inż. Katarzyna Paździor, Jarosław Gryglik)

foto: Krzysztof Ciesielski



X Rejs Doktorantów

foto: Anna Bagnowska

W ramach akcji AZS „Moja droga na szczyt” polegającej na zrobieniu najlepszej fotografii, dwóch śmiałków postanowiło zdobyć Koronę Gór Polski w rekordowym czasie. Przemysław Jagielski – Prezes Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Łódzkiej oraz Tomasz Wróbel – Prezes Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Opolskiej rzuciło wyzwanie dotychczasowemu rekordowi – 5 dni 13 godzin i 45 min. należącemu do podróżnika Zbigniewa Floreckiego z Warszawy. Ambitny plan zakładał ukończenie trasy w 120 godzin. O tym jak nocą i dniem zdobyto 28 szczytów pisze Przemysław Jagielski.

Korona Gór Polski

Przygotowanie i planowanie wyprawy zajęło nam około miesiąca. Głównie skupiliśmy się na opracowaniu najlepszych dojazdów pomiędzy punktami, z których mieliśmy zdobywać poszczególne góry.

Zaczęliśmy od Łysicy, najwyższego szczytu Gór Świętokrzyskich, który leżał najdalej od pozostałych. Wystartowaliśmy o godzinie 00:00 w poniedziałek 22 sierpnia zaczynając naszą przygodę u podnóża góry przy klasztorze w miejscowości Święta Katarzyna. Łysicę zdobyliśmy po zaledwie 23 minutach marszu.

Początek zupełnie nie zapowiadał tego, jak bardzo ciężko będzie przy kolejnych szczytach.

Ze Świętej Katarzyny skierowaliśmy się do miejscowości Wołosate obok Ustrzyk Górnych, skąd mieliśmy zaatakować Tarnicę. Zabrakło nam bardzo niewiele, aby zdążyć na wschód słońca. Przywitała nas za to niesamowita panorama otaczających nas gór. Tak odhaczając kolejne szczyty dotarliśmy do najtrudniejszego elementu wyprawy, czyli zdobycia Rys. Wystartowaliśmy od strony słowackiej chcąc uniknąć zatorów tworzących się na stromym podejściu na łańcuchach po polskiej stronie. Samo wejście nie należało do najłatwiejszych, natomiast pomysł, żeby wrócić po polskiej stronie nie był najlepszy – straciliśmy sporo czasu. Na samym szczycie budziliśmy lekkie zdziwienie, ubrani byliśmy w stroje sportowe (w moim

przypadku strój startowy do biegania) mocno odbiegające od ubiorów przewidzianych dla turystki górskiej.

Każdy dzień był dla nas wyzwaniem, ponieważ minimalizowaliśmy czas odpoczynku starając się nadrabiać sen podczas dojazdów. Pierwsze godziny po przebudzeniu były walką z zakwasami i tym, aby jak najszybciej rozruszać wszystkie mięśnie, natomiast ostatnie godziny były zmaganiem z obolałymi stopami i nogami, które lada chwilę mogły odmówić posłuszeństwa.

Mimo że zgubiliśmy się kilka razy podczas nocnych wędrówek, to mogę powiedzieć że szczęście nam mocno sprzyjało. Ominęły nas dosłownie „o włos” dwie duże burze (jedną przespaliśmy u podnóża Sobótki) i całą trasę udało nam się pokonać nie narażając się na zmoczenie przez deszcz.

Po drodze zużyliśmy niezliczone ilości skarpet i koszulek. Wyprawę przeplącałem utopieniem butów do biegania w błocie na torfowiskach podczas nocnego podejścia na Wysoką Kopę. Ostatni szczyt był spacerkiem – Skopiec najwyższy w Górach Kaczawskich okazał się dla nas „łatwy” do podejścia. Pozostało tylko zejść do Komarna i zatrzymać stoper. Był 27 sierpnia, zegarek wskazywał 5:49 rano, co oznaczało, że udało się poprawić rekord o prawie 8 godzin.

Serdecznie polecam każdemu zdobycie Korony Gór Polski. Większość szczytów gwarantuje wspaniałe widoki i ciszę. Jednocześnie

Czupel – krótka chwila relaksu

foto:
Tomasz Wróbel



jesteśmy z dala od zgiełku tłumów na najbardziej obleganych trasach w polskich górach.

Poniżej przedstawiam szczyty według kolejności w jakiej je zdobywaliśmy:

- Start w Świętej Katarzynie o 00:00
1. Łysica 612 m n.p.m. – Góry Świętokrzyskie (na szczycie o 00:23)
 2. Tarnica 1346 m n.p.m. – Bieszczady (06:27)
 3. Lackowa 997 m n.p.m. – Beskid Niski (11:52)
 4. Radziejowa 1262 m n.p.m. – Beskid Sądecki (18:06)
 5. Wysoka 1050 m n.p.m. – Pieniny (22:40)
 6. Rysy 2499 m n.p.m. – Tatry (35:34)
 7. Turbacz 1310 m n.p.m. – Gorce (44:09)
 8. Babia Góra 1725 m n.p.m. – Beskid Żywiecki (54:13)
 9. Mogielnica 1171 m n.p.m. – Beskid Wyspowy (58:04)
 10. Lubomir 904 m n.p.m. – Beskid Makowski (60:20)
 11. Skrzyczne 1257 m n.p.m. – Beskid Śląski (64:10)
 12. Czupel 933 m n.p.m. – Beskid Mały (66:51)
 13. Biskupia Góra 889 m n.p.m. – Góry Opawskie (71:22)
 14. Ślęża 718 m n.p.m. – Masyw Ślęży (78:17)
 15. Wielka Sowa 1015 m n.p.m. – Góry Sowie (81:03)
 16. Kłodzka Góra 765 m n.p.m. – Góry Bardzkie (84:09)
 17. Rudawiec 1112 m n.p.m. – Góry Białskie (87:42)
 18. Kowadło 989 m n.p.m. – Góry Złote (89:46)
 19. Śnieżnik 1425 m n.p.m. – Masyw Śnieżnika (95:40)
 20. Orlica 1084 – Góry Orlickie (103:27) m n.p.m.
 21. Jagodna 977 m n.p.m. – Góry Bystrzyckie (106:07)
 22. Szczeliniec 919 m n.p.m. – Góry Stołowe (108:45)
 23. Waligóra 936 m n.p.m. – Góry Kamienne (111:30)
 24. Chełmiec 851 m n.p.m. – Góry Wałbrzyskie (112:45)
 25. Skalnik 945 – Rudawy Janowickie (115:00)
 26. Śnieżka 1602 m n.p.m. – Karkonosze (118:20)
 27. Wysoka Kopa 1126 m n.p.m. – Góry Izerskie (122:42)
 28. Skopiec 724 m n.p.m. – Góry Kaczawskie (124:58)
- Zejście do Komarna 125:49 !!!

■ Przemysław Jagielski

Roztańczeni studenci

Akademickie Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w Aerobiku Sportowym i Tańcu

Swoje umiejętności sportowo-taneczne zaprezentowało na scenie Sali Widowiskowej PŁ 30 uczestników.

Atrakcją zawodów rozegranych 14 maja 2011 roku były specjalne pokazy. Trenerki: Agnieszka Rembowska i Joanna Cieślik wraz ze swoimi zawodniczkami ze Szkoły Podstawowej nr 7 wykonały układ taneczno-akrobatyczny przybliżając widzom dyscyplinę jaką jest gimnastyka sportowa. Był też taniec współczesny profesjonalistki Mileny Bartoszewskiej ze Szkoły Baletowej i Anny Gabrysiak uczennicy Publicznego Liceum Ogólnokształcącego PŁ, a także pokaz grupy tanecznej „Jast”. Uczestników mistrzostw oceniało jury w składzie: Sławomira Bergman – sędzia główny, Przemysław Grzybowski – sędzia aerobikowy, Tomasz Rembowski – sędzia techniczny, Agata Wiśniewska – sędzia taneczny i Dawid Bergman – sędzia czasowy (sekretariat).

Wyniki zostały ogłoszone po burzliwych naradach. W kategorii solistek zwyciężyła Joanna Wojciechowska z pierwszego roku Centrum Kształcenia Międzynarodowego, która zatańczyła jazz funk. Wśród mężczyzn zwyciężył ubiegłoroczny mistrz PŁ Filip Olejnik, który sprawił prawdziwą ucztę oczom widzów wykonując układ lirykal jazz. Za najlepsze zawodniczki aerobiku sportowego uznano Natalię Ochocką z drugiego roku CKM i Magdalenę Stegliną studentkę pierwszego roku architektury (obie z sekcji AZS PŁ), a fitnessu – duet damski: Sylwię Jesiołowską i Joannę Redę (również studentki PŁ). Najlepszy duet mie-

szany to wykonawcy salsy w parach Dominika Cieślak z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności i jej partner Paweł Wardak z Wydziału Chemicznego. Prezentowane przez uczestników techniki tańca to między innymi: hip hop – Magdalena Ścibisz, popping – Remigiusz Patelak, czy mix taneczny Marty Kaźmierczak.

Specjalne podziękowania za sponsorowanie imprezy oraz ufundowanie nagród należą się panu Grzegorzowi Gromczykowi z firmy „Delia Cosmetics”, Działowi Promocji PŁ, a także AZS – Środowisko. Imprezę nagłaśniało Radio Żak.

Trzy tygodnie później odbyły się

Mistrzostwa Politechniki Łódzkiej dla studentów pierwszego roku w Tańcu i Fitness.

Tym razem na scenie wystąpiło 26 uczestników. Większość z nich zaprezentowała układy fitness wykonane indywidualnie i grupowo. Największe wrażenie wywarł występ Janusza Zgierskiego z pierwszego roku Wydziału Mechanicznego, który zatańczył profesjonalny pełen efektownych elementów układ break dance. Do gustu licznie zgromadzonej widowni przypadły także występy zagranicznych studentek odmienne w stylu tańca i muzyki. Francine Umutesi (Rwanda) zaprezentowała taniec afrykański do utworu „Agasake”, a Sanbhagya Tayarajan (Indie) przedstawiła taniec indyjski do utworu „Aaja Nachle”. Obie dziewczyny studiują inżynierię biomedyczną w CKM. Pozostali uczestnicy Mistrzostw również wykazali się kreatywnością oraz ciekawymi pomysłami.

■ Sławomira Bergman

W ostatnich trzech dniach lipca w Międzyzdrojach odbył się Międzynarodowy Festiwal Sportów Siłowych. Od 10 lat odbywa się on w różnych miastach Europy.

Wakacyjne sukcesy w trójboju siłowym

Dzięki sukcesom sportowym, które od dwóch lat na pomostach krajowych i międzynarodowych odnoszą trójbojści siłowi z PŁ, do startu w tej imprezie zaproszeni

zostali czołowi zawodnicy naszej sekcji wraz z trenerem.

Trzy spośród wielu konkurencji jakie odbywały się podczas festiwalu przeprowadzili nasi studenci

pod wodzą trenera sekcji Marcina Laśkiewicza – wyciskanie leżąc, przysiad ze sztangą oraz podciąganie na drążku.

Na najwyższym stopniu podium stanął Kamil Kanas wygrywając wyciskanie leżąc, potwierdzając tym swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Piotr Gałęcki zajął drugie miejsce w przysiadach, Radosław Kęsiak był trzeci w podciąganiu na drążku.

Trener Marcin Laśkiewicz oprócz pełnienia funkcji sędziego głównego zawodów, wystartował w konkurencji wyciskania odważnika 32,5 kg na ilość powtórzeń zajmując czwarte miejsce. W przyszłym roku festiwal odbędzie się w Wiedniu z udziałem naszych zawodników – otrzymali już zaproszenia od organizatorów.

Trener z zawodnikami

foto: Damian Cieleban



■ Gabriel Kabza

Politechnika Łódzka dostała szansę gry w turnieju piłkarskim Studenteuro po niespodziewanym wycofaniu się w ostatniej chwili ekipy Politechniki Wrocławskiej.

Zastąpili Politechnikę Wrocławską

W Studenteuro grały reprezentacje uniwersyteckie z uczelni pochodzących z miast organizujących Mistrzostwa Europy w piłce nożnej w 2012 roku. W poprzednim roku polskie uczelnie gościły na Ukrainie, natomiast w tym roku gospodarzem turnieju była Polska.

Naszej ekipie przypadło miejsce we wrocławskiej grupie, gdzie zmierzyliśmy się z Lwowskim Narodowym Uniwersytetem Rolniczym oraz z Lwowską Akademią Wojsk Lądowych im. Sagajdacznego.

Pierwszy mecz w dramatycznych okolicznościach zremisowaliśmy 1:1, a w drugim meczu musieliśmy uznać wyższość wojskowych przegrywając 1:3. Wiadomość o tym, że możemy zagrać w zastępstwie Politechniki Wrocławskiej dotarła do nas w czwartek wieczorem. W niedzielę 11 września drużyna PŁ rozegrała obydwie mecze, co w dużej mierze wpłynęło na wyniki spotkań. Było to dla nas „przetarcie” w elitarnym tur-

nieju przed nowym sezonem oraz doskonała okazja aby promować Politechnikę Łódzką wśród studentów z Ukrainy.

Była to druga edycja „Polsko-Ukraińskiego Turnieju Drużyn Akademickich w Piłce Nożnej 2010-2012”. Pierwsza tura rozgrywek odbyła się we wrześniu 2010 roku w ukraińskich miastach EURO 2012: Charkowie, Doniecku, Kijowie i Lwowie. Finał odbył się 13 września w Warszawie. Zakończył się zwycięstwem reprezentacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nad drużyną Charkowskiej Akademii Zooweterynaryjnej (3:1) oraz zdobyciem 3. miejsca przez warszawską AWF (po pokonaniu Akademii Wojsk Lądowych ze Lwowa wynikiem 6:1).

Organizatorem turnieju po stronie polskiej jest AZS oraz Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”.

■ Przemysław Jagielski

Ewa Ścieszko na podium

W finałach Akademickich Mistrzostw Polski w pływaniu wystąpiło pięcioro reprezentantów naszej uczelni. Najwięcej medali zdobyła Ewa Ścieszko, nasza najlepsza pływaczka, studentka Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności. Ewa wypływała 2 złote medale w typie uczelni technicznych i 2 srebrne w punktacji generalnej na 50 m i 100 m stylem klasycznym. Razem z kobietą sztafetą 4x50 m stylem zmiennym zdobyła 2. miejsce wśród uczelni technicznych płynąc w drużynie z: Marią Krakowiak (FTIMS), Aleksandrą Chruszcz (FTIMS), Igą Petri (BAIŚ). W klasyfikacji drużynowej nasze dziewczęta zdobyły 3. miejsce w kategorii uczelni technicznych. Jedyny nasz reprezentant Tomasz Radomski (FTIMS) pływał na 50 m stylem grzbietowym zajmując 28. miejsce. Trenerem pływaków jest mgr Joanna Lipińska. ■



Ewa Ścieszko
na podium

foto:
Tomasz Radomski

Kamil Kanas Mistrzem Europy



Kamil Kanas
w czasie wyciskania

foto:
Piotr Galecki

Na Mistrzostwach Europy Juniorów w Wyciskaniu leżąc student Politechniki Łódzkiej Kamil Kanas zdobył złoty medal wynikiem 225 kg. Zawody rozegrano 1 czerwca 2011 r. w Rybniku. Kamil Kanas studiuje na Wydziale Mechanicznym. Jest zawodnikiem sekcji trójboju siłowego KU AZS, aktualnym Mistrzem Polski w tej

konkurencji. Sukces jest o tyle znaczący, że Kamil wygrał konkurencję open wszech kategorii zostawiając w tyle ponad 120 zawodników. Dało to drugi złoty medal i tytuł Mistrza Mistrzów.

Trenerem świeżo upieczonego Mistrza jest Marcin Laśkiewicz.

■ Gabriel Kabza

Wyszczotkowali zwycięstwo

Na lodowisku „Bombonierka” położonym w pobliżu kampusu B Politechniki Łódzkiej rozegrano w pierwszy weekend sierpnia mistrzostwa Polski w curlingu Akademickich Związków Sportowych. Najlepsi okazali się łodzianie. Z przyjemnością informujemy, że wśród mężczyzn zwyciężyła drużyna Politechniki Łódzkiej AZS Łódź (skip Mateusz Jadczyk). Kobięce mistrzostwo wywalczył Team Kamycek AZS Łódź (skip Adela Walczak). Jak podkreśla Łukasz Janczar z zarządu AZS w Łodzi – *Podwójne złoto łodzian jest tym cenniejsze, że w obu przypadkach w meczach finałowych pokonane zostały drużyny aktualnych Mistrzów Polski Seniorów.*

■ E.Ch.

Życie Uczelni – Biuletyn Informacyjny Politechniki Łódzkiej.

Wydawca: Politechnika Łódzka, ISSN 1425-4344, Nr 117 (3/2011) – październik.

Adres redakcji: 90-924 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 6/8 pok. 5, tel. 42 631 20 09, e-mail: ewa.chojnacka@p.lodz.pl

Redaktor dr Ewa Chojnacka, współpracownik dr Hanna Morawska.

Numer zamknięto 5 października 2011 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania zmian, skracania i adiacji tekstów.

Projekt okładki Redakcja ŻU. Foto: Jacek Szabela, Paweł Herzog.

Łamanie i druk: EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., 87-800 Włocławek, ul. Brzeska 4, tel. 54 232 37 23,

e-mail: sekretariat@expol.home.pl



Fabryka Inżynierów XXI w.



Wizualizacja: autor dr hab. arch. Marek Pabich, LACHMAN PABICH ARCHITEKCI, foto: Jacek Szabela

Rosną nowe budynki w kampusie Politechniki Łódzkiej

**Centrum
Technologii
Informatycznych**



Wizualizacja: Biuro Architektoniczno-Wykonawcze Archibis, Kielce, foto: Jacek Szabela